

KWARTALNIK

KRAJOWEJ SZKOŁY SĄDOWNICTWA I PROKURATURY

Zeszyt Specjalny



RADA PROGRAMOWA

Stefan Babiarz, Jerzy Bralczyk, Stanisław Dąbrowski,
Piotr Hofmański, Andrzej Jakubecki, Lech Morawski,
Leszek Pietraszko, Andrzej Seremet, Andrzej Zoll

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Anna Guzik, Dariusz Korneluk, Tomasz Kudła,
Władysław Pawlak, Jan Wojtasik

REDAKCJA

Redaktor Naczelny – Anna Wdowiarz-Pelc
Z-ca Redaktora Naczelnego – Andrzej Leciak

Adres redakcji:

31-547 Kraków, ul. Przy Rondzie 5
tel. 12 617 96 14
fax 12 617 94 11
e-mail: redakcja@kssip.gov.pl

Wydaje:

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury

Opracowanie graficzne, skład, korekta, druk i dystrybucja:

Wydawnictwo C.H. Beck Sp. z o.o.

00-203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17

ISSN 2083-7186, nakład 1000 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do redagowania, skracania, adiustacji lub nieopublikowania nadesłanych tekstów. Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.



Spis treści

Uwagi wstępne o aplikacjach prowadzonych przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury	5
<i>Rafał Dzyr</i>	

Aplikacje prowadzone przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury	11
<i>opracowanie redakcyjne</i>	

Analiza struktury naboru na aplikację ogólną w 2010 r. – jego przebieg i wyniki	20
<i>Dział Badań i Analiz Ośrodka Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury</i>	

Aplikacja ogólna oczami studenta	54
<i>Michał Janisz</i>	

Analiza „Programu aplikacji prokuratorskiej” realizowanego w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w świetle dotychczasowego „Ramowego programu zajęć seminaryjnych dla aplikantów prokuratorskich” oraz harmonogramu szkoleń aplikantów	61
<i>Agnieszka Żuchowska</i>	

Wybrane europejskie modele szkolenia wstępnego kadr sądownictwa i prokuratury	65
<i>Andrzej Leciak</i>	
Przyczynek do opisu systemu kształcenia i egzaminowania aplikantów prokuratorskich w latach 90. XX w.	85
<i>Jan Wojtasik</i>	
Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury z perspektywy wykładowcy	97
<i>Dariusz Kuberski</i>	
Notatki z udziału w eksperymencie poznawczym: aplikacja ogólna 2009/2010	107
<i>Ewa Bernacka</i>	
Nowelizacja ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych: krok naprzód czy zamach na niezależność sądów?	116
<i>Magdalena Jasińska</i>	
Kilka uwag na temat nowelizacji ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury	135
<i>Anna Wdowiarz-Pelc</i>	

Uwagi wstępne o aplikacjach prowadzonych przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury

*Rafał Dzyr**

Dotychczasowe doświadczenia i spostrzeżenia zdobyte w toku działalności Ośrodka Szkolenia Wstępnego Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, który zajmuje się prowadzeniem aplikacji ogólnej, sędziowskiej i prokuratorskiej, dają podstawę do przedstawienia kilku uwag dotyczących funkcjonowania nowych aplikacji.

Ośrodek Szkolenia Wstępnego, usytuowany w nowoczesnej siedzibie w Krakowie, ma już bowiem za sobą przeprowadzenie całego pierwszego cyklu aplikacji ogólnej i połowy drugiego, rozpoczęcie szkoleń na aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej, zorganizowanie przebiegu pierwszego egzaminu sędziowskiego dla referendarzy sądowych i asystentów sędziów. Zgromadzony zatem został pewien zasób doświadczeń pozwalających na sformułowanie celów, do których Ośrodek powinien dążyć, i środków, którymi powinien się posłużyć. Działalność Ośrodka utożsamiana jest przez opinię publiczną i środowiska prawnicze z działalnością Krajowej Szkoły i ma wpływ na jej wizerunek, chociaż **Krajowa Szkoła prowadzi coraz szerszą działalność** także w innych obszarach, takich jak **organizowanie szkoleń dla sędziów, prokuratorów i urzędników wymiaru sprawiedliwości, działalność wydawnicza, badawcza oraz administrowanie przekazywanym jej właśnie majątkiem państwowym, umożliwiającym prowadzenie szkoleń**. Nabór na aplikacje, ich prowadzenie oraz przeprowadzanie egzaminów sędziowskiego i prokuratorskiego słusznie jednak postrzegane są jako jedne z najważniejszych zadań instytucji powołanej do przygotowania kandydatów do pełnienia wysokich urzędów w wymiarze sprawiedliwości i prokuraturze. Te aspekty jej działalności wzbudzają również największe emocje, ponieważ z jednej strony decydują o dalszych losach młodych prawników, a z drugiej o jakości korpusu sędziowskiego i prokuratorskiego.

* Sędzia Sądu Apelacyjnego w Katowicach, zastępca dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury ds. aplikacji.

Z perspektywy osoby kierującej Ośrodkiem Szkolenia Wstępnego dostrzegam, że **jedną z największych zalet wielkiej reformy aplikacji** było połączenie w ramach jednej instytucji szkoleń na aplikacjach sędziowskiej i prokuratorskiej. Umożliwiło to wymianę doświadczeń zdobytych w toku prowadzonych dotychczas odrębnie aplikacji oraz szersze wykorzystanie wykładowców z obu korpusów prawniczych do kształcenia aplikantów zarówno sędziowskich, jak i prokuratorskich. W tym zakresie ważną rolę odegrała aplikacja ogólna, w której aktywny udział w charakterze wykładowców i patronów biorą przedstawiciele obydwóch profesji. Krajowa Szkoła może dzięki temu stać się nową platformą wymiany poglądów i stanowisk pomiędzy przedstawicielami obu zawodów. W ten sposób może stopniowo wpłynąć na zreformowanie sądownictwa i prokuratury, który to proces jeszcze się nie zakończył.

Kolejnym wielkim osiągnięciem twórców nowego prawa regulującego aplikację było **zachowanie najważniejszych elementów z poprzedniego systemu aplikacji regionalnych**. Centralnie prowadzone aplikacje zachowały bowiem takie podstawowe cechy swoich poprzedniczek, jak: limitowana ilość miejsc na aplikacjach, powiązana z ilością wolnych etatów sędziowskich i prokuratorskich, konkursy na aplikacje, równoległe kształcenie aplikantów wg wcześniej uchwalonego programu w grupach, na zajęciach prowadzonych przez czynnych praktyków, oraz indywidualne nauczanie ich wykonywania zawodu na praktykach w sądach, prokuraturach i innych instytucjach pod okiem patronów, a także zakończenie aplikacji egzaminem państwowym w postaci tradycyjnych egzaminów sędziowskiego i prokuratorskiego, których formuła została wysoko oceniona przez prawników. Dlatego twierdzenie, że nastąpiło odejście od praktycznego modelu kształcenia aplikantów na rzecz szkolnego, czytaj: teoretycznego, świadczy o braku znajomości tematu.

Jednocześnie nowy system szkolenia **wprowadził nowe wartości**, spośród których najważniejsze to: nowe metody kształcenia aplikantów, jeden korpus wykładowców, wyselekcjonowanych spośród najlepszych fachowców w danej dziedzinie z całego kraju, ujednolicenie programu i przebiegu szkoleń, co w efekcie daje szansę na radykalne podwyższenie poziomu szkoleń.

Nowy system wprowadził także bardzo **szczelny model naboru na aplikacje**, realizując tym samym postulaty jawności i obiektywizmu. Oddzielenie administracji zajmującej się aplikacjami od prac wykonywanych przez centralnie powoływane zespoły opracowujące pytania i komisje egzaminujące, których członkowie wyłaniani są w toku bardzo skomplikowanego postępowania spośród prawników z całego kraju, a także kodowanie prac kandydatów, zapewniające ich anonimowość, praktycznie wyeliminowały zagrożenie kumoterstwem i poplecznictwem. Ułatwiło też obronę przed tego typu zarzutami.

Znaczącym osiągnięciem było zagwarantowanie aplikantom godziwych środków na utrzymanie podczas aplikacji przez **wprowadzenie stypendium dla każdego zainteresowanego**, a więc także pochodzącego z rodziny niedysponującej odpowiednimi środkami finansowymi. Przemyślenia wymaga jednak wprowadzenie zabezpieczenia rentowego dla aplikantów i ewentualnie emerytalnego.

Jako największe zagrożenie dla idei Krajowej Szkoły rozumianej jako centrum szkolenia aplikantów uważam kwestię pozostającą poza systemem aplikacji, tj. **załamanie się systemu naboru na stanowisko sędziego po rezygnacji z instytucji asesora sądowego**. Urząd asesora prokuratorskiego został zachowany w prokuraturze i pozwala na racjonalną ocenę przydatności absolwenta Krajowej Szkoły do zawodu prokuratora. Takiego instrumentu zabrakło w sądownictwie. Brak zgody sędziów na zastąpienie stażu asesorskiego stażem referendarskim i asystenckim przed powołaniem egzaminowanego aplikanta na urząd sędziego został w sposób nieuprawniony połączony z faktem utworzenia w tym samym czasie Krajowej Szkoły. Tymczasem także w przypadku pozostania przy tradycyjnym systemie szkolenia problem wyeliminowania asesury na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego stanowiłby istotną trudność. Nie można bowiem całkowicie uczciwie zaproponować młodemu aplikantowi odbycia bardzo trudnej aplikacji sędziowskiej, nie przedstawiając mu istotnych gwarancji uzyskania w przyszłości wymarzonego zawodu sędziego. Brak okresu pracy na stanowisku asesora sądowego spowodował, że absolwent Krajowej Szkoły nie będzie mógł przeciwstawić wieloletniemu doświadczeniu praktycznemu prokuratora, adwokata lub radcy prawnego doświadczeń wprawdzie krótszych, ale polegających na orzekaniu. Zrezygnowanie z instytucji asesora sądowego i brak spójnej koncepcji zastąpienia jej innym modelem sprawdzenia predyspozycji aplikanta po egzaminie sędziowskim do sprawowania urzędu sędziowskiego może zostać potraktowany nie jako argument przeciwko istnieniu Krajowej Szkoły, lecz przeciwko dalszemu prowadzeniu aplikacji sędziowskiej w systemie zarówno regionalnym, jak i centralnym. Tymczasem praktyczny brak zainteresowania zawodem sędziego ze strony wybitnych przedstawicieli prokuratury, adwokatury, radców prawnych i notariatu oznacza konieczność dalszego przygotowywania kandydatów do zawodu samodzielnie przez wymiar sprawiedliwości. Zwłaszcza że zawód sędziego nie jest obecnie atrakcyjny nie tylko z powodów finansowych, lecz również z powodu nadmiernego przeciążenia sędziów obowiązkami i rozbudowywania instrumentów ich egzekwowania.

Przed administracją Ośrodka Szkolenia Wstępnego stoją różne zadania, których wykonanie będzie miało istotny wpływ na ocenę aplikacji. Sprawowanie od 1.8.2010 r. funkcji zastępcy dyrektora ds. aplikacji pozwoliło mi na dokonanie pierwszej oceny wprowadzonych regulacji prawnych. Nie jest ona zbyt wysoka. Niepokój budzi nowa z punktu widzenia naszej tradycji prawniczej **aplikacja ogólna. Ma ona do zrealizowania cztery cele**: przygotowanie do wykonywania zawodu asystenta sędziego, asystenta prokuratora oraz referendarza sądowego i wyłonienie kandydatów na aplikacje sędziowską i prokuratorską. W praktyce aplikacja ogólna realizuje jedynie pierwszy i ostatni cel. Trudno jest bowiem w ramach jednorocznej aplikacji połączyć elementy istotne z punktu widzenia trzech różnych zawodów. Uchwalony i realizowany program wskazuje na prymat kształcenia aplikanta pod kątem wykonywania zawodu asystenta sędziego. Poza tym wyłanianie raz do roku w ogólnokrajowym, bardzo trudnym konkursie

300- lub obecnie 200-osobowej grupy aplikantów oznacza, że do Krajowej Szkoły przychodzi młodzież prawnicza, której ambicją jest zdobycie zawodów sędziego i prokuratora. **Młodzi prawnicy nie są zainteresowani poprzestaniem na wykonywaniu innych, mniej prestiżowych zawodów.** Aplikanci aplikacji ogólnej, którzy nie zakwalifikowali się na aplikacje specjalistyczne, „głosują nogami” i znaczna część z nich odchodzi na aplikacje korporacyjne. Rodzi się pytanie o zasadność ponoszenia przez państwo wysokich kosztów kształcenia osób, które nie będą pracować w administracji publicznej. Nadto potrzeby wymiaru sprawiedliwości i prokuratury są tak duże, że nawet gdyby wszyscy absolwenci Krajowej Szkoły byli zainteresowani pracą asystenta, to i tak nie starczyłoby ich do obsadzenia wolnych etatów. Z tych względów **aplikacja ogólna przekształciła się w nieprzerwany dwunastomiesięczny konkurs na aplikacje sędziowską i prokuratorską.** Wynikające z tego konsekwencje są obecnie główną przyczyną szerokiej krytyki pod adresem Krajowej Szkoły. Krytyka ta nie ustanie nawet po okrzepnięciu kadry administracyjnej i wykładowczej, dopracowaniu systemu patronatu, poprawieniu programów i wprowadzeniu nawet najbardziej transparentnych zasad egzaminowania. Niezadowolenie „odrzuconej” części aplikantów wynika bowiem przede wszystkim z istoty stworzonego systemu. Dlatego też uważam, że nadszedł już czas, aby środowiska prawnicze podjęły dyskusję o celowości utrzymywania aplikacji ogólnej, ewentualnie o nadaniu jej innego kształtu, następnie przekonały do wysuniętych wniosków Ministra Sprawiedliwości i parlament. Zmiany ustawodawcze są bowiem niezbędne. Zwłaszcza że **znaczna część przepisów ustawy o Krajowej Szkole została źle sformułowana.** Skutkiem tego procedury przewidziane w ustawie i rozporządzeniach wykonawczych są нефunkcjonalne, a nawet wzajemnie sprzeczne. Na bazie obecnych regulacji może np. dojść do powstania w Polsce nowego, oburzającego moralnie zjawiska – wiecznego aplikowania na aplikację ogólną, opłacanego ze środków budżetowych. W Krajowej Szkole **trwają prace nad przygotowaniem projektów nowelizacji.** Jednak waga niektórych zagadnień przekracza uprawnienia przyznane Krajowej Szkole i wymaga podjęcia prac w szerszym, bardziej reprezentatywnym gronie, np. w zespole działającym przy Ministrze Sprawiedliwości, powołanym spośród przedstawicieli różnych środowisk. Dyskusja nie może być, tak jak dotychczas, oderwana od praktyki i bazować na mitach bez trosko rozpowszechnianych publicznie przez niektóre osoby mające wpływ na opinię publiczną.

Przed Ośrodkiem Szkolenia Wstępnego stoi poważne zadanie **zweryfikowania uchwalonych programów ogólnych aplikacji i przedstawienia Radzie Programowej Krajowej Szkoły propozycji zmian.** Ściśle powiązaniem z tym zadaniem obowiązkiem jest **opracowanie programów szczegółowych.** Te zadania będą wykonywane równolegle z prowadzeniem zajęć na aplikacjach. Nie da się bowiem wymyślić teoretycznie dobrego programu. Trzeba bazować na doświadczeniach zdobywanych w toku kolejnych zajęć i praktyk. Do prac nad nowymi programami zostaną zaproszeni przede wszystkim wykładowcy Krajowej Szkoły.

Wykładowcami są aktualnie sędziowie, prokuratorzy i specjaliści z całego kraju, zapraszani do Krajowej Szkoły na konkretne zajęcia. System ten pozwala na poznanie odmiennych sposobów stosowania prawa, a w konsekwencji na ujednolicenie przez poznanie różnorodności. Aplikanci zawsze mogą w tym systemie uczyć się od wykładowców, którzy na bieżąco stosują prawo. Jednakże w celu zapewnienia standaryzacji kształcenia i ujednolicenia procesów metodycznych Krajowa Szkoła **powinna również korzystać z niewielkiej grupy stałych wykładowców**, delegowanych na kilkuletnie okresy. Z tego instrumentu Krajowa Szkoła będzie mogła skorzystać dopiero po wydaniu przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia określającego zadania i obowiązki sędziego oraz prokuratora, delegowanych do czynności szkoleniowych. Trzeba jednak podkreślić, że stali wykładowcy nie zastąpią wykładowców *ad hoc*, pracujących na stałe w sądach i prokuraturach. W związku z tym konieczne jest opracowanie ustawowo zasad, na jakich sędziowie i prokuratorzy prowadzą zajęcia w Krajowej Szkole dla aplikantów. Trzeba poważnie rozważyć wprowadzenie instytucji urlopu szkoleniowego z prawem do zachowania wynagrodzenia. Obowiązki Ośrodka Szkolenia Wstępnego to natomiast **ujednolicenie form szkolenia**, zapewnienie podobnego lub tego samego materiału szkoleniowego oraz zapoznanie z nowymi metodami wykładowców. Ważnym zadaniem Krajowej Szkoły jest **wprowadzenie czytelnych zasad doboru wykładowców do poszczególnych zajęć**, aby uniknąć zarzutu nieuzasadnionego promowania grupki wybrańców. Z drugiej jednak strony docenić trzeba będzie zasługi tych wykładowców, którzy szczególnie przykładają się do prowadzenia zajęć i stanowią w praktyce jej trzon. Pogodzenie tych postulatów będzie niewątpliwie trudne, ale jest konieczne.

Nowym, odpowiedzialnym zadaniem Krajowej Szkoły jest nie tylko centralne zarządzanie praktykami dla aplikantów w całym kraju, lecz również **przygotowanie korpusu patronów koordynatorów i patronów praktyk, którzy będą współpracować z Krajową Szkołą** przy wprowadzaniu nowego modelu praktyki, ściśle powiązanej z tematyką zajęć w Krakowie. Obecnie model ten jest realizowany głównie w sferze zarządzania, i to dzięki współpracy z kierownikami szkoleń, którzy zostali wyznaczeni patronami koordynatorami. Zmiana sposobu wykonywania praktyk dotyka jednak kwestii mentalności i przyzwyczajajeń, przez co jest znacznie trudniejsza do wprowadzenia w praktyce.

Ośrodek Szkolenia Wstępnego **powinien zapewnić aplikantom praktyki na policji, w zakładach medycyny sądowej, Instytucie Ekspertyz Sądowych**. Chciałbym umożliwić im praktyki w zagranicznych szkołach prawniczych. Wymaga to podjęcia szerokiej współpracy. Żadna z powołanych wyżej instytucji krajowych nie ma ustawowego obowiązku współdziałania z Krajową Szkołą. W związku z tym administracja Krajowej Szkoły musi się wykazać umiejętnością negocjowania korzystnych dla obu stron porozumień.

Na koniec trzeba zaznaczyć, że Ośrodek Szkolenia Wstępnego dla prawidłowego realizowania swoich zadań potrzebuje poparcia, współpracy i życzliwości ze strony Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego, prezesów sądów

i szefów prokuratur wszystkich szczebli, a także przynajmniej większości sędziów i prokuratorów. Bez tego nie da się zapewnić odpowiedniego dopływu osób na delegację do Krajowej Szkoły do czynności administracyjnych i szkoleniowych, wykładowców na poszczególne zajęcia, patronów koordynatorów, praktyk i staży. Na dłuższą metę nie da się wówczas również przekonać absolwentów uniwersytetów, aby podjęli trud kontynuowania szkolenia na aplikacjach w Krajowej Szkole. A to oznaczałoby dla wymiaru sprawiedliwości i prokuratury diametralną zmianę i trudno obecnie o przekonujące argumenty, że będzie to w naszym systemie zmiana na lepsze.

Aplikacje prowadzone przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury

opracowanie redakcyjne

Uwagi ogólne

Zgodnie z ustawą z 23.1.2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury¹ instytucja ta prowadzi scentralizowane szkolenie wstępne kadr sądownictwa i prokuratury – aplikacje ogólną, sędziowską i prokuratorską.

Przygotowanie naboru na aplikację ogólną, prowadzenie tej aplikacji oraz aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej, a także przygotowanie egzaminów sędziowskiego i prokuratorskiego należy do zadań Ośrodka Szkolenia Wstępnego Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Zadania te realizują zatrudnieni w nim pracownicy Krajowej Szkoły oraz delegowani do tej instytucji sędziowie i prokuratorzy.

Szczegółowe dane adresowe i kontaktowe Ośrodka znajdują się na stronie internetowej Krajowej Szkoły – www.kssip.gov.pl. Na stronie tej znajdują się też informacje dotyczące funkcjonowania i realizacji zadań powierzonych Ośrodkowi, a także programy poszczególnych aplikacji, wewnętrzne akty prawne dotyczące naboru na aplikację ogólną, prowadzenia przez Krajową Szkołę powierzonych aplikacji oraz przeprowadzania egzaminów sędziowskich i prokuratorskich. Na stronie internetowej zawarto też odesłanie do tekstów aktów prawnych regulujących kwestie szkolenia wstępnego przyszłych kadr sądownictwa i prokuratury, w tym ustawy z 23.1.2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy.

Wykładowcami Krajowej Szkoły mogą być sędziowie, prokuratorzy i nauczyciele akademicki oraz inne osoby posiadające specjalistyczną wiedzę z określonej dziedziny, a także sędziowie i prokuratorzy w stanie spoczynku.

¹ Dz.U. Nr 26, poz. 157 ze zm. Ustawa została ostatnio znowelizowana ustawą z 18.8.2011 r. o zmianie Ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (obecnie czeka na publikację w Dzienniku Ustaw).

Patronami aplikantów (patronami koordynatorami oraz patronami praktyk i staży) są, odpowiednio do programu aplikacji, sędziowie i prokuratorzy, powoływani przez Dyrektora Krajowej Szkoły za ich zgodą. Za sprawowanie patronatu przysługuje wynagrodzenie.

Aplikantem aplikacji ogólnej może zostać osoba:

- 1) która posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich;
- 2) która posiada nieposzlakowaną opinię;
- 3) która nie została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;
- 4) przeciwko której nie jest prowadzone postępowanie karne o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe;
- 5) która ukończyła wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i uzyskała tytuł zawodowy magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Rzeczypospolitej Polskiej;
- 6) która została umieszczona na liście kwalifikacyjnej.

Aplikantem aplikacji specjalistycznej (sędziowskiej lub prokuratorskiej) może zostać osoba:

- 1) która posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich;
- 2) która posiada nieposzlakowaną opinię;
- 3) która nie została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;
- 4) przeciwko której nie jest prowadzone postępowanie karne o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe;
- 5) która ukończyła aplikację ogólną i złożyła do Dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury wnioski o kontynuowanie szkolenia na aplikacji sędziowskiej lub prokuratorskiej;
- 6) która złożyła zaświadczenie o zdolności do pełnienia obowiązków odpowiednio sędziego lub prokuratora;
- 7) wobec której Dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury wydał decyzję w sprawie przyjęcia na aplikację sędziowską albo prokuratorską, w oparciu o listę klasyfikacyjną aplikantów.

Aplikant jest **uprawniony do bezpłatnego korzystania z bazy dydaktycznej i informatycznej oraz wyposażenia i sprzętu Krajowej Szkoły** w celu pogłębiania wiedzy i doskonalenia swoich umiejętności, na warunkach określonych przez Dyrektora Krajowej Szkoły.

Aplikant jest **zobowiązany do uczestniczenia w zajęciach, praktykach i stażach** przewidzianych programem aplikacji, samodzielnego pogłębiania wiedzy i umiejętności praktycznych objętych programem aplikacji, przystępowania do sprawdzianów oraz egzaminów w terminach przewidzianych programem aplikacji, przestrzegania regulaminu organizacyjnego Krajowej Szkoły oraz zarządzeń i poleceń porządkowych Dyrektora Krajowej Szkoły.

Aplikanci uczestniczą w zajęciach prowadzonych w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie oraz odbywają praktyki w sądach, prokuraturach i innych instytucjach związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości.

Dyrektor Krajowej Szkoły przyznaje aplikantowi, na jego wniosek, **stypendium na czas aplikacji ogólnej, aplikacji sędziowskiej oraz aplikacji prokuratorskiej**, z wyłączeniem okresu stażu. Wysokość stypendium aplikanta aplikacji ogólnej wynosi 3300 zł. W przypadku aplikacji sędziowskiej lub prokuratorskiej miesięczne stypendium wynosi 3800 zł.

Aplikant aplikacji ogólnej, który ubiega się o kontynuowanie szkolenia na aplikacji sędziowskiej lub prokuratorskiej, zachowuje prawo do pobierania przysługującego mu stypendium do końca miesiąca następującego po miesiącu, w którym zakończył aplikację ogólną.

Aplikant, który pobierał stypendium w okresie **aplikacji sędziowskiej**, jest **obowiązany do jego zwrotu**, jeżeli:

- 1) został skreślony z listy aplikantów;
- 2) w terminie 3 lat od dnia ukończenia aplikacji nie podjął zatrudnienia na stanowisku sędziego, referendarza sądowego, asystenta sędziego lub asystenta prokuratora albo zrzekł się stanowiska sędziego;
- 3) w terminie nie dłuższym niż 3 lata od dnia ukończenia aplikacji po podjęciu zatrudnienia na stanowisku, o którym mowa w pkt 2, rozwiązał stosunek pracy albo rozwiązano z nim stosunek pracy bez wypowiedzenia z jego winy.

Aplikant, który pobierał stypendium w okresie **aplikacji prokuratorskiej**, jest **obowiązany do jego zwrotu**, jeżeli:

- 1) został skreślony z listy aplikantów;
- 2) odmówił podjęcia zatrudnienia na stanowisku asesora prokuratury zaproponowanym przez Ministra Sprawiedliwości, według kolejności miejsca zajmowanego na liście egzaminowanych aplikantów;
- 3) w terminie 3 lat od dnia ukończenia aplikacji nie podjął zatrudnienia na stanowisku referendarza sądowego, asystenta sędziego lub asystenta prokuratora;
- 4) w terminie nie dłuższym niż 3 lata od dnia ukończenia aplikacji po podjęciu zatrudnienia na stanowisku, o którym mowa w pkt 2 i 3, rozwiązał stosunek pracy albo rozwiązano z nim stosunek pracy bez wypowiedzenia z jego winy.

Aplikant **nie ma obowiązku zwrotu stypendium** w przypadku:

- 1) skreślenia z listy aplikantów z przyczyn zdrowotnych lub konieczności sprawowania przez aplikanta samotnie wychowującego dziecko opieki nad dzieckiem do lat dwóch lub dzieckiem szczególnej troski;
- 2) niepodjęcia zatrudnienia lub rezygnacji z zatrudnienia z przyczyn zdrowotnych;
- 3) niepodjęcia zatrudnienia lub rezygnacji z zatrudnienia za zgodą Ministra Sprawiedliwości.

Dyrektor Krajowej Szkoły może, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, umorzyć, w całości lub w części, należność z tytułu zwrotu stypendium. Przed podjęciem decyzji Dyrektor Krajowej Szkoły zasięga opinii właściwego prezesa sądu albo właściwego prokuratora apelacyjnego.

Aplikant nie może podejmować zatrudnienia lub zajęcia, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo-dydaktycznym lub naukowym oraz zajęcia o charakterze naukowym, dydaktycznym lub publicystycznym, jeżeli wykonywanie tego zatrudnienia lub zajęcia nie przeszkadza w wykonywaniu obowiązków aplikanta.

Okres aplikacji wlicza się do okresów zatrudnienia, od których zależą uprawnień pracownicze, pod warunkiem ukończenia aplikacji.

Aplikacja ogólna

Nabór na aplikację ogólną zarządza, w zależności od potrzeb kadrowych sądów i prokuratury, Minister Sprawiedliwości, określając każdorazowo limit miejsc na tę aplikację.

Nabór na aplikację ogólną odbywa się w drodze konkursu składającego się z dwóch etapów:

- 1) testu sprawdzającego wiedzę z poszczególnych dziedzin prawa;
- 2) pracy pisemnej sprawdzającej umiejętność stosowania argumentacji prawniczej, zasad wykładni oraz kwalifikowania stanów faktycznych.

Warunkiem dopuszczenia do drugiego etapu konkursu jest uzyskanie z testu minimum punktów, określonego przez Ministra Sprawiedliwości.

Test oraz zadania w ramach pracy pisemnej ze wskazaniem form ich przygotowania opracowuje zespół konkursowy powołany, po uzyskaniu opinii Rady Programowej, przez Dyrektora Krajowej Szkoły. Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o KSSiP, zespół konkursowy po uzyskaniu opinii Rady Programowej jest powoływany przez Ministra Sprawiedliwości. Testy oraz zadania i formy ich przygotowania są zatwierdzane przez Ministra Sprawiedliwości.

Konkurs przeprowadzają **komisje konkursowe** powoływane przez Ministra Sprawiedliwości na zaopiniowany przez Radę Programową wniosek Dyrektora Krajowej Szkoły spośród osób, których wiedza, doświadczenie zawodowe i autorytet dają rękojmię prawidłowego przebiegu konkursu. Konkurs przeprowadzany jest w Krajowej Szkole.

Minister Sprawiedliwości na wniosek Dyrektora Krajowej Szkoły, jeżeli wymagają tego względy organizacyjne wynikające z dużej liczby kandydatów, może zarządzić przeprowadzenie testu w wybranych siedzibach sądów apelacyjnych lub prokuratur apelacyjnych. W takim wypadku przebieg testu nadzorują zespoły powołane przez Ministra Sprawiedliwości, w uzgodnieniu z prezesem sądu apelacyjnego i prokuratorem apelacyjnym, właściwymi ze względu na miejsce przeprowadzania testu.

Po przeprowadzeniu konkursu komisja konkursowa przedstawia Dyrektorowi Krajowej Szkoły listę kwalifikacyjną kandydatów na aplikantów aplikacji ogólnej.

O kolejności miejsca na **liście kwalifikacyjnej** decyduje suma punktów uzyskanych przez kandydatów z obu etapów konkursu. Jeżeli dwóch lub więcej kandydatów uzyska taką samą liczbę punktów, o kolejności miejsca na liście kwa-

lifikacyjnej decyduje liczba punktów uzyskanych z pracy pisemnej, a jeśli liczba punktów uzyskanych z pracy pisemnej jest taka sama, wszystkich tych kandydatów umieszcza się na jednym miejscu na liście kwalifikacyjnej. W przypadku gdy miejsce na liście kwalifikacyjnej, w którym następuje wyczerpanie limitu, zajmuje więcej niż jedna osoba, limit ulega podwyższeniu o liczbę osób umieszczonych na tym miejscu.

Dyrektor Krajowej Szkoły na podstawie listy kwalifikacyjnej **ustala listę kandydatów zakwalifikowanych na aplikację ogólną**, zawierającą ich imiona i nazwiska. Na liście tej kandydaci są umieszczeni według kolejności miejsc zajmowanych na liście kwalifikacyjnej, w liczbie odpowiadającej limitowi przyjęć na aplikację ogólną wyznaczonemu w danym roku.

Dyrektor Krajowej Szkoły wydaje decyzję o przyjęciu na aplikację ogólną.

Aplikacja ogólna trwa **12 miesięcy** i rozpoczyna się nie później niż w terminie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia listy kandydatów zakwalifikowanych na aplikację ogólną.

Minister Sprawiedliwości, w drodze zarządzenia, określa termin rozpoczęcia aplikacji ogólnej. Zarządzenie to zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej.

Aplikant aplikacji ogólnej odbywa tę aplikację zgodnie ze szczegółowym programem zajęć i praktyk, opracowywanym przez Dyrektora Krajowej Szkoły, zaopiniowanym przez Radę Programową Krajowej Szkoły.

Zjazdy, w trakcie których realizowane są zajęcia seminaryjne, odbywają się dla każdej grupy raz w miesiącu.

Zajęcia, przede wszystkim o charakterze praktycznym, realizowane w formie warsztatów, symulacji rozpraw, przeprowadzania czynności procesowych, opracowywania decyzji procesowych itp., odbywają się w siedzibie Krajowej Szkoły. Po każdym cyklu zajęć aplikant odbywa wskazane w programie aplikacji praktyki w sądach, prokuraturach i innych instytucjach związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości, zgodnie z tematyką tych zajęć.

Dyrektor Krajowej Szkoły wyznacza aplikantowi **patrona koordynatora**, który służy aplikantowi pomocą merytoryczną oraz nadzoruje i koordynuje prawidłowy przebieg jego praktyk, zgodny z programem aplikacji ogólnej.

Na czas odbywania przez aplikanta praktyk, zgodnie z programem aplikacji ogólnej, Dyrektor Krajowej Szkoły, w uzgodnieniu z patronem koordynatorem, wyznacza aplikantowi patrona każdej z praktyk, który zapoznaje aplikanta z czynnościami należącymi do zakresu jego obowiązków w trakcie praktyki i niezwłocznie po jej zakończeniu przedstawia patronowi koordynatorowi pisemną opinię wraz z oceną przebiegu praktyki. W oparciu o te opinie i oceny patron koordynator sporządza końcową opinię wraz z łączną oceną przebiegu wszystkich praktyk, które odbył aplikant. Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o KSSiP obecnie patron koordynator w oparciu o opinie i oceny z poszczególnych praktyk sporządza końcową opinię i ustala łączną ocenę przebiegu praktyk stanowiącą średnią arytmetyczną ocen wystawianych przez patronów poszczególnych praktyk.

Po każdym bloku przedmiotowo-tematycznym, obejmującym zajęcia i praktyki, przeprowadzany jest sprawdzian wiedzy z zakresu tego bloku, przede wszystkim w zakresie umiejętności jej praktycznego wykorzystania. Oceny sprawdzianu formułowane są w systemie punktowym.

Warunkiem ukończenia aplikacji ogólnej jest uzyskanie pozytywnych ocen ze wszystkich sprawdzianów i praktyk objętych programem aplikacji.

Świadectwem ukończenia aplikacji ogólnej jest dyplom wydany przez Dyrektora Krajowej Szkoły.

Pierwszy nabór na aplikację ogólną prowadzoną przez Krajową Szkołę odbył się w 2009 r. Limit miejsc na aplikację wynosił 300 osób. Zgłosiło się 1542 kandydatów; do pierwszego etapu konkursu zostało zakwalifikowanych 1497, a przystąpiło 1467. Do drugiego etapu konkursu przeszło 945 osób.

Ukończyło ten rocznik aplikacji ogólnej 298 osób.

Nabór na II rocznik aplikacji ogólnej został przeprowadzony na przełomie lipca i sierpnia 2010 r. Limit miejsc wynosił 300 osób. Zgłosiło się 1391 kandydatów; do pierwszego etapu konkursu zostało zakwalifikowanych 1342, a przystąpiło 1320. Do drugiego etapu konkursu przeszło 586 osób. Ostatecznie przyjęto 301 osób, z uwagi na fakt, że jedna osoba podjęła aplikację po okresie zawieszenia w prawach i obowiązkach.

Inauguracja dla II rocznika aplikacji ogólnej miała miejsce 29.11.2010 r.

Nabór na III rocznik aplikacji ogólnej zostanie przeprowadzony w Warszawie. Pierwszy etap konkursu odbędzie się 5.10.2011 r., zaś drugi – 26.10.2011 r. Minister Sprawiedliwości określił limit 200 miejsc na tę aplikację.

Zajęcia III rocznika aplikacji ogólnej rozpoczną się w lutym 2012 r.

Aplikacje specjalistyczne

Dyrektor Krajowej Szkoły w terminie 14 dni od dnia zakończenia aplikacji ogólnej ogłasza w Biuletynie Informacji Publicznej **listę klasyfikacyjną aplikantów**.

Lista klasyfikacyjna zawiera imiona i nazwiska aplikantów, z podaniem liczby punktów uzyskanych przez każdego aplikanta w trakcie aplikacji ogólnej oraz liczby porządkowej wskazującej jego miejsce na liście. O kolejności miejsca na liście klasyfikacyjnej aplikantów decyduje suma punktów uzyskanych przez aplikanta ze wszystkich sprawdzianów i praktyk odbytych w czasie aplikacji ogólnej. W przypadku równej liczby punktów uzyskanych przez aplikantów o kolejności decyduje suma punktów uzyskanych ze sprawdzianów. Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o KSSiP obecnie o kolejności miejsca na liście klasyfikacyjnej aplikantów decyduje suma punktów stanowiąca sumę ocen uzyskanych przez aplikanta z zaliczonych sprawdzianów oraz łącznej oceny przebiegu praktyk.

Kolejność umieszczenia na liście klasyfikacyjnej decyduje o możliwości przyjęcia na aplikację sędziowską albo prokuratorską; kandydaci przyjmowani są według tej kolejności aż do wyczerpania limitu przyjęć na daną aplikację.

Osoba, która ukończyła aplikację ogólną, może, w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej listy klasyfikacyjnej aplikantów, złożyć do Dyrektora Krajowej Szkoły **wniosek o kontynuowanie szkolenia na aplikacji sędziowskiej lub prokuratorskiej**.

Dyrektor Krajowej Szkoły wydaje decyzję w sprawie przyjęcia na aplikację sędziowską albo prokuratorską.

Listy kandydatów przyjętych na aplikacje sędziowską i prokuratorską Dyrektor Krajowej Szkoły ogłasza w Biuletynie Informacji Publicznej.

W 2010 r. Minister Sprawiedliwości wyznaczył limity na aplikację sędziowską i aplikację prokuratorską, po 75 miejsc na każdej, i taka też ilość osób rozpoczęła ww. aplikacje.

Łącznie o przyjęcie na ww. aplikacje specjalistyczne ubiegało się 244 kandydatów.

Warunkiem zakwalifikowania się na aplikację specjalistyczną było uzyskanie z praktyk i sprawdzianów w trakcie aplikacji ogólnej łącznie minimum 40,66 pkt. Średnia liczba punktów uzyskanych przez aplikantów i rocznika aplikacji ogólnej wyniosła 42,79 pkt.

Inauguracja pierwszych aplikacji specjalistycznych odbyła się 28.2.2011 r.

Aplikanci obu aplikacji specjalistycznych odbywają zajęcia seminaryjne w 15-osobowych grupach; na każdej z tych aplikacji jest pięć takich grup.

Zjazdy, w trakcie których realizowane są zajęcia seminaryjne, odbywają się średnio raz w miesiącu dla każdej grupy.

Aplikacja sędziowska

Aplikacja sędziowska **trwa 54 miesiące** i rozpoczyna się nie później niż w terminie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia listy przyjętych na aplikacje sędziowską i prokuratorską. Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o KSSiP aplikacja sędziowska **trwa 48 miesięcy**.

W ramach aplikacji sędziowskiej aplikanci odbywają w okresie 30 miesięcy zajęcia w Krajowej Szkole i praktyki zgodnie z programem aplikacji oraz, w okresie kolejnych 24 miesięcy, staż **na stanowiskach asystenta sędziego, a następnie referendarza sądowego**, zgodnie z programem aplikacji. W czasie stażu aplikant aplikacji sędziowskiej zostaje zatrudniony na stanowisku asystenta sędziego na podstawie umowy o pracę na czas określony, a na stanowisku referendarza sądowego na czas nieokreślony. Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o KSSiP, w ramach aplikacji sędziowskiej aplikanci odbywają w okresie 30 miesięcy zajęcia w Krajowej Szkole i praktyki zgodnie z programem aplikacji, a w okresie kolejnych 18 miesięcy staż **na stanowisku referendarza sądowego**, zgodnie z programem aplikacji.

W okresie odbywania zajęć i praktyk po każdym bloku przedmiotowo-tematycznym przeprowadzany jest **sprawdzian wiedzy z zakresu tego bloku**, przede wszystkim w zakresie umiejętności jej praktycznego wykorzystania. Oceny sprawdzianu formułowane są w systemie punktowym.

W trzydziestym miesiącu aplikacji sędziowskiej aplikanci przystępują do egzaminu sędziowskiego, przy czym warunkiem przystąpienia do tego egzaminu jest uzyskanie pozytywnych ocen ze wszystkich sprawdzianów i praktyk objętych programem aplikacji.

Egzamin sędziowski składa się z części pisemnej i ustnej.

Zadania praktyczne na część pisemną oraz kazusy na część ustną egzaminu sędziowskiego opracowuje zespół egzaminacyjny powołany przez Ministra Sprawiedliwości na wniosek Dyrektora Krajowej Szkoły, zaopiniowany przez Radę Programową.

Egzamin sędziowski przeprowadza komisja egzaminacyjna powołana przez Ministra Sprawiedliwości na wniosek Dyrektora Krajowej Szkoły, zaopiniowany przez Radę Programową.

W terminie 30 dni od dnia złożenia egzaminu sędziowskiego z wynikiem pozytywnym Dyrektor Krajowej Szkoły kieruje aplikanta na staż.

W okresie stażu aplikant aplikacji sędziowskiej otrzymuje wynagrodzenie za pracę ustalone w wysokości odpowiadającej wysokości wynagrodzenia zasadniczego w stawce podstawowej referendarza sądowego.

Dyrektor Krajowej Szkoły, w uzgodnieniu z patronem koordynatorem, wyznacza aplikantowi odbywającemu aplikację sędziowską, który zdał egzamin sędziowski, **patronów poszczególnych staży**, wskazanych przez patrona koordynatora spośród kandydatów zgłoszonych przez prezesów sądów apelacyjnych właściwych ze względu na miejsce odbywania stażu.

Patron stażu zapoznaje aplikanta z czynnościami należącymi do zakresu jego obowiązków w trakcie stażu i niezwłocznie po jego zakończeniu przedstawia patronowi koordynatorowi pisemną opinię wraz z oceną przebiegu stażu. Oceny dokonywane są w systemie punktowym. Punkty uzyskane przez aplikanta w wyniku oceny poszczególnych staży są sumowane.

W terminie 14 dni od dnia zakończenia stażu Dyrektor Krajowej Szkoły wydaje aplikantowi dyplom ukończenia aplikacji sędziowskiej.

Aplikacja prokuratorska

Aplikacja prokuratorska **trwa 30 miesięcy** i rozpoczyna się nie później niż w terminie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia listy przyjętych na aplikację sędziowską i prokuratorską.

W ramach aplikacji prokuratorskiej aplikanci odbywają zajęcia w Krajowej Szkole i praktyki zgodnie z programem aplikacji.

Po każdym bloku przedmiotowo-tematycznym, obejmującym ww. zajęcia i praktyki, przeprowadzany jest sprawdzian wiedzy z zakresu tego bloku, przede wszystkim w zakresie umiejętności jej praktycznego wykorzystania. Oceny sprawdzianu formułowane są w systemie punktowym.

W ostatnim miesiącu aplikacji prokuratorskiej aplikanci przystępują do **egzaminu prokuratorskiego**, przeprowadzanego przez komisję egzaminacyjną powołaną przez Ministra Sprawiedliwości.

Dyrektor Krajowej Szkoły w terminie 14 dni od dnia zakończenia egzaminu prokuratorskiego sporządza i przekazuje Ministrowi Sprawiedliwości **listę klasyfikacyjną egzaminowanych aplikantów aplikacji prokuratorskiej**. Warunkiem umieszczenia na tej liście jest złożenie egzaminu prokuratorskiego z wynikiem pozytywnym. Lista ta zawiera imiona i nazwiska egzaminowanych aplikantów, z podaniem liczby punktów uzyskanych na egzaminie przez każdego aplikanta oraz liczby porządkowej wskazującej jego miejsce na liście. O kolejności miejsca na liście decyduje suma punktów uzyskanych przez aplikanta z egzaminu prokuratorskiego. W przypadku równej liczby punktów uzyskanych przez dwóch lub większą liczbę aplikantów o kolejności miejsca na tej liście decyduje suma punktów uzyskanych przez aplikanta ze wszystkich praktyk i sprawdzianów w czasie aplikacji.

Minister Sprawiedliwości przedstawia egzaminowanemu aplikantowi **propozycję pracy na stanowisku asesora** powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury lub wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury według kolejności miejsca zajmowanego na liście egzaminowanych aplikant. Asesorów powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury mianuje Prokurator Generalny, a asesorów wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury – Naczelny Prokurator Wojskowy.

Analiza struktury naboru na aplikację ogólną w 2010 r. – jego przebieg i wyniki

*przygotowana przez Dział Badań i Analiz
Ośrodka Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej
Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury*

Od 2009 r. w związku ze zmianą polskiego modelu szkolenia wstępnego kadr sądownictwa i prokuratury wprowadzono centralny nabór na aplikację ogólną, będącą pierwszym etapem kształcenia przyszłych sędziów i prokuratorów.

Aplikacja ta, prowadzona przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, trwa 12 miesięcy i rozpoczyna się nie później niż trzy miesiące od dnia ogłoszenia listy osób zakwalifikowanych na nią. Warunkiem przyjęcia na aplikację ogólną jest złożenie dwuetapowego egzaminu (test i praca pisemna).

W 2010 r. przeprowadzono w Krajowej Szkole pierwszą pełną analizę struktury naboru, przebiegu i wyników egzaminu konkursowego na aplikację ogólną.

Analiza ta stanowi ciekawy materiał informacyjny nie tylko dla kierownictwa Krajowej Szkoły i Ośrodka Szkolenia Wstępnego odpowiedzialnego za wspomniany nabór oraz prowadzenie aplikacji ogólnej, sędziowskiej i prokuratorskiej, lecz także uczelni prawniczych, których absolwenci ubiegają się o przyjęcie na tę aplikację. Może ona być także ciekawą lekturą dla studentów i absolwentów wydziałów prawa, zamierzających stawać w szranki z innymi uczestnikami konkursu na wspomnianą aplikację.

Analizę podzielono na trzy bloki: kandydaci; I etap konkursu, II etap konkursu i przyjęci; podsumowanie. Została ona sporządzona zarówno w formie zestawienia danych statystycznych (ujętych także w układzie graficznym), jak i opisowej.

Kandydaci

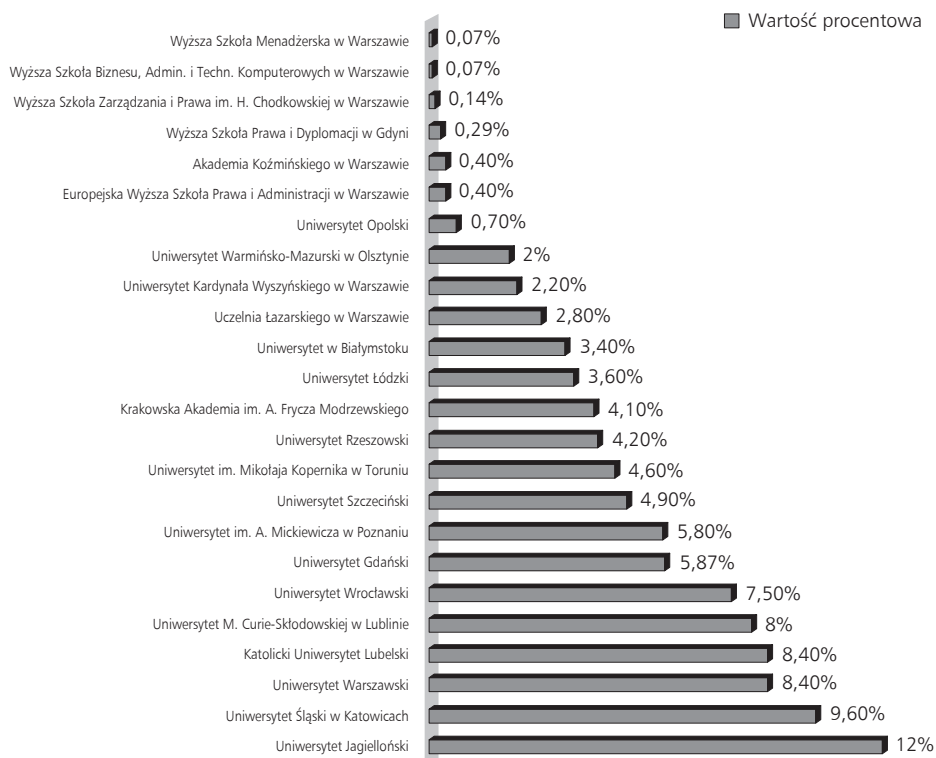
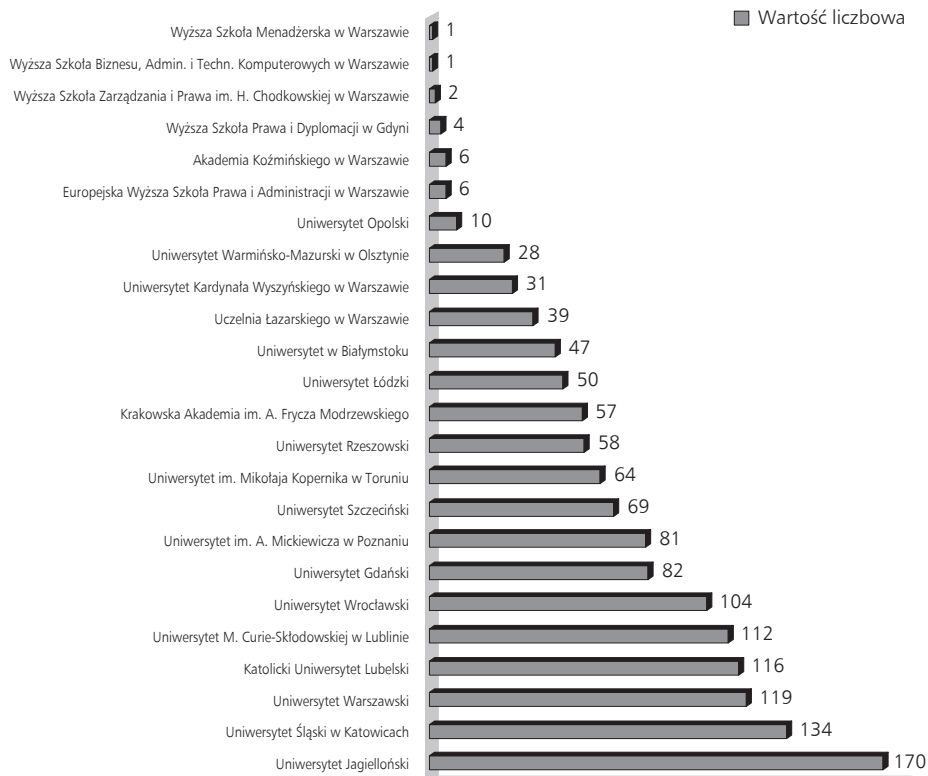
- **1391** osób złożyło dokumenty celem zakwalifikowania się do konkursu na aplikację ogólną,
- **1342** osoby zakwalifikowały się do I etapu konkursu,
- **29** osób nie zostało dopuszczonych do konkursu z uwagi na fakt, że posiadali już status aplikanta aplikacji ogólnej rocznika 2009/2010,
- **20 osób** nie dopuszczono do konkursu z powodu niezuzpełnienia braków formalnych w dokumentacji zgłoszeniowej bądź cofnięty one zgłoszenie do egzaminu konkursowego.

1. Uczelnie wyższe

Spośród kandydatów, którzy złożyli dokumenty, najwięcej było absolwentów:

- Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – 170 osób (12% wszystkich zdających),
- Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach – 134 osoby (9,60% wszystkich zdających),
- Uniwersytetu Warszawskiego – 119 osób (9% wszystkich zdających),
- Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II – 116 osób (8,40% wszystkich zdających).

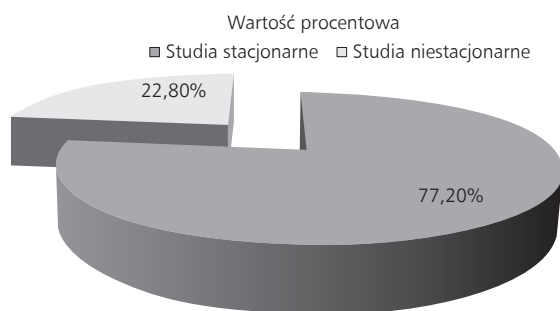
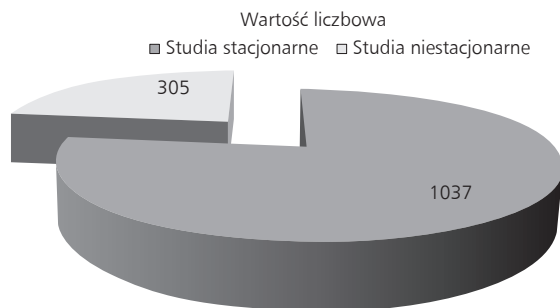
Lp.	Szkoła wyższa	Liczba kandydatów
1.	Uniwersytet Jagielloński	170
2.	Uniwersytet Śląski w Katowicach	134
3.	Uniwersytet Warszawski	119
4.	Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	116
5.	Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej	112
6.	Uniwersytet Wrocławski	104
7.	Uniwersytet Gdański	82
8.	Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu	81
9.	Uniwersytet Szczeciński	69
10.	Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu	64
11.	Uniwersytet Rzeszowski	58
12.	Krakowska Akademia im. A. Frycza Modrzewskiego	57
13.	Uniwersytet Łódzki	50
14.	Uniwersytet w Białymstoku	47
15.	Uczelnia Łazarskiego w Warszawie	39
16.	Uniwersytet Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie	31
17.	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski	28
18.	Uniwersytet Opolski	10
19.	Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Warszawie	6
20.	Akademia Koźmińskiego w Warszawie	6
21.	Wyższa Szkoła Prawa i Dyplomacji w Gdyni	4
22.	Wyższa Szkoła Zarządzania i Prawa im. H. Chodkowskiej w Warszawie	2
23.	Prywatna Wyższa Szkoła Businessu, Administracji i Technik Komputerowych w Warszawie	1
24.	Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie	1



2. Tryb studiów magisterskich

Wśród kandydatów dopuszczonych do egzaminu konkursowego:

- 1037 osób ukończyło studia prawnicze stacjonarnie, co stanowi 77,20% wszystkich, którzy przystąpili do egzaminu,
- 305 osób ukończyło studia prawnicze w systemie niestacjonarnym, tj. zaocznie lub wieczorowo, co stanowi 22,80% wszystkich, którzy przystąpili do egzaminu.

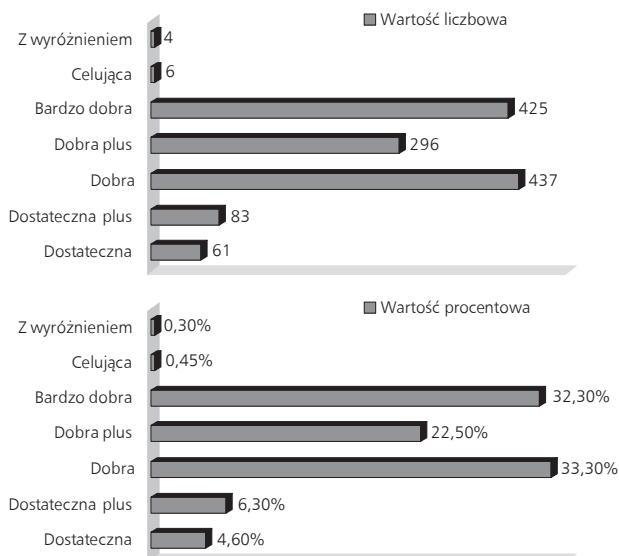


3. Ocena na dyplomie

Spośród kandydatów zdających na aplikację ogólną* zdecydowana większość to osoby, które otrzymały na dyplomie ocenę dobrą (33,3%) oraz bardzo dobrą (32,45%).

Lp.	Ocena	Liczba osób
1.	Dobra	437
2.	Bardzo dobra	425
3.	Dobra Plus	296
4.	Dostateczna Plus	83
5.	Dostateczna	61
6.	Celująca	6
7.	Z wyróżnieniem	4

* Dane dotyczące oceny na dyplomie ukończenia studiów prawniczych podało 1312 kandydatów.

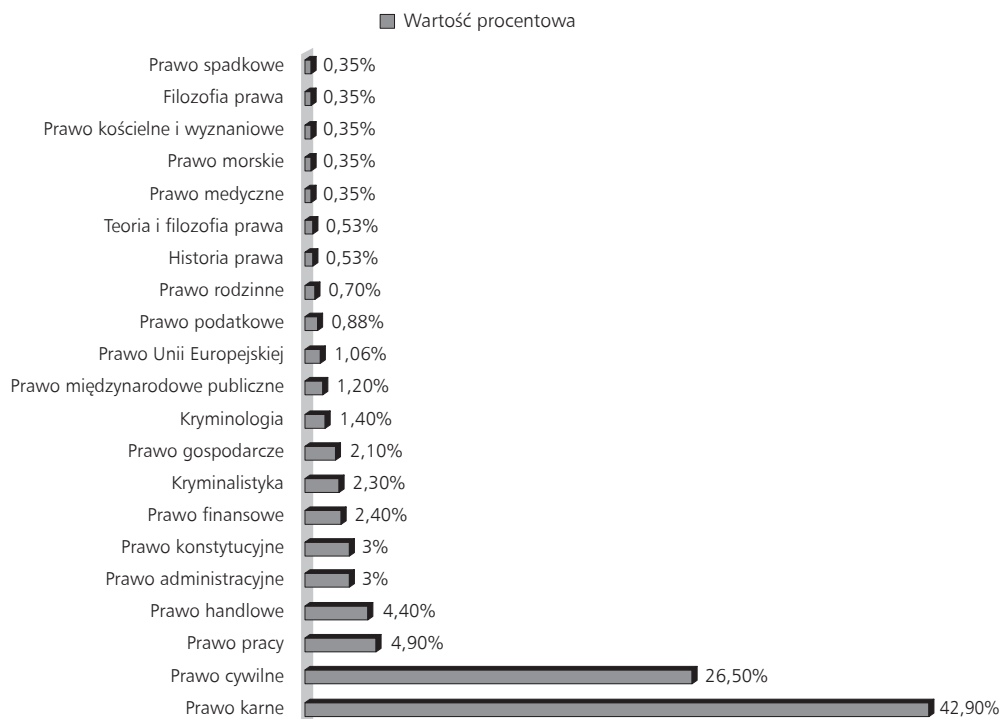
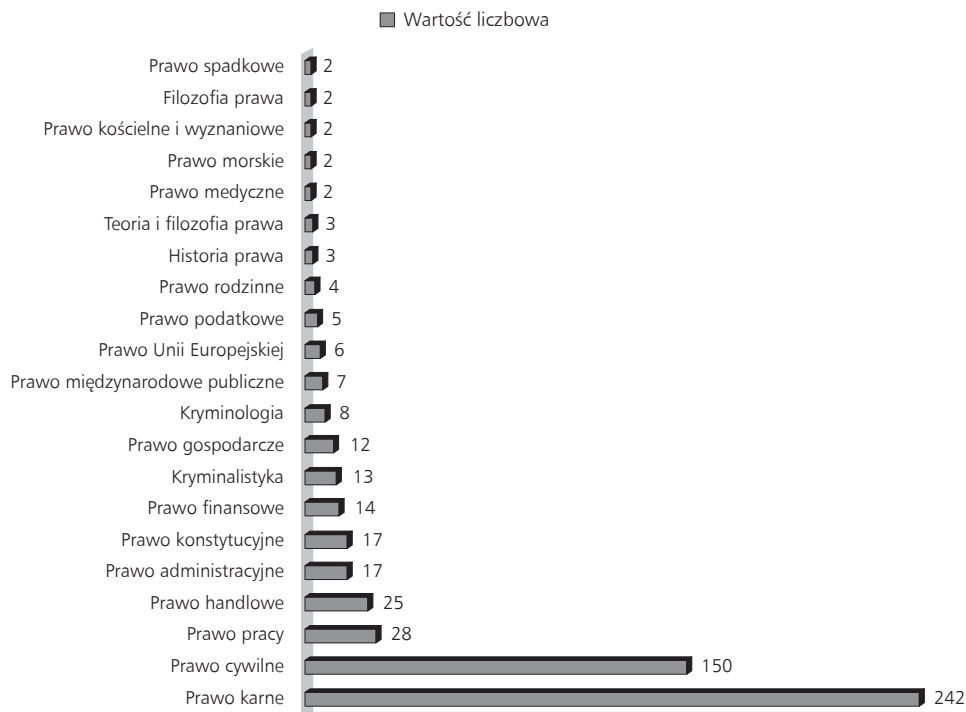


4. Dziedzina prawa

Spośród wszystkich kandydatów zdających na aplikację ogólną, 564 osoby podały dziedzinę prawa, z zakresu której pisały pracę magisterską. Dane te pozwoliły określić, że:

- 42,90% wybierało specjalizację z prawa karnego,
- 26,50% wybierało specjalizację z prawa cywilnego.

Lp.	Dziedzina prawa	Liczba osób
1.	Prawo karne	242
2.	Prawo cywilne	150
3.	Prawo pracy	28
4.	Prawo handlowe	25
5.	Prawo administracyjne	17
6.	Prawo konstytucyjne	17
7.	Prawo finansowe	14
8.	Kryminalistyka	13
9.	Prawo gospodarcze	12
10.	Kryminologia	8
11.	Prawo międzynarodowe publiczne	7
12.	Prawo Unii Europejskiej	6
13.	Prawo podatkowe	5
14.	Prawo rodzinne	4
15.	Historia prawa	3
16.	Teoria i filozofia prawa	3
17.	Prawo medyczne	2
18.	Prawo morskie	2
19.	Prawo kościelne i wyznaniowe	2
20.	Filozofia prawa	2
21.	Prawo spadkowe	2



5. Inna aplikacja

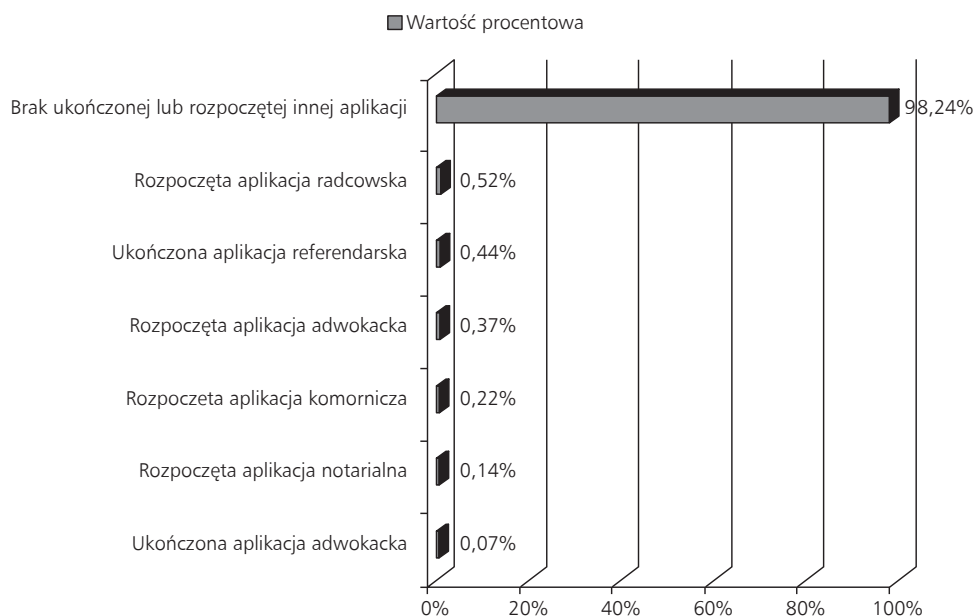
Jedynie 1,8% spośród wszystkich składających dokumenty na aplikację ogólną ukończyło lub rozpoczęło inną aplikację prawniczą, w tym najwięcej radcowską – 0,52%.

Wśród osób zakwalifikowanych do konkursu ukończyło:

- aplikację referendarską – 6 osób,
- aplikację adwokacką – 1 osoba,

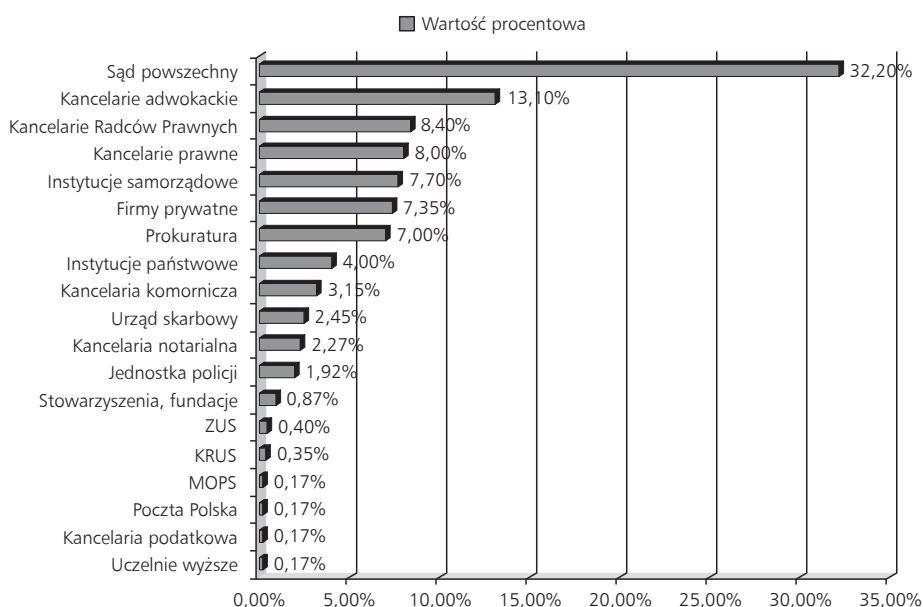
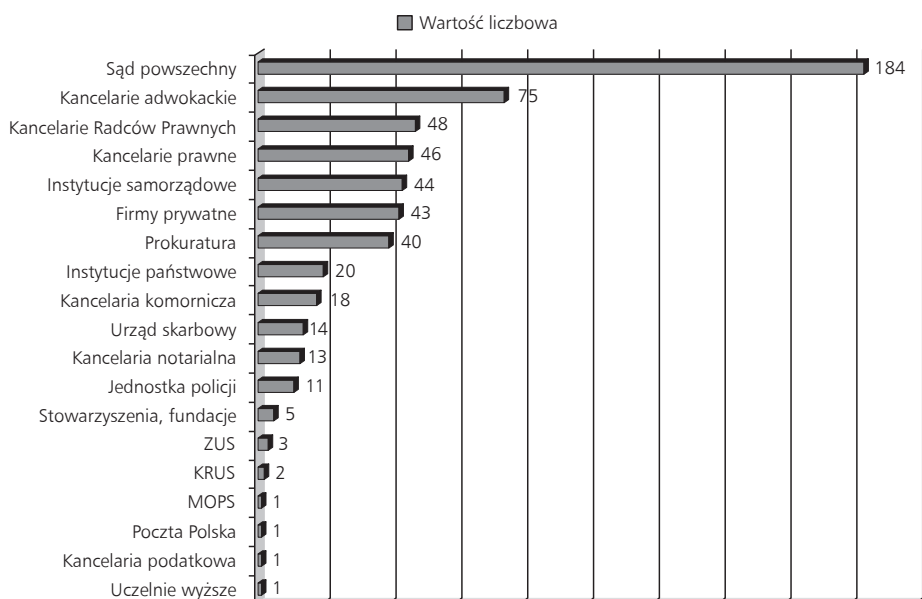
oraz jest w trakcie:

- aplikacji radcowskiej – 7 osób,
- aplikacji adwokackiej – 5 osób,
- aplikacji notarialnej – 2 osoby,
- aplikacji komorniczej – 3 osoby.



6. Doświadczenie zawodowe

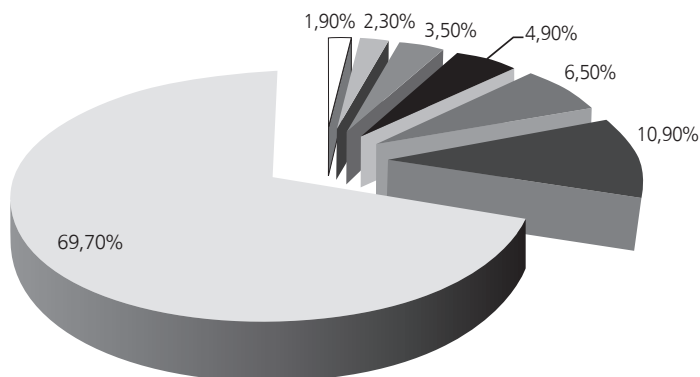
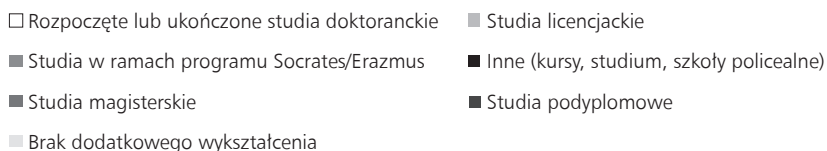
570 osób spośród wszystkich, którzy złożyli dokumenty, wskazało, że pracowało bądź pracuje w jednostkach wymiaru sprawiedliwości lub pokrewnych. Spośród kandydatów zdających na aplikację ogólną posiadających doświadczenie zawodowe zdecydowana większość to osoby, które pracowały w sądownictwie powszechnym (32,2%).



7. Dodatkowe wykształcenie

Spośród osób zakwalifikowanych do konkursu:

- 26 zadeklarowało ukończenie lub rozpoczęcie studiów doktoranckich (1,9%),
- 147 osób zadeklarowało ukończenie studiów podyplomowych (10,9%), w tym przede wszystkim z zakresu: prawa europejskiego, prawa gospodarczego, organizacji i zarządzania, zarządzania kapitałem ludzkim, prawa podatkowego itp.,
- 88 osób dopuszczonych do konkursu ukończyło dodatkowo inne studia magisterskie (6,5%), w tym przede wszystkim administrację, psychologię, ekonomię, zarządzanie, archeologię, stosunki międzynarodowe,
- 48 osób odbywało studia na uczelniach zagranicznych w ramach programu Sokrates/Erasmus (3,5%).



I etap konkursu

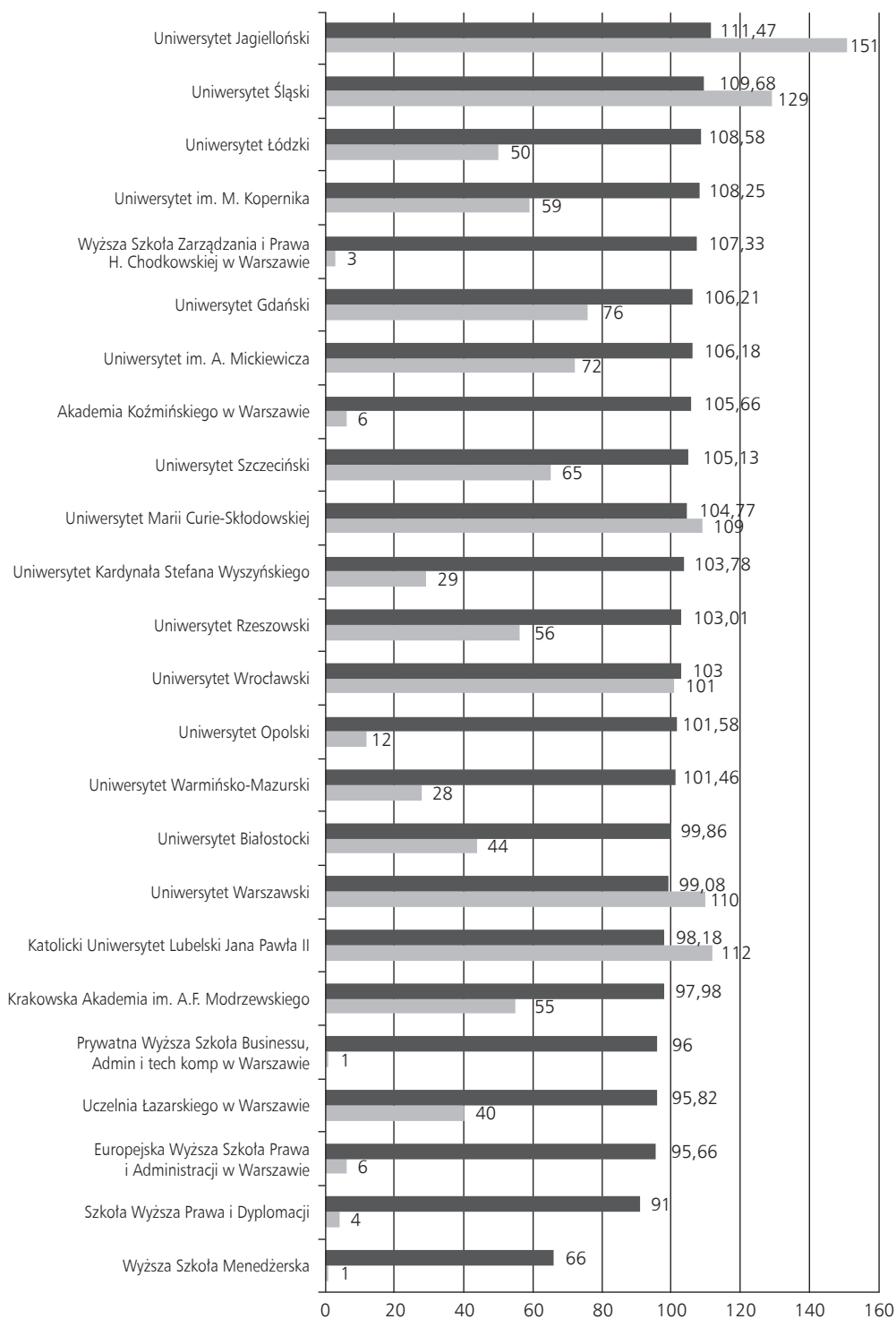
- **1342** osoby zakwalifikowano do I etapu,
- **1320** osób przystąpiło do I etapu,
- **150 pkt** – maksymalna liczba punktów do zdobycia na teście.

1. Dane procentowe punktów uzyskanych z testu w stosunku do liczby możliwych do uzyskania – w podziale na uczelnie wyższe, których absolwenci przystąpili do tej części konkursu, ze wskazaniem porównawczym liczby tych absolwentów

Zestawienie procentowe: poszczególne uczelnie – procent, na jaki rozwiązano test w zestawieniu z maksymalną liczbą punktów – ilość osób przystępujących do I etapu z danej uczelni.

Nazwa uczelni wyższej	Ilość osób przystępujących do I etapu konkursu (1320 osób)	Procent osób przystępujących do testu	Średnia uzyskana z testu
Uniwersytet Jagielloński	151	11,43%	111,47
Uniwersytet Śląski	129	9,77%	109,68
Uniwersytet Łódzki	50	3,78%	108,58
Uniwersytet im. M. Kopernika	59	4,46%	108,25
Wyższa Szkoła Zarządzania i Prawa im. H. Chodkowskiej w Warszawie	3	0,22%	107,33
Uniwersytet Gdański	76	5,57%	106,21
Uniwersytet im. A. Mickiewicza	72	5,45%	106,18
Akademia Koźmińskiego w Warszawie	6	0,45%	105,66
Uniwersytet Szczeciński	65	4,92%	105,13
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej	109	8,25%	104,77
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego	29	17,34%	103,78
Uniwersytet Rzeszowski	56	4,24%	103,01
Uniwersytet Wrocławski	101	7,65%	103
Uniwersytet Opolski	12	0,9%	101,58
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski	28	2,12%	101,46
Uniwersytet Białostocki	44	3,33%	99,86
Uniwersytet Warszawski	110	8,33%	99,08
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	112	8,48%	98,18
Krakowska Akademia im. A. F. Modrzewskiego	55	4,16%	97,98
Prywatna Wyższa Szkoła Businessu, Administracji i Technik komputerowych w Warszawie	1	0,07%	96
Uczelnia Łazarskiego w Warszawie	40	3,03%	95,82
Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Warszawie	6	0,45%	95,66
Szkoła Wyższa Prawa i Dyplomacji w Gdyni	4	0,3%	91
Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie	1	0,07%	66
Brak danych	3	0,22%	

- Średnia punktów uzyskana przez kandydatów na aplikację z I etapu egzaminu wg ukończonej uczelni wyższej
- Ilość osób przystępujących do I etapu konkursu z danej uczelni



2. Zestawienie procentowe liczby prawidłowych odpowiedzi na poszczególne pytania testu – z podziałem na bloki przedmiotowe

Łączna średnia wszystkich pytań testowych.

Dziedziny prawa	Średnia %
Prawo konstytucyjne wraz z zagadnieniami dot. ustroju sądów powszechnych, prokuratury i innych organów ochrony prawnej	89,75%
Prawo cywilne wraz z prawem rodzinnym i opiekuńczym	70,79%
Postępowanie cywilne	71,43%
Prawo pracy	92,32%
Prawo spółek handlowych	61,14%
Prawo karne materialne wraz z materialnym prawem wykroczeń	76,79%
Postępowanie karne	87,41%
Prawo administracyjne materialne oraz postępowanie sądowo-administracyjne	51,69%
Prawo gospodarcze publiczne	47,21%
Prawo międzynarodowe publiczne	62,40%
Średnia wszystkich pytań testowych	71,09%

3. Podsumowanie I etapu konkursu

Najwięcej trudności sprawiły kandydatom pytania z zakresu prawa gospodarczego publicznego (47,21% prawidłowych rozwiązań), najmniej zaś z prawa pracy (92,32%) oraz z zakresu prawa konstytucyjnego wraz z zagadnieniami dotyczącymi ustroju sądów powszechnych, prokuratury i innych organów ochrony prawnej (89,75% prawidłowych odpowiedzi).

Na uwagę zasługuje także fakt, że lepsze wyniki uzyskali kandydaci z odpowiedzi na pytania bloku prawa karnego (materialnego i procesowego – odpowiednio: 76,79% i 87,41% prawidłowych odpowiedzi) niż bloku prawa cywilnego materialnego i procesowego, a tym bardziej administracyjnego materialnego i postępowania sądowo-administracyjnego (tylko 51,61% prawidłowych odpowiedzi).

Powyższe dane nabierają szczególnej wymowy w zestawieniu z prezentowanymi poniżej danymi dotyczącymi bloków przedmiotowych seminariów magisterskich, w których uczestniczyli kandydaci w trakcie studiów.

Podkreślenia wymaga także duża rozpiętość w zakresie liczby prawidłowych odpowiedzi udzielonych na poszczególne pytania testu, np. na pytanie 6 (prawo konstytucyjne) prawidłowych odpowiedzi udzieliło 1277 zdających, zaś na pytanie 150 (prawo międzynarodowe publiczne) 254 osoby na łącznie 1313 kandydatów.

Średnia prawidłowych odpowiedzi z wszystkich pytań testu wyniosła 71,09%.

Najwięcej prawidłowych odpowiedzi na pytania testu udzielili (w zestawieniu procentowym do maksymalnej liczby możliwych do uzyskania punktów za test) absolwenci wydziałów prawa następujących szkół wyższych: Uniwersytetu Jagiellońskiego (średnia 74,31%) oraz uniwersytetów: Łódzkiego, Śląskiego i Mikołaja Kopernika w Toruniu.

II etap konkursu

- **586 osób** przystąpiło do II etapu,
- **75 pkt/70 pkt*** – maksymalna liczba punktów przewidziana za rozwiązanie kazusów.

* Z kazusu z prawa publicznego można było uzyskać 25 pkt, z kazusu z prawa karnego można było uzyskać 25 pkt, z kazusu z prawa prywatnego można było uzyskać maksymalnie 25 lub 20 pkt. Kazus ten jako jedyny posiadał dwie alternatywne wersje odpowiedzi na pytanie 1. Jeżeli kandydat udzielił odpowiedzi podstawowej i z tej został oceniony, sprawdzający nie mógł przyznać punktów za żadną z wersji alternatywnych.

1. Dane procentowe punktów uzyskanych z II etapu konkursu (rozwiązanie kazusów) w stosunku do maksymalnie możliwych do uzyskania – w podziale na uczelnie wyższe, których absolwenci zostali dopuszczeni do tego etapu konkursu, w zestawieniu z liczbą tych absolwentów

Zestawienie procentowe: poszczególne uczelnie – procent, na jaki rozwiązano kazusy w zestawieniu z maksymalną liczbą punktów – ilość osób przystępujących do II etapu z danej uczelni.

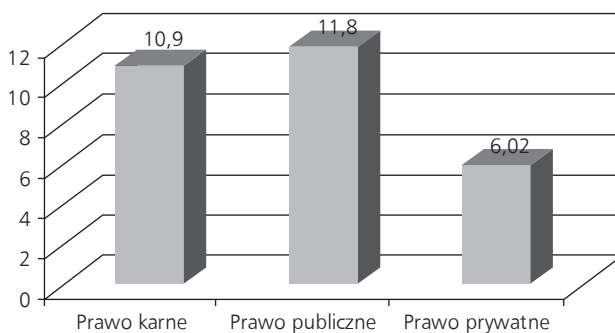
Nazwa uczelni wyższej	Ilość osób przystępujących do kazusów	Procent	Średnia uzyskana z kazusów
Uniwersytet Jagielloński	90	15,35%	32,37
Uniwersytet Łódzki	23	3,92%	32,28
Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Warszawie	1	0,17%	32
Uniwersytet Opolski	4	0,68%	31,5
Uczelnia Łazarskiego w Warszawie	6	1,02%	31,16
Uniwersytet Gdański	38	6,48%	29,93
Uniwersytet im. A. Mickiewicza	36	6,14%	29,86
Uniwersytet Szczeciński	31	5,29%	29,8
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego	9	1,53%	28,44
Uniwersytet Śląski	70	11,94%	28,35
Uniwersytet Białostocki	17	2,90%	28,02
Uniwersytet Wrocławski	44	7,50%	27,72
Uniwersytet Warszawski	52	8,87%	27,68
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	33	5,63%	27,66
Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika	34	5,8%	26,55
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej	47	8,02%	26,26
Krakowska Akademia im. A. F. Modrzewskiego	13	2,21%	26,23
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski	11	1,87%	25,45
Akademia Koźmińskiego w Warszawie	1	0,17%	17
Uniwersytet Rzeszowski	26	4,43%	11,03
Wyższa Szkoła Zarządzania i Prawa im. H. Chodkowskiej w Warszawie	0	—	—
Prywatna Wyższa Szkoła Businessu, Administracji i Technik komputerowych w Warszawie	0	—	—
Szkoła Wyższa Prawa i Dyplomacji w Gdyni	0	—	—
Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie	0	—	—

2. Podsumowanie zbiorcze analizy kazusów

Statystyki			
Średnia	Prywatne Ocena	Publiczne Ocena	Karne Ocena
Liczbowo	6,02	11,8	10,9
Procentowo	24%	48%	44%

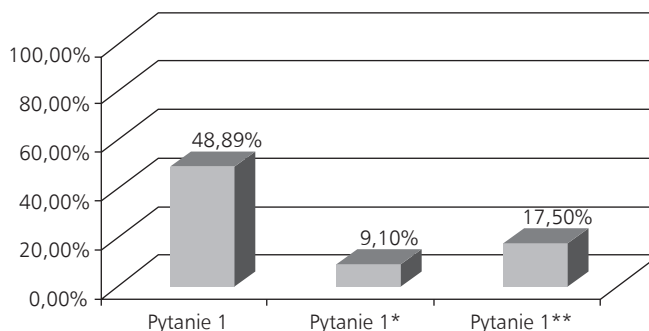
3. Średnie punktów z poszczególnych kazusów

■ Średnie punktów z poszczególnych kazusów

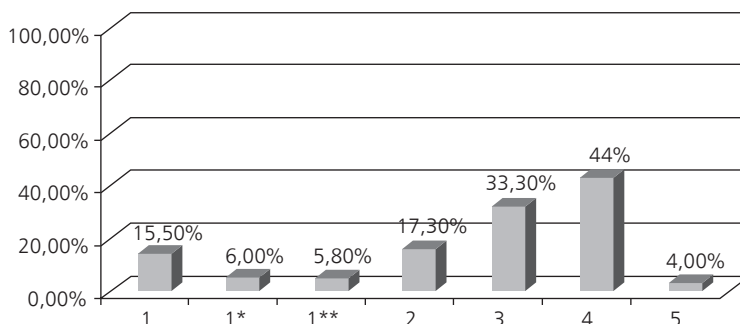


4. Kазus z prawa prywatnego

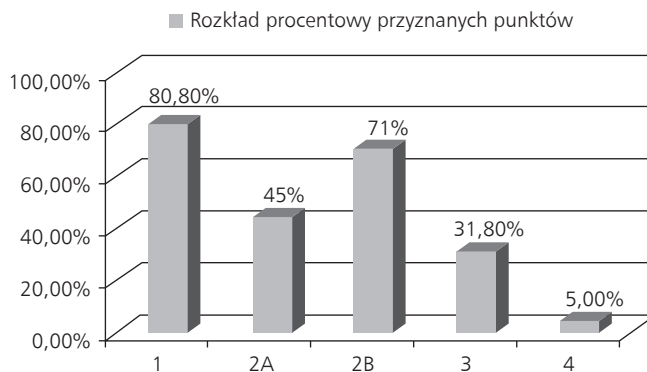
■ Procent punktowanych odpowiedzi



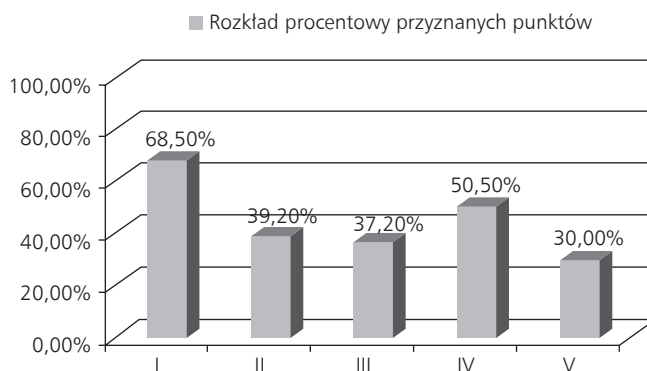
■ Rozkład procentowy przyznanych punktów



5. Kазus z prawa publicznego



6. Kазus prawa karnego



7. Zestawienie wybranej gałęzi prawa na seminarium magisterskim i tematyki pracy magisterskiej z wynikiem uzyskanym z kazusu – dot. odpowiedniej dziedziny prawa

Z 301 osób, które zakwalifikowały się na aplikację ogólną w 2010 r., **147 wskazało w formularzu aplikacyjnym gałąź prawa, którą wybrali na seminarium magisterskim**. Na podstawie tej grupy osób porównano skuteczność rozwiązania kazusu w dziedzinie prawa, z której pisana była praca magisterska.

43% osób z badanej grupy wybrało prawo karne. 46% z tej grupy najlepiej rozwiązało kazu z prawa karnego spośród wszystkich trzech kazuów będących do rozwiązania – na więcej niż połowę możliwych punktów. 11% osób, mimo wyboru tej gałęzi prawa na studiach, rozwiązało ten kazu najgorzej spośród wszystkich trzech. 42% opisanej grupy rozwiązało kazu na granicy połowy możliwych punktów lub niżej, ale kazu z innej dziedziny prawa rozwiązało lepiej.

Gałęzie prawa, takie jak: prawo cywilne, prawo pracy, prawo handlowe, wchodzące do szeroko rozumianej dziedziny **prawa prywatnego, wybrało na studiach 41% osób** z analizowanej grupy. Z tego jedynie 10% osób rozwiązało kazu z prawa

prywatnego najlepiej spośród wszystkich kazusów, uzyskując ponad połowę możliwych do zdobycia punktów. W tej grupie natomiast 66,5% osób rozwiązało kazus z prawa prywatnego najgorzej w porównaniu z pozostałymi kazusami, a rozwiązując go, uzyskało poniżej połowy możliwych punktów. 23,5% osób z tej grupy rozwiązało kazus na granicy połowy możliwych punktów lub poniżej tej granicy, ale kazus z innej dziedziny prawa rozwiązało lepiej.

13,5% osób wybrało gałęzie prawa, takie jak: prawo konstytucyjne, administracyjne, finansowe, podatkowe, gospodarcze, które zaliczyć można do dziedziny prawa publicznego. Z tych osób 35% to osoby, które rozwiązały kazus z prawa publicznego najlepiej spośród trzech, uzyskując ponad połowę możliwych punktów. Reszta osób z tej grupy (65%) rozwiązała kazus na granicy połowy możliwych punktów lub poniżej, ale kazus z innej dziedziny prawa rozwiązała lepiej.

8. Podsumowanie II etapu konkursu

Do II etapu konkursu dopuszczono największą liczbę absolwentów kolejno uniwersytetów: Jagiellońskiego (90 osób), Śląskiego (70 osób), Warszawskiego (52 osoby) i UMCS w Lublinie (47 osób).

Najlepsze wyniki z tego etapu uzyskali absolwenci (w zestawieniu procentowym liczby punktów uzyskanych do maksymalnie możliwych do uzyskania) kolejno: KUL (48% max liczby punktów), uniwersytetów Rzeszowskiego i Opolskiego (po 46%) oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego (44%).

Spośród kazusów, które rozwiązywali kandydaci, najwięcej trudności sprawił im kazus z prawa prywatnego. Średnio uzyskali za niego 6,02 pkt, tj. 24% maksymalnie możliwych do uzyskania. Najlepiej radzili sobie zaś z kazusem z prawa publicznego, zdobywając średnio 11,8 pkt, tj. 48% maksymalnej liczby punktów. Za kazus z prawa karnego zdający uzyskali średnio 10,9 pkt, tj. 44% maksymalnej liczby punktów.

W kazusie z prawa prywatnego istniała możliwość wyboru jednego z trzech wariantów odpowiedzi na pytanie nr 1 (oznaczone kolejno nr 1, 1* i 1**). Zdecydowana większość wybrała wariant 1, tj. 48,89% zdających, zyskując średnio 15,5% maksymalnej do zdobycia za ten wariant liczby punktów. Najmniejsza liczba zdających wybrała wariant 1*, tj. 6%, zyskując średnio 9,1% maksymalnej do zyskania liczby punktów.

Przyjęci na aplikację ogólną

1. Dane szczegółowe

- Zakwalifikowano **301** osób.

2. Podział wg ukończonej uczelni wyższej

Lp.	Uczelnia wyższa	Liczba przyjętych na aplikację ogólną
1	Uniwersytet Jagielloński	63
2	Uniwersytet Śląski	39
3	Uniwersytet A. Mickiewicza	22
4	Uniwersytet Warszawski	21
5	Uniwersytet Gdański	20
6	Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej	18
7	Uniwersytet Łódzki	17
8	Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	16
9	Uniwersytet Szczeciński	16
10	Uniwersytet M. Kopernika	14
11	Uniwersytet Rzeszowski	13
12	Uniwersytet Wrocławski	12
13	Uniwersytet Białostocki	9
14	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski	6
15	Krakowska Akademia A. Frycza Modrzewskiego	5
16	Uniwersytet Kardynała St. Wyszyńskiego	5
17	Uczelnia Łazarskiego w Warszawie	3
18	Uniwersytet Opolski	1
19	Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Warszawie	1
	Razem	301

3. Procent przyjętych na aplikację ogólną wg ukończonej uczelni wyższej w stosunku do liczby kandydatów i liczby osób, które przystąpiły do I etapu konkursu

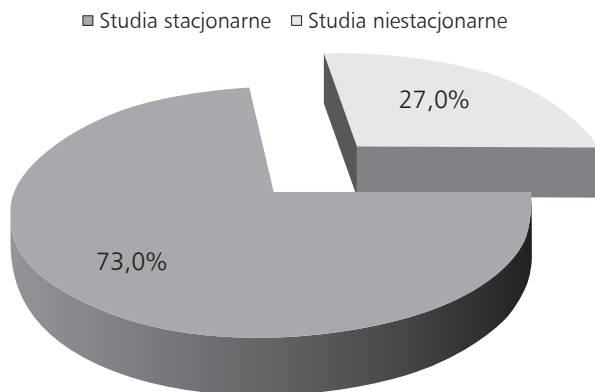
Lp.	Uczelnia wyższa	Liczba kandydatów, którzy złożyli dokumenty	Liczba dopuszczonych do I etapu egzaminu	Liczba przyjętych na aplikację ogólną	%
1	2	3	4	5	6
1	Uniwersytet Jagielloński	170	151	63	37%
2	Uniwersytet Śląski	134	130	39	29,1%
3	Uniwersytet Warszawski	119	109	21	17,6%
4	Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej	112	109	18	16%
5	Uniwersytet Wrocławski	104	101	12	11,5%
6	Uniwersytet Gdański	82	76	20	24,4%
7	Uniwersytet A. Mickiewicza	81	72	22	27,1%
8	Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	116	112	16	13,8%
9	Uniwersytet M. Kopernika	64	59	14	22%

1	2	3	4	5	6
10	Uniwersytet Szczeciński	69	64	16	23,2%
11	Uniwersytet Łódzki	50	50	17	34%
12	Uniwersytet Rzeszowski	58	56	13	22,4%
13	Uniwersytet Białostocki	47	44	9	19,1%
14	Krakowska Akademia A. F. Modrzewskiego	57	56	5	8,77%
15	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski	28	28	6	21,42%
16	Uniwersytet Kardynała St. Wyszyńskiego	31	28	5	16,1%
17	Uczelnia Łazarskiego w Warszawie	39	39	3	7,7%
18	Uniwersytet Opolski	10	10	1	10%
19	Akademia Koźmińskiego w Warszawie	6	0	0	0%
20	Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Warszawie	6	6	1	16 %

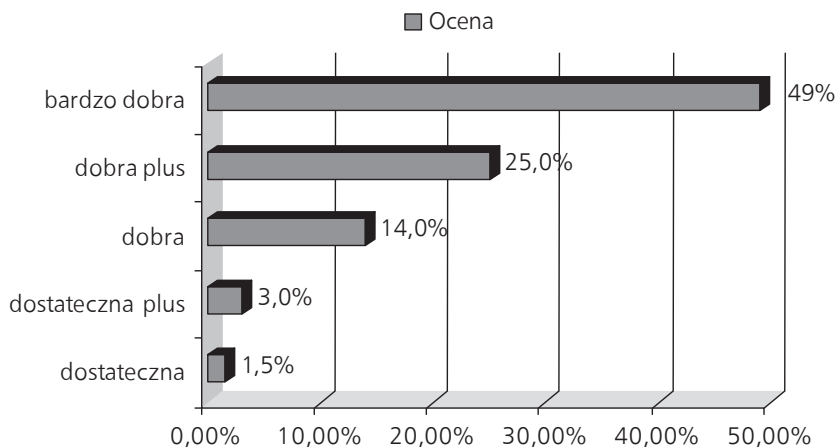
WSKAŹNIK PROCENTOWY ZDAWALNOŚCI – PRZYJĘCIE NA APLIKACJĘ OGÓLNA ABSOLWENTÓW POSZCZEGÓLNYCH WYDZIAŁÓW PRAWA				
Lp.	Uczelnia 2010/2011	Wskaźnik procentowy liczby osób z danej uczelni przyjętych na aplikację ogólną do liczby osób, które przystąpiły do konkursu na aplikację ogólną z danej uczelni	Liczba osób z poszczególnych uczelni przystępujących do konkursu na aplikację ogólną	Liczba osób z poszczególnych uczelni przyjętych na aplikację ogólną
1	Uniwersytet Jagielloński	42%	151	63
2	Uniwersytet Łódzki	34%	50	17
3	Uniwersytet A. Mickiewicza	30,5%	72	22
4	Uniwersytet Śląski	30%	129	39
5	Uniwersytet Gdański	27%	74	20
6	Uniwersytet Szczeciński	25%	64	16
7	Uniwersytet M. Kopernika	24%	59	14
8	Uniwersytet Rzeszowski	23%	56	13
9	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski	21%	28	6
10	Uniwersytet Białostocki	20%	44	9
11	Uniwersytet Warszawski	19%	110	21
12	Uniwersytet Kardynała St. Wyszyńskiego	18%	28	5
13	Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji	17%	6	1
14	Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej	16,5%	109	18
15	Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	14%	112	16
16	Uniwersytet Wrocławski	12%	101	12
17	Krakowska Akademia A. Frycza Modrzewskiego	9%	55	5
18	Uniwersytet Opolski	8%	12	1
19	Uczelnia Łazarskiego w Warszawie	7,5%	40	3

4. Tryb studiów

- Wśród osób przyjętych na aplikację ogólną 73% stanowili studenci studiów stacjonarnych.



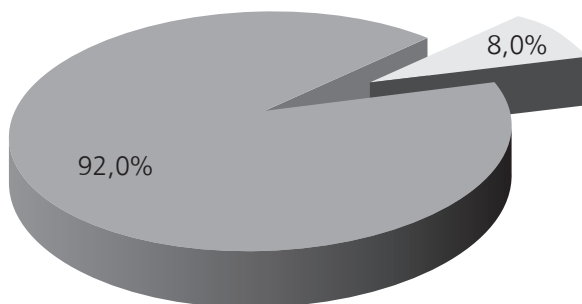
- 49% osób uzyskało na dyplomie magisterskim ocenę bardzo dobrą,
- 25% – ocenę dobrą plus,
- 14% – ocenę dobrą,
- 3% – ocenę dostateczną plus,
- 1,5% – ocenę dostateczną.



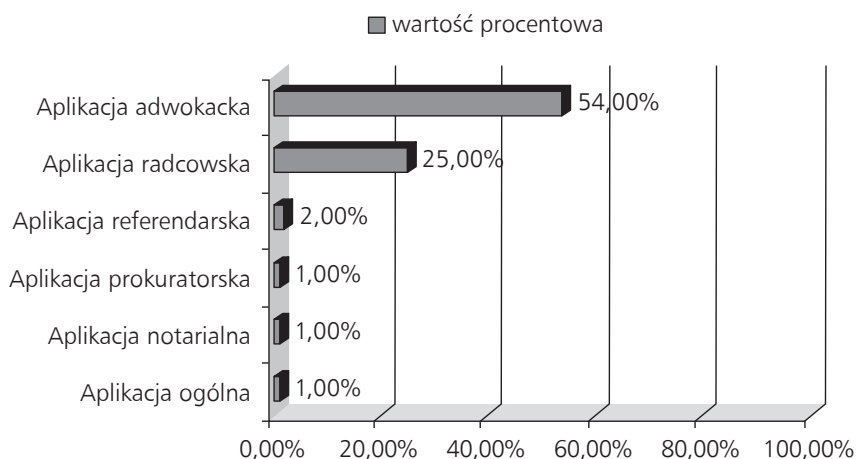
5. Inna aplikacja

- Wśród osób przyjętych na aplikację ogólną 24 zdawały wcześniej na inną aplikację prawniczą, odbywają lub ukończyły ją. Stanowią oni 8% wszystkich przyjętych na aplikację.

- Procent osób, które zdawały wcześniej, odbywają lub ukończyły inną aplikację prawniczą
- Procent osób, które po raz pierwszy zdawały na aplikację

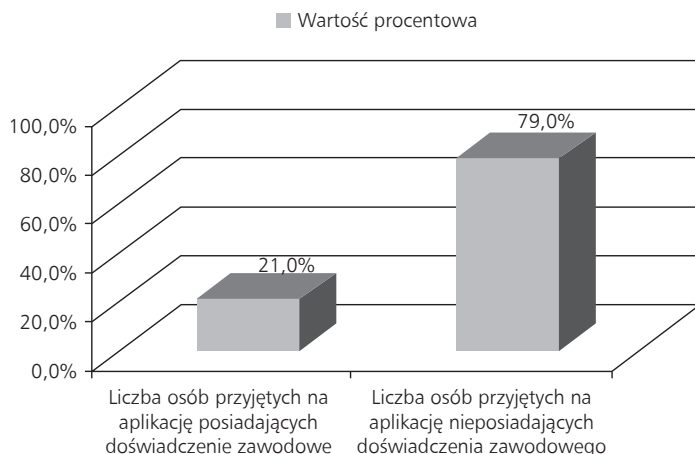


- W tym: 54% stanowią osoby, które odbywają lub odbyły aplikację adwokacką, 25% radcowską, 2% referendarską, 1% prokuratorską, 1% notarialną oraz 1% stanowią osoby ponownie ubiegające się o zakwalifikowanie na aplikację ogólną.



6. Doświadczenie zawodowe

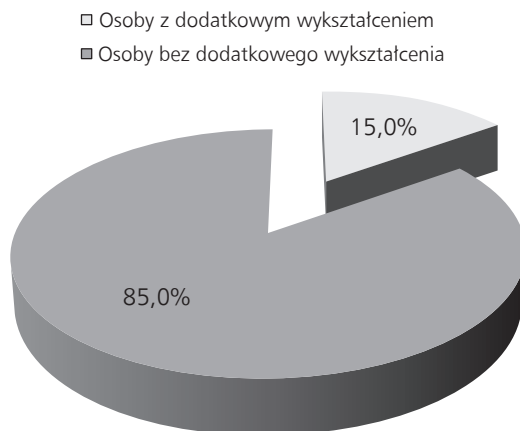
Wśród osób zakwalifikowanych na aplikację ogólną 64 posiadały doświadczenie w pracy w jednostkach wymiaru sprawiedliwości lub pokrewnych. Stanowią one 21% wszystkich zakwalifikowanych.



- Pracę lub staż w kancelariach prawniczych (w tym przede wszystkim: radcowskiej, adwokackiej, notarialnej) odbyło 55% ww. osób, z czego w kancelariach adwokackich 19%, w sądach powszechnych 35%, w prokuraturach 4,7%, w innych instytucjach na stanowiskach wymagających stosowania prawa, takich jak: urzędy miasta, ministerstwa, urzędy miasta, urzędy celne, doświadczenie zawodowe posiada 16% osób z tej grupy.

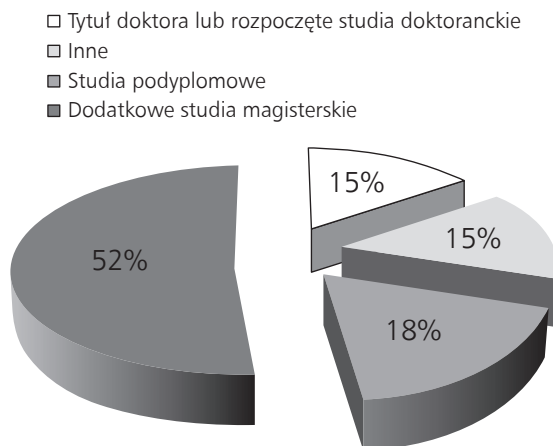
7. Dodatkowe wykształcenie

- Dodatkowe wykształcenie posiada 47 osób, co stanowi 15% wszystkich zakwalifikowanych.



W tym:

- 53% ukończyło drugi kierunek studiów magisterskich,
- 19% ukończyło studia podyplomowe,
- 15% tej grupy to osoby z tytułem doktora lub rozpoczętymi studiami doktoranckimi,
- 15% to osoby z dodatkowym wykształceniem z zakresu prawa amerykańskiego, francuskiego, włoskiego.



- 20% ukończyło administrację,
- 16% stosunki międzynarodowe,
- 12% ekonomię,
- 52% inne kierunki.

8. Podział wg apelacji – liczba kandydatów do liczby przyjętych

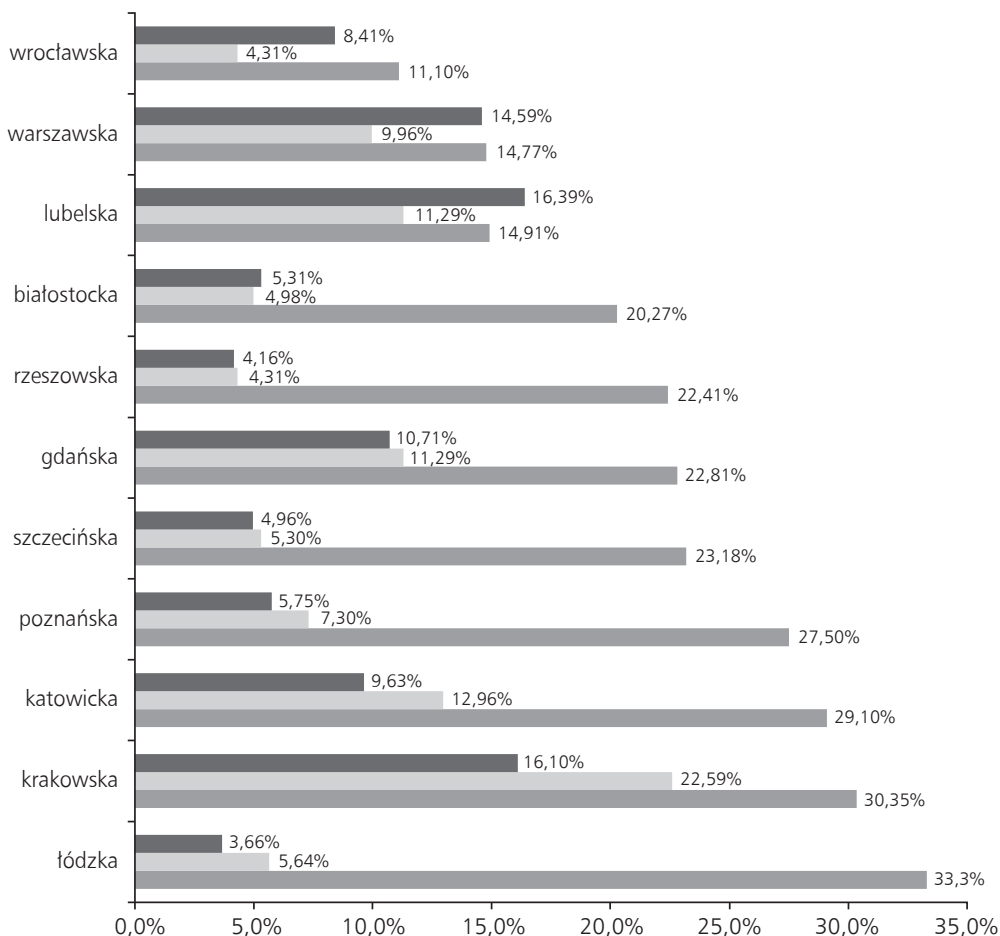
Lp.	Apelacja	Uniwersytet	Liczba kandydatów	Liczba przyjętych na aplikację ogólną
1	2	3	4	5
1	białostocka	Uniwersytet Białostocki	46	9
		Uniwersytet Warmińsko-Mazurski	28	6
2	gdańska	Uniwersytet Gdański	81	20
		Uniwersytet M. Kopernika	64	14
		Wyższa Szkoła Prawa i Dyplomacji w Gdyni	4	0
3	katowicka	Uniwersytet Śląski	134	39
4	krakowska	Uniwersytet Jagielloński	167	63
		Krakowska Akademia im. A. F. Modrzewskiego	57	5
5	lubelska	Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej	112	18
		Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	116	16
6	łódzka	Uniwersytet Łódzki	51	17
7	poznańska	Uniwersytet A. Mickiewicza	80	22
8	rzeszowska	Uniwersytet Rzeszowski	58	13
9	szczecińska	Uniwersytet Szczeciński	69	16

1	2	3	4	5
10	warszawska	Akademia Koźmińskiego	7	0
		Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji	6	1
		Uniwersytet Kardynała St. Wyszyńskiego	30	5
		Prywatna Wyższa Szkoła Businessu, Administracji i Technik Komputerowych	1	0
		Uniwersytet Warszawski	115	21
		Uczelnia Łazarskiego w Warszawie	40	3
		Wyższa Szkoła Menedżerska	1	0
		Wyższa Szkoła Zarządzania i Prawa im. H. Chodkowskiej	3	0
11	wrocławska	Uniwersytet Opolski	13	1
		Uniwersytet Wrocławski	104	12
	brak danych	4 osoby		

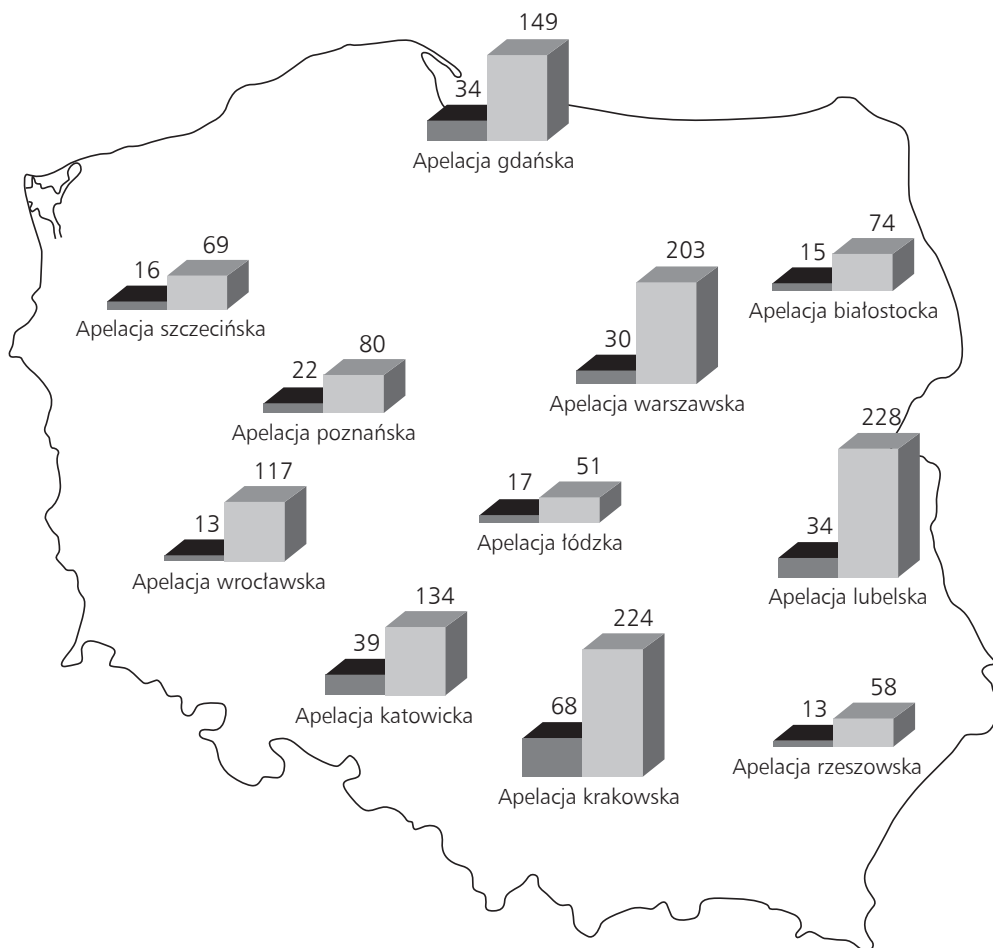
9. Ciąg dalszy podziału na apelacje – z uwzględnieniem stosunku procentowego: przyjętych na aplikację z poszczególnych apelacji w odniesieniu do przyjętych i kandydatów ze wszystkich apelacji

Lp.	Apelacja	Liczba kandydatów	Liczba przyjętych na aplikację ogólną	% przyjętych na aplikację ogólną z poszczególnych apelacji	% przyjętych na aplikację ogólną z poszczególnych apelacji w odniesieniu do przyjętych ze wszystkich apelacji	% kandydatów na aplikację ogólną poszczególnych apelacji w odniesieniu do kandydatów ze wszystkich apelacji
1	białostocka	74	15	20,27%	4,98%	5,31%
2	gdańska	149	34	22,81%	11,29%	10,71%
3	katowicka	134	39	29,10%	12,96%	9,63%
4	krakowska	224	68	30,35%	22,59%	16,10%
5	lubelska	228	34	14,91%	11,29%	16,39%
6	łódzka	51	17	33,3%	5,64%	3,66%
7	poznańska	80	22	27,50%	7,30%	5,75%
8	rzeszowska	58	13	22,41%	4,31%	4,16%
9	szczecińska	69	16	23,18%	5,30%	4,96%
10	warszawska	203	30	14,77%	9,96%	14,59%
11	wrocławska	117	13	11,10%	4,31%	8,41%
	brak danych	5 osób				

- Procent kandydatów na aplikację ogólną z poszczególnych apelacji w odniesieniu do kandydatów ze wszystkich apelacji
- Procent przyjętych osób na aplikację ogólną z poszczególnych apelacji w odniesieniu do przyjętych ze wszystkich apelacji
- Procent przyjętych osób na aplikację ogólną z poszczególnych apelacji w odniesieniu do liczby kandydatów z danej apelacji



- Liczba kandydatów na aplikację ogólną z danej apelacji
- Liczba przyjętych osób na aplikację ogólną z danej apelacji



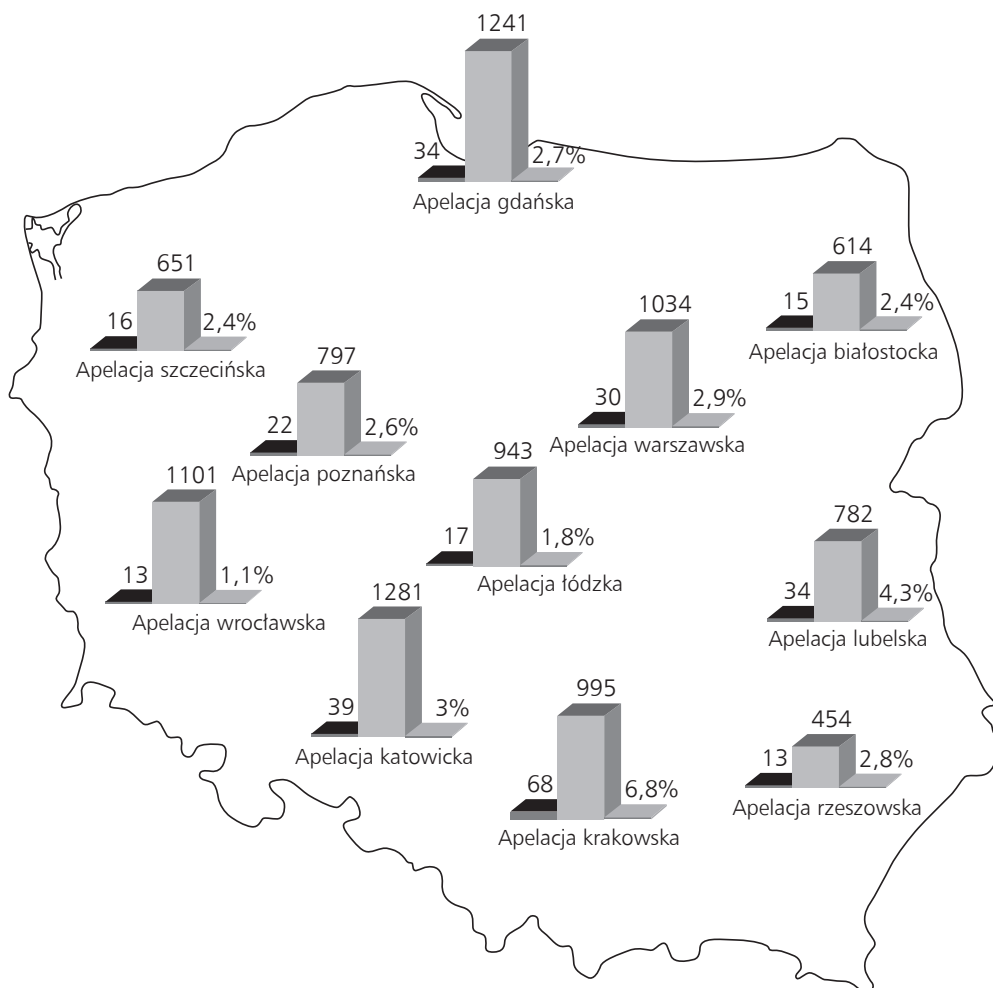
10. Podział na poszczególne okręgi apelacyjne liczby przyjętych na aplikację ogólną w stosunku do liczby zatrudnionych w tych okręgach: sędziów, referendarzy sądowych i asystentów sędziów

- Liczba kandydatów na aplikację ogólną z danej apelacji w stosunku do ogólnej liczby sędziów z danej apelacji.

■ Liczba przyjętych osób na aplikację ogólną z danej apelacji

■ Liczba sędziów w danej apelacji

■ Zależność procentowa między liczbą sędziów a liczbą osób przyjętych na aplikację ogólną w danej apelacji

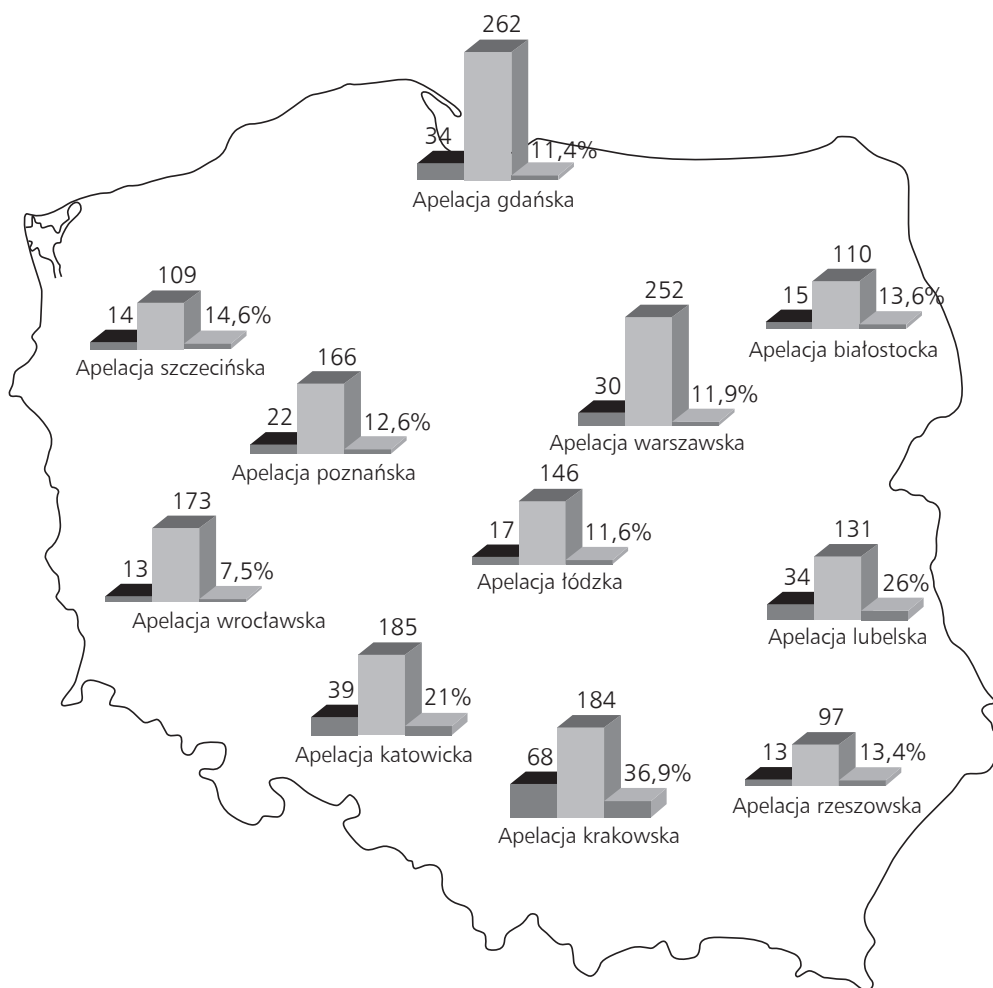


- Liczba kandydatów na aplikację ogólną z danej apelacji w stosunku do ogólnej liczby referendarzy z danej apelacji.

■ Liczba przyjętych osób na aplikację ogólną z danej apelacji

■ Liczba referendarzy w danej apelacji

■ Zależność procentowa między liczbą referendarzy a liczbą osób przyjętych na aplikację ogólną w danej apelacji

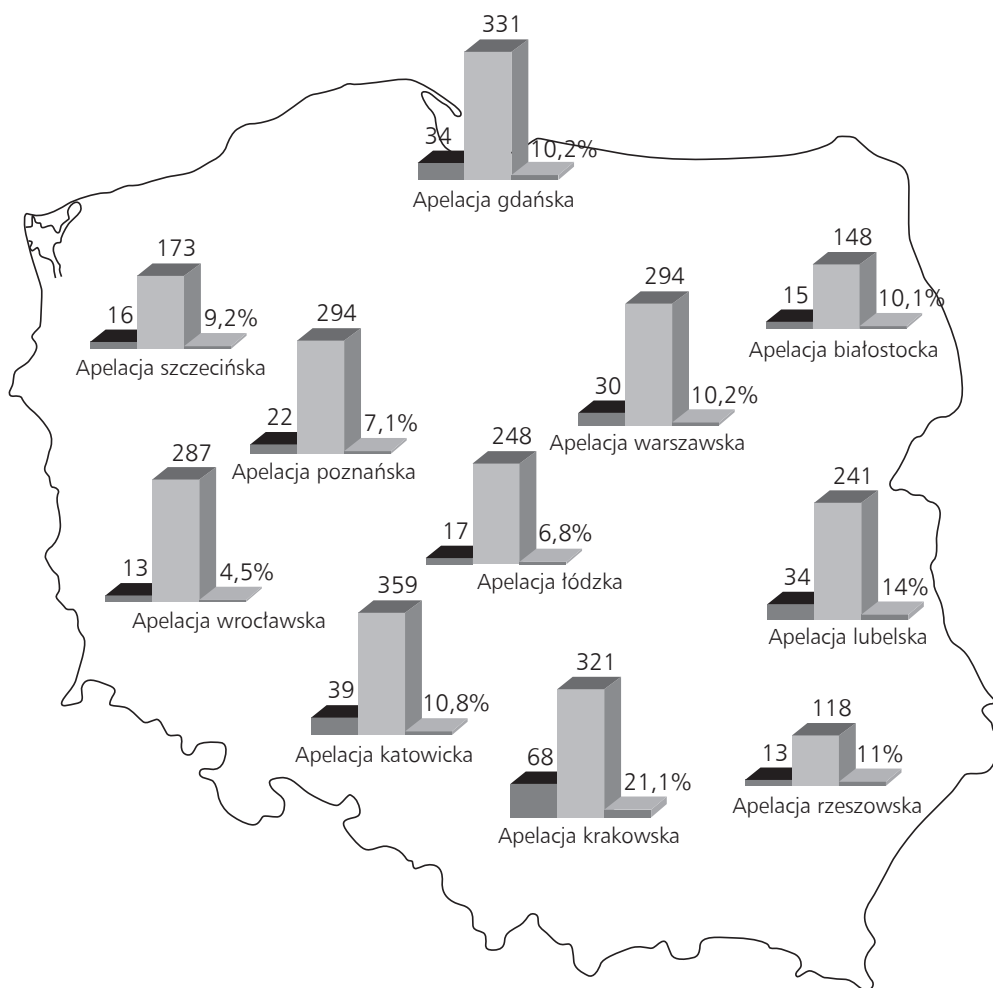


• **Liczba kandydatów na aplikację ogólną z danej apelacji w stosunku do ogólnej liczby asystentów sędziów z danej apelacji.**

■ Liczba przyjętych osób na aplikację ogólną z danej apelacji

■ Liczba asystentów sędziów w danej apelacji

■ Zależność procentowa między liczbą asystentów sędziów a liczbą osób przyjętych na aplikację ogólną w danej apelacji



11. Podział na poszczególne okręgi apelacyjne liczby przyjętych na aplikację ogólną w stosunku do liczby zatrudnionych w tych okręgach prokuratorów i asesorów

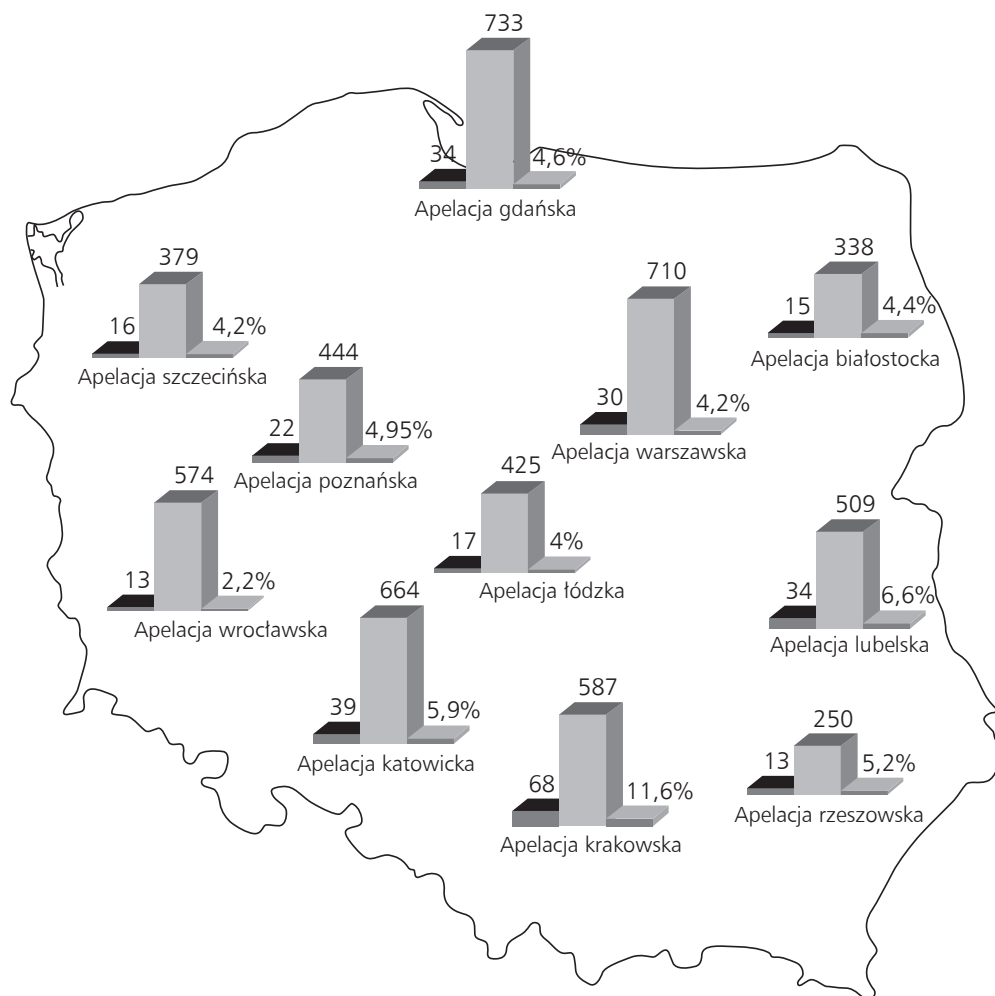
Lp.	Apelacja	Liczba przyjętych osób na aplikację ogólną	Liczba prokuratorów	Odsetek liczby przyjętych na aplikację do liczby prokuratorów	Liczba asesorów	Odsetek liczby przyjętych na aplikację do liczby asesorów	Razem (prokuratorzy + asesorzy)	Odsetek liczby przyjętych na aplikację z danej apelacji do liczby prokuratorów i asesorów w danej apelacji
1	białostocka	15	338	4,43%	31	48,38%	369	4,06%
2	gdańska	34	733	4,63%	76	44,73%	809	4,2%
3	katowicka	39	664	5,87%	134	29,1%	798	4,8%
4	krakowska	68	587	11,58%	64	106,25%	651	10,44%
5	lubelska	34	509	6,6%	55	61%	564	6,02%
6	łódzka	17	425	4%	50	34%	475	3,57%
7	poznańska	22	444	4,95%	50	44%	494	4,4%
8	rzeszowska	13	250	5,2%	5	260%	255	5,09%
9	szczecińska	16	379	4,22%	43	37,2%	422	3,79%
10	warszawska	30	710	4,22%	118	25,4%	828	3,62%
11	wrocławska	13	574	2,2%	60	21,66%	634	2,05%
Ogółem		301	5613	5,36%	686	43,87%	6299	4,77%

• **Liczba przyjętych osób na aplikację ogólną z danej apelacji w stosunku do ogólnej liczby prokuratorów z danej apelacji.**

■ Liczba przyjętych osób na aplikację ogólną z danej apelacji

■ Liczba prokuratorów w danej apelacji

■ Odsetek liczby osób przyjętych na aplikację do liczby prokuratorów w danej apelacji

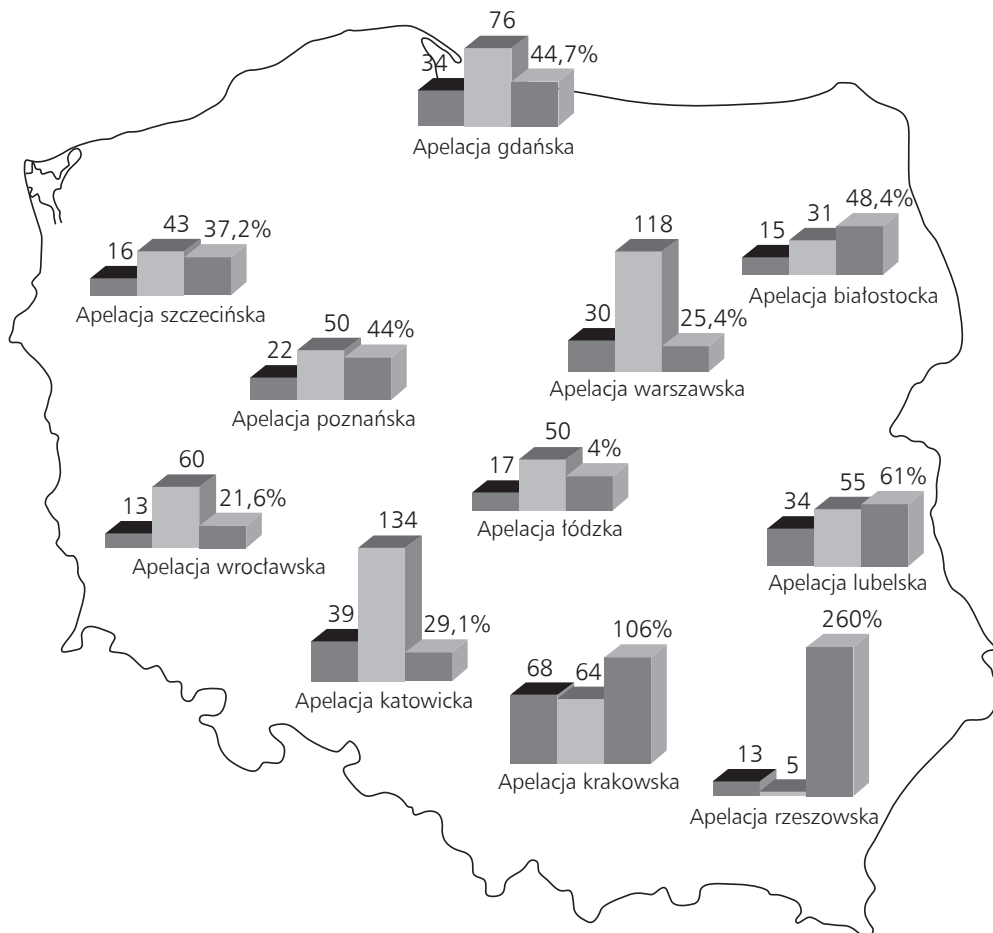


- Liczba przyjętych osób na aplikację ogólną z danej apelacji w stosunku do ogólnej liczby asesorów z danej apelacji.

■ Liczba przyjętych osób na aplikację ogólną z danej apelacji

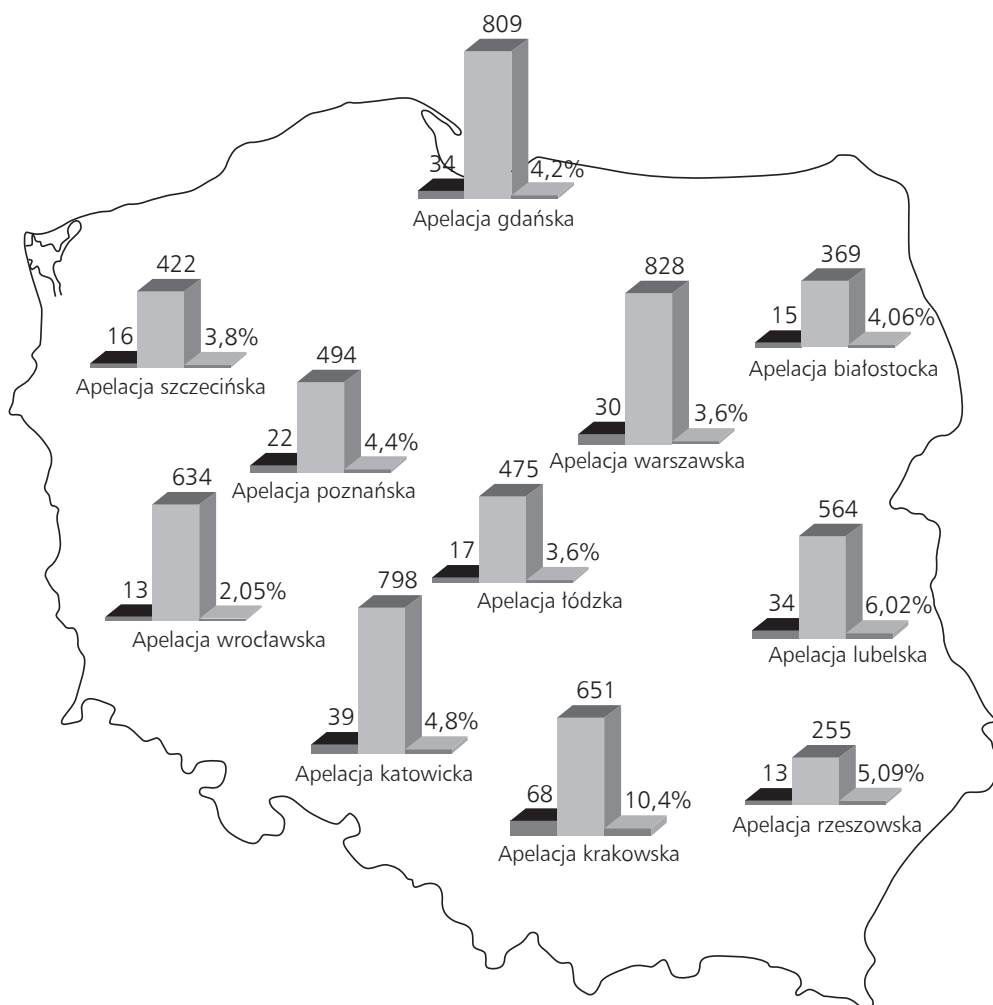
■ Liczba asesorów w danej apelacji

■ Odsetek liczby osób przyjętych na aplikację do liczby asesorów w danej apelacji



• **Liczba przyjętych osób na aplikację ogólną z danej apelacji w stosunku do ogólnej liczby prokuratorów i asesorów sędziów z danej apelacji.**

- Liczba przyjętych osób na aplikację ogólną z danej apelacji
- Liczba prokuratorów i asesorów w danej apelacji
- Odsetek liczby osób przyjętych na aplikację z danej apelacji do liczby prokuratorów i asesorów w danej apelacji



Zestawienie wyników indywidualnych i zbiorczych dla kandydatów będących absolwentami poszczególnych uczelni, uzyskanych z poszczególnych etapów konkursu oraz wyników końcowych

Osoba, która uzyskała największą liczbę punktów z testu (144 pkt) – absolwentka Uniwersytetu Śląskiego – po II etapie zajmowała dopiero 227. miejsce (zyskując 30 pkt), ostatecznie, z łączną liczbą 174 pkt, uplasowała się na 29. miejscu na liście osób przyjętych na aplikację ogólną. Z kolei absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, który uzyskał największą liczbę punktów z II etapu konkursu (52 pkt), po teście zajmował 47. miejsce na liście (134 pkt). Ostatecznie z liczbą łączną 187 pkt zajął 4. miejsce na liście przyjętych. Pierwsze miejsce na tej liście zajął absolwent Uniwersytetu Śląskiego (194,5 pkt); odpowiednio 3. po teście i 5. po II etapie konkursu (kazusach). Osoba ta podchodziła do egzaminu na aplikację ogólną w zeszłym roku i uzyskała wynik negatywny.

Najmniejszą liczbę punktów po teście (18 pkt) uzyskał absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego z 2006 r., zaś po II etapie konkursu (4,5 pkt) – absolwent Krakowskiej Akademii A. F. Modrzewskiego.

W pierwszej 10 przyjętych na aplikację ogólną w 2010 r. pięć osób jest absolwentami Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz po jednej osobie z uniwersytetów: Śląskiego, Mikołaja Kopernika w Toruniu, Białostockiego, Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Łódzkiego.

Na aplikację ogólną w 2011 r. zostało przyjętych w wyniku konkursu najwięcej absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego (63 osoby), a następnie uniwersytetów: Śląskiego (39 osób), Warszawskiego (21 osób) i Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (18 osób). Podobnie przedstawia się porównanie uczelni w zestawieniu procentowym liczby ich absolwentów, którzy przystąpili do konkursu, do liczby tych absolwentów przyjętych na aplikację ogólną: Uniwersytet Jagielloński – 42% (spośród 151 kandydatów z tej uczelni przystępujących do konkursu); Uniwersytet Łódzki – 34%; Uniwersytet A. Mickiewicza – 30,5%; Uniwersytet Śląski – 30%; Uniwersytet Gdański – 27%.

Najmniej przyjętych na tę aplikację zostało absolwentów: po jednym z Europejskiej Wyższej Szkoły Praw i Administracji (przystąpiło do konkursu sześciu) i Uniwersytetu Opolskiego (na 12 osób, które przystąpiły do ww. konkursu) oraz Uczelni Łazarskiego w Warszawie (trzy osoby na 40 dopuszczonych, tj. 7,5%), a także Krakowskiej Akademii A. F. Modrzewskiego (pięć osób na 55, które przystąpiły, tj. 9%).

Procentowo zdecydowaną większość wśród przyjętych na aplikację ogólną stanowią absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego – 21% wszystkich przyjętych – następnie Uniwersytetu Śląskiego – 13% – oraz uniwersytetów A. Mickiewicza i Warszawskiego – po 7%. Dane te są szczególnie interesujące w procentowym porównaniu liczby absolwentów poszczególnych uczelni, którzy przystąpili do konkursu, do liczby wszystkich przystępujących. W przypadku absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego zestawienie to wynosi 11%, Uniwersytetu Śląskiego 9,8%, Uniwersytetu Warszawskiego 8,2%, a Uniwersytetu im. A. Mickiewicza – 5,5%.

Zbiorcze spojrzenie na wyniki powyższej analizy wskazuje także na różnice w pozycji rankingowej szkół wyższych, których absolwenci brali udział w konkursie na aplikację ogólną w 2010 r.

W przypadku I etapu konkursu – testu – procentowo najlepsze wyniki uzyskali absolwenci kolejno uniwersytetów: Jagiellońskiego, Śląskiego, Łódzkiego i Mikołaja Kopernika w Toruniu – po 72% oraz Gdańskiego, Warszawskiego i Szczecińskiego – po 71% maksymalnej liczby punktów możliwej do zdobycia. Do II etapu konkursu procentowo w stosunku do liczby kandydatów przystępujących do konkursu z danej uczelni (wskaźnik zdawalności) najwięcej dostało się absolwentów: UJ – 60%; UMK – 57%; Uniwersytetu Śląskiego – 54%; Uniwersytetu Gdańskiego – 51%; Uniwersytetu A. Mickiewicza – 50%.

Z kolei zadania II etapu (kazusy) najlepiej rozwiązyali absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Łódzkiego.

Absolwenci uniwersytetów prowadzących w tym rankingu po teście uzyskali odpowiednio: Jagiellońskiego – 44%; Śląskiego – 38%; Gdańskiego i A. Mickiewicza w Poznaniu – 40%; M. Kopernika w Toruniu – 35% maksymalnej liczby punktów możliwych do uzyskania. Wskazać w tym miejscu należy dobry wynik z tej części konkursu absolwentów Uniwersytetu Łódzkiego – 43%.

Na zakończenie powyższej analizy przedstawiamy zestawienie porównawcze wyników naboru na aplikację ogólną w latach 2009 (pierwszego naboru na tę aplikację realizowanego przez Krajową Szkołę) oraz 2010.

Zestawienie porównawcze				
	2009		2010	
Liczba aplikacji złożonych do konkursu	1542		1391	
Liczba kandydatów zakwalifikowanych do I etapu	1497	97,1%	1342	96,5%
Liczba kandydatów, którzy przystąpili do I etapu	1467	97,99%	1320	98,36%
Liczba zakwalifikowanych do II etapu	945	64,41%	586	44,39%
Liczba przyjętych	301	20,51%	301	22,8%

Aplikacja ogólna oczami studenta

Michał Janisz*

Większość studentów prawa, rozpoczynając studia, przekraczając próg wydziału prawa i administracji, myśli sobie: „Może nie będzie tak źle, w końcu dostałem się na tak dobry kierunek studiów”, jednak nie zdaje sobie sprawy, że uzyskanie bardzo dobrego wyniku z egzaminu dojrzałości, który jest podstawą zakwalifikowania na listę studentów, jest dopiero początkiem bardzo długiej i mozolnej drogi do wykonywania upragnionego zawodu radcy prawnego, sędziego czy prokuratora. Podczas pięcioletniego toku studiów przyszły absolwent powinien zapoznać się z każdą dziedziną prawa, odbyć praktyki w sądzie, prokuraturze lub kancelarii prawnej po to, by zdobywać doświadczenie związane z zawodem, który chciałby w przyszłości wykonywać.

Studia prawnicze

Na pierwszy rzut oka studia prawnicze wcale nie wydają się aż tak trudne, jak są w rzeczywistości. **Droga od studenta przez aplikanta do wykonywania zawodu prawniczego, wymagającego zdania egzaminu zawodowego, jest bardzo długa i pełna wyrzeczeń.** Student przykładający się do nauki, ambitny, którego celem jest osiągnięcie sukcesu zawodowego i uzyskiwanie jak najlepszych wyników, ma niewiele czasu na inne zainteresowania.

Wydawać się może, że do osiągnięcia sukcesu w zawodzie prawnika najważniejsze jest książkowe posiadanie wiedzy. Nie można jednak zapomnieć o tym, że **dobry prawnik prócz wiedzy powinien charakteryzować się zdolnością logicznego myślenia, umiejętnością łączenia faktów i umiejętnością komunikacji społecznej.** Natłok zajęć dydaktycznych na uczelni, konieczność przygotowywania się

* Student V roku Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

do sesji egzaminacyjnej powodują, że student nie ma wystarczająco dużo czasu na rozwijanie wyżej wymienionych umiejętności. Skutkiem takiego stanu rzeczy może być fakt posiadania przez absolwenta wiedzy – ale brak umiejętności jej zastosowania w praktyce. Kolejnym czynnikiem, który może wpłynąć na rozwój studenta, jest jego sytuacja materialna. Obecnie bardzo często spotykana jest sytuacja, że żak, nawet studiując w trybie stacjonarnym, **musi podjąć pracę**, rzadko związaną z jego kierunkiem studiów. W oczywisty sposób wpływa to na stopień jego zaangażowania w edukację – pojawia się więc „coś za coś”. Jednak trudno się dziwić studentom, że nie poświęcają swojego czasu wyłącznie na naukę i starają się nim dysponować w taki sposób, aby zapewnić sobie odpowiednią stopę życiową. W obecnej sytuacji gospodarczej często zdarza się, że rodziny nie są w stanie pokryć kosztów kształcenia swoich dzieci, czego wynikiem jest podejmowanie przez studenta pracy, która wpływa negatywnie na jakość jego kształcenia.

Mimo wszystko cały czas kierunek prawniczy cieszy się ogromną popularnością wśród maturzystów. Jednym z powodów, dla których prawo jest tak często wybierane przez absolwentów szkół ogólnokształcących, jest fakt, że zgodnie z powszechnie utartym w społeczeństwie polskim poglądem kierunek prawniczy jest kierunkiem prestiżowym, przez niektórych uważanym nawet za elitarny. Trudno się nie zgodzić z tym, że **studia prawnicze należą do jednych z najcięższych kierunków studiów**, jednak trudno mówić o ich elitarności, jeżeli co roku tysiące studentów w całym kraju uzyskują tytuł magistra prawa.

Każda osoba kończąca studia, mimo że przez cały ich tok rozważała różne ścieżki kariery, staje na rozdrożu: co dalej?

Wybór aplikacji

Po skończeniu studiów jest wiele alternatyw, które mogą być mniej lub bardziej kuszące. Ale kto z nas, idąc na studia, nie marzył o błyskotliwej karierze sędziego lub adwokata? Dla większości absolwentów zawody te pozostaną w sferze marzeń, a rzeczywistość zmusi ich do wykonywania zajęcia, które może być z nimi całkowicie niezwiązane. Bardzo kuszące ze względu na możliwe przyszłe zarobki czy uprawnienie do prowadzenia własnej kancelarii prawnej jest przystąpienie do egzaminu na aplikację korporacyjną. Wiąże się to jednak z pokonywaniem kolejnych trudności na drodze do występowania na sali sądowej w upragnionej todze adwokata czy radcy.

Sam fakt uzyskania wyniku umożliwiającego rozpoczęcie aplikacji to dopiero wierzchołek góry lodowej. Jedną z przeszkód stojących na drodze aplikanta do zdania egzaminu zawodowego są **wygórowane opłaty związane z tokiem kształcenia w trakcie aplikacji**. Opłata sama w sobie nie byłaby problemem, gdyby nie fakt, że aplikant podczas trwania aplikacji ma ograniczone możliwości zarobku. Nie stanowi *novum*, że osoba, która chce zdobyć najlepsze umiejętności i doświadczenie, które miałyby w przyszłości procentować, podejmuje pracę lub praktyki w kancelariach prawnych i najczęściej jest pomijana przy wypłacie wynagrodzenia za wykonaną pracę.

Wnoszenie opłaty nie gwarantuje jakości zdobywanej wiedzy, gdyż przy obecnym stanie rzeczy system kształcenia ma charakter masowy, co w znacznym stopniu może utrudniać lub uniemożliwiać uzyskanie niezbędnej wiedzy. Przykładem może być tu Warszawa, gdzie od 1.1.2010 r. aplikację radcowską podjęło około 2 tys. absolwentów studiów prawniczych. Zajęcia seminaryjne odbywają się dla grup liczących blisko 200 osób – przy takim stanie rzeczy trudno jest je prowadzić w innej formie niż wykłady, które stanowią w zasadzie powtórzenie studiów prawniczych, co staje w sprzeczności z założeniami szkolenia na aplikacji, mającej przygotowywać do wykonywania określonego zawodu. Pozostawienie dotychczasowego modelu naboru i szkolenia na aplikacji może doprowadzić wkrótce do całkowitej niewydolności systemu, a droga do uzyskania uprawnienia do wykonywania zawodu adwokata czy radcy prawnego będzie coraz bardziej mozolna, bowiem aplikanci z uwagi na obecny system szkolenia mogą nie być w stanie zdać egzaminu zawodowego.

Aplikacja ogólna

Alternatywą dla kandydatów na aplikacje korporacyjne może być aplikacja ogólna, która umożliwiałaby m.in. podjęcie zawodu sędziego lub prokuratora.

Jak wiemy, **zawód sędziego jest jednym z najbardziej szanowanych zawodów** w naszym kraju. Sędzia jest nie tylko prawnikiem, ale i funkcjonariuszem publicznym, sądzącym sprawy i wymierzającym sprawiedliwość. **Osoba kończąca aplikację sędziowską powinna odznaczać się** doskonałym przygotowaniem merytorycznym oraz umiejętnością szybkiego uczenia się i realnej oceny sytuacji. Ważne jest również, aby przyszły sędzia posiadał predyspozycje etyczne, takie jak bezstronność, brak uprzedzeń, obiektywizm, sztuka wyważenia racji oraz niezwykle istotne – poczucie odpowiedzialności. Wymienione powyżej cechy sędziego powodują, że jego pozycja społeczna w Polsce jest bardzo wysoka.

Aplikacja ogólna dotyczy nie tylko zawodu sędziego, ale również zawodu prokuratora, który w społeczeństwie kojarzony jest z instytucją stróża prawa dbającego o zachowanie porządku publicznego. **Osoba wybierająca aplikację prokuratorowską powinna cechować się** określonymi indywidualnymi predyspozycjami czy cechami charakteru, takimi jak: stanowczość, bezstronność, brak uprzedzeń, a także posiadać wiedzę i intuicję psychologiczną. Przyszły prokurator powinien również być niezależny, co może się przejawiać w braku podatności na wszelkie wpływy, np. środowisk przestępczych.

Wykonywanie zawodu zarówno sędziego, jak i prokuratora budzi szacunek społeczny, jednak nie przekłada się to na status finansowy obu zawodów. Jest on niewspółmierny do nakładu wykonywanej pracy, a także drogi, którą trzeba przejść, aby osiągnąć wymarzony cel.

Należy jednak zauważyć, że w ostatnim czasie poprzez wzrost konkurencji na rynku pracy pomiędzy osobami wykonującymi zawody korporacyjne doszło do obniżenia ich zarobków i walki o każdego klienta. Na tym tle status finansowy sędziego i prokuratora kształtuje się coraz lepiej – gdyż stały etat gwarantuje im większą stabilność.

Jakie wymagania musi spełnić absolwent prawa, aby móc ubiegać się o przyjęcie na aplikację ogólną?

Należałoby się teraz zastanowić, jakie wymagania musi spełnić absolwent prawa, aby móc ubiegać się o przyjęcie na aplikację ogólną i w przyszłości realizować się jako sędzia lub prokurator.

Powinien być **obywatелеm polskim**, a jego prawa obywatelskie i cywilne nie mogą być ograniczone. Powinna być to również **osoba ciesząca się nieposzlakowaną opinią**, która ukończyła wyższe studia prawnicze i **uzyskała tytuł magistra prawa** w Polsce lub ukończyła studia zagraniczne, ale uznane w Rzeczypospolitej. Ważne jest także, aby osoba ubiegająca się o przyjęcie na aplikację ogólną **nie była skazana prawomocnym wyrokiem sądu za popełnienie przestępstwa i przestępstwa skarbowego**. Jeżeli zostały spełnione wszystkie wymogi, student **przystępuje do konkursu składającego się z dwóch etapów**. Pierwszy etap jest przeprowadzany w formie testu sprawdzającego wiedzę z poszczególnych dziedzin prawa. Drugi etap, przez studentów zwany kolokwialnie *kazusami*, polega na sporządzeniu pracy pisemnej sprawdzającej umiejętność stosowania argumentacji prawniczej, zasad wykładni oraz kwalifikowania stanów faktycznych. w opinii studentów, którzy podejście do egzaminu na aplikację ogólną mają już za sobą, istnieje możliwość nadrobienia straconych podczas pierwszego etapu punktów poprzez wykazanie swoich umiejętności na egzaminie pisemnym. Jednak wzięwszy pod uwagę obecny system szkolenia na kierunku prawo, obiektywnie można stwierdzić, że szanse na uzyskanie większej ilości punktów podczas drugiego etapu mogą być nikłe. Nie stanowi *novum*, że przyszły aplikant oprócz wiedzy merytorycznej powinien także posiadać umiejętności, które ciężko zdobyć przy obecnym systemie kształcenia, opierającym się na zdobywaniu wiedzy czysto teoretycznej i odtwórczej. Brak jest miejsca na zajęcia związane z praktycznym wykorzystywaniem zdobytej wiedzy, rozwijaniem u studentów logicznego prawniczego myślenia. Niestety niewiele uczelni w kraju może się pochwalić systemem kształcenia, który odpowiadałby wymagom stawianym przed przyszłym aplikantem. Wielu studentów życzyłoby sobie, aby wprowadzone zostały zajęcia polegające na zastosowaniu podstawy prawnej do stanu faktycznego czy sporządzaniu pism procesowych. Nie każdemu znany jest fakt, że absolwent studiów prawniczych nie potrafi zreagować najprostszego pisma, ponieważ podczas całego toku studiów miał do czynienia z obligatoryjną kilkutygodniową praktyką. Student w trakcie kilkumiesięcznej nauki na egzamin aplikacyjny nie jest w stanie wyrobić w sobie umiejętności, które powinien rozwijać już w trakcie studiów. Dlatego też druga część egzaminu wiąże się z największymi obawami studentów. Zadania pisemne na egzaminie są dobrym rozwiązaniem, ponieważ pozwalają na weryfikację niezwykle ważnych umiejętności absolwenta. Jednak dopóki nie zostaną wprowadzone zmiany w systemie szkolenia studentów prawa, wyniki drugiego etapu konkursu mogą być niezadowalające.

Minister Sprawiedliwości co roku określa minimum punktów, które musi uzyskać kandydat w obu etapach konkursu, aby uzyskać wpis na listę aplikantów. Docelowo na listę tę trafia około 300 wybranych, najlepszych kandydatów. Dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury ogłasza listę osób zakwalifikowanych na aplikację ogólną w Biuletynie Informacji Publicznej oraz zawiadamia pisemnie kandydatów o umieszczeniu ich na tej liście. Osoba umieszczona na liście, w terminie 14 dni od zawiadomienia, składa pisemne oświadczenie o gotowości podjęcia aplikacji ogólnej i od tego momentu może szczerzyć się mianem przyszłego aplikanta. Tak wygląda trudna, lecz przez wielu pożądana droga kariery.

Widząc, jak wiele wyrzeczeń absolwenta prawa kosztuje zakwalifikowanie się do grona 300 wybranych aplikantów, należałoby zastanowić się, dlaczego warto aplikować do Krajowej Szkoły Sędziów i Prokuratorów.

Zalety aplikacji ogólnej

O szacunku wynikającym z dzierzanej w przyszłości funkcji sędziego czy prokuratora już wcześniej wspominałem, teraz warto zastanowić się nad kwestiami bardziej przyziemnymi, takimi jak bezpieczeństwo finansowe czy stabilność zawodowa.

Dużym atutem aplikacji ogólnej jest **system stypendialny**. Osoby, które pozytywnie przeszły przez egzamin kwalifikacyjny, mają prawo ubiegać się o przyznanie stypendium. Aplikanci mogą pobierać stypendium przez cały okres trwania aplikacji ogólnej i specjalistycznej. Warto zauważyć, że w trakcie odbywania **aplikacji ogólnej stypendium wynosi 3300 zł brutto**. Sytuacja wygląda jeszcze lepiej w przypadku **aplikacji specjalistycznej sędziowskiej lub prokuratorowskiej**, gdyż w tym wypadku miesięczne stypendium **wynosi 3800 zł brutto**.

Stypendium nie przysługuje jedynie za dni nieusprawiedliwionej nieobecności aplikanta na zajęciach lub praktykach, przy czym za dzień nieobecności uważa się także nieobecność na sześciu godzinach zajęć w poszczególnych dniach w okresie miesiąca kalendarzowego. Posiadanie uprawnienia do otrzymywania stypendium jest dużym pozytywem tej aplikacji, gdyż w obecnej sytuacji gospodarczej naszego kraju rzadko zdarza się, aby absolwent studiów wyższych na kierunku prawo bezpośrednio po skończonych studiach, nie posiadając doświadczenia na rynku pracy, mógł liczyć na zarobki równe lub wyższe niż 3 tys. zł.

Młody człowiek, kończąc studia, pragnie być samodzielny, niezależny finansowo, dlatego też często rezygnuje z aplikacyjnej drogi zawodowej, która w przypadku aplikacji korporacyjnej wiąże się z kolejnymi dodatkowymi nakładami finansowymi bez większych możliwości zarobkowych. Jest to duży minus, który często powoduje, że absolwenci docelowo coraz chętniej wybierają łatwiejszą, pozaaplikacyjną drogę kariery w postaci doradcy finansowego, agenta ubezpieczeń czy przedstawiciela handlowego. Idąc na aplikację ogólną, absolwent studiów nie musi się martwić o swoje finanse, gdyż kwota uzyskiwana z tytułu stypendium w zupełności wystarczy na pokrycie kosztów związanych z utrzymaniem. Wypta-

kanie stypendiów aplikantom Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury jest koniecznością, ponieważ **w trakcie trwania aplikacji obowiązuje zakaz pracy**.

Na uwagę zasługuje również fakt, że możliwa jest sytuacja, w której aplikanci będą zmuszeni **zwrócić pobrane przez czas trwania aplikacji pieniądze**. Taka sytuacja wystąpi m.in. w razie skreślenia z listy aplikantów, w przypadku gdy aplikant aplikacji sędziowskiej w terminie trzech lat od dnia ukończenia aplikacji nie podejmie zatrudnienia na stanowisku sędziego, referendarza sądowego, asystenta sędziego lub asystenta prokuratora, a aplikant aplikacji prokuratorskiej odmówi podjęcia zatrudnienia na stanowisku asesora prokuratury. Podobny skutek wywoła zrzeczenie się stanowiska sędziego lub prokuratora w terminie trzech lat po ukończeniu aplikacji. W tych wypadkach niedoszły sędzia albo prokurator będzie musiał zwrócić całą sumę pobranych stypendiów, która może przekroczyć nawet 150 tys. zł. Podsumowując, można stwierdzić, że głównym zadaniem osoby dostającej się na aplikację ogólną jest zdobywanie wiedzy i rozwijanie umiejętności, a nie szukanie źródeł uzyskiwania zarobku. Taki stan rzeczy na pewno pozytywnie wpływa na motywację aplikanta oraz stwarza korzystne warunki do dalszej nauki.

Kolejnym plusem aplikacji ogólnej jest **poziom szkolenia** oferowany przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury. Często właśnie ze względu na wysoką jakość świadczonych usług studenci decydują się na podjęcie nauki w wyżej wymienionej Szkole. System kształcenia w przeważającej mierze polega na praktycznym przygotowaniu aplikantów do przyszłej pracy w sądach i prokuraturze. Natomiast zajęcia merytoryczne, które są prowadzone głównie przez praktyków, odbywają się w formie warsztatów obejmujących naukę prowadzenia czynności procesowych oraz opracowania poszczególnych decyzji procesowych.

Ważnym czynnikiem zachęcającym absolwentów studiów prawniczych do podjęcia aplikacji ogólnej jest również **pewność zatrudnienia w przyszłości oraz stabilność zawodowa**. Praktycznie każda osoba, która kończy aplikację prowadzoną przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, może być pewna otrzymania propozycji pracy w strefie budżetowej. Oczywiście nie zawsze będzie to stanowisko sędziego lub prokuratora, ale przy obecnej stopie bezrobocia uzyskanie stanowiska referendarza sądowego, asystenta sędziego czy asystenta prokuratora jest również bardzo kuszącą propozycją, gdyż droga awansu na wyższe stanowiska w dalszym ciągu pozostaje otwarta. Będąc radcą prawnym czy adwokatem, trzeba zabiegać o jak największą liczbę klientów, co przy coraz większej konkurencji na rynku porad prawnych zaczyna być trudnym zadaniem. Absolwent Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury nie musi martwić się o klientelę, gdyż pracując w strefie budżetowej, ma zapewnione odpowiednie wynagrodzenie.

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury mieści się w Krakowie, natomiast aplikanci pochodzą z całej Polski i na zajęcia muszą dojeżdżać. Idealnym rozwiązaniem i niewątpliwym plusem aplikacji ogólnej jest **możliwość najmu pokoju w Domu Aplikanta w trakcie zjazdu**. Jest to duże udogodnienie dla osób, które pochodzą z najdalszych zakątków kraju i Kraków jest dla nich miejscem obcym.

Zamiast podsumowania

Jestem studentem V roku prawa. Kończąc studia, sam stoję przed wyborem, jaką drogę podjąć dalej. Którą aplikację wybrać i czy w ogóle podchodzić do egzaminu aplikacyjnego? Każdy, kto kończy studia prawnicze, zadaje sobie podobne pytania. Każdy również rozpoczyna drogę w innym kierunku – niektórzy dzięki aplikacji korporacyjnej otworzą własną kancelarię, niektórzy zaczną pracę w instytucjach publicznych, jeszcze inni otworzą własną działalność gospodarczą, gdyż jak wiemy, studia prawnicze nie kształcą nas jedynie w kierunku podejścia do aplikacji, ale również w trakcie studiów otwierają przed studentem różne możliwości.

Wydaje mi się, że warto dokładniej przyjrzeć się poszczególnym wariantom. Jednym z nich jest podejście do aplikacji ogólnej, i to właśnie jej poświęciłem ten artykuł. Tak jak pisałem wcześniej – aplikacja może przynieść studentowi wiele korzyści w postaci wykonywania szanowanego, dobrze płatnego zawodu, bezpośrednio związanego z kierunkiem studiów. Droga do wykonywania zawodu prokuratora czy sędziego jest długa i bardzo mozolna – gdyż trzeba zdać wiele egzaminów i poświęcić kolejne lata na naukę. Ale czy nie jest warto?

Analiza „Programu aplikacji prokuratorskiej” realizowanego w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w świetle dotychczasowego „Ramowego programu zajęć seminaryjnych dla aplikantów prokuratorskich” oraz harmonogramu szkoleń aplikantów

Agnieszka Żuchowska*

Powołanie do życia Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury oraz wprowadzenie nowego systemu kształcenia aplikantów prokuratorskich pociągnęło za sobą istotne zmiany w dotychczasowym programie ich szkolenia.

Uwagi ogólne

Oczywiste jest, że jakość wykonywania w przyszłości zawodu prokuratora w dużej mierze zależy od sposobu przygotowania kandydatów w trakcie odbywania aplikacji – zarówno w zakresie zagadnień teoretycznych, jak i praktycznych. Należy bowiem mieć na uwadze, że osoba rozpoczynająca aplikację z reguły **będzie mieć solidnie ugruntowaną wiedzę z poszczególnych dziedzin prawa** objętych programem studiów przy jednoczesnym **braku doświadczenia w praktycznym jej wykorzystaniu**.

Porównanie zakresu materiału realizowanego w ramach dotychczasowej aplikacji prokuratorskiej i w ramach aplikacji prowadzonej w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury prowadzi do wniosku, że przedmiot nauczania w zasadzie nie uległ większym zmianom. Wyjątkiem jest ograniczenie ilości zagadnień z zakresu prawa konstytucyjnego, ustrojowego oraz europejskiego.

* Absolwentka aplikacji prokuratorskiej.

Znaczącym zmianom uległa natomiast metoda kształcenia aplikantów, w szczególności sposób prowadzenia zajęć, realizacji przygotowania praktycznego w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury i sądach, a także rodzaj jednostek, w których odbywać się będą zajęcia praktyczne.

Nowa aplikacja

Przede wszystkim zauważyć należy, że **program nowej aplikacji opiera się** w dużej mierze na zajęciach realizowanych w oparciu o zaczerpniętą z dorobku amerykańskiego tzw. **case method oraz ćwiczenia. Mniej jest natomiast zajęć prowadzonych w formie wykładu.** Taka forma zajęć, mimo że może w mniejszym stopniu niż tradycyjny wykład naświetlać wszelkie aspekty danego zagadnienia, z pewnością będzie wymuszała większą aktywność osób w nich uczestniczących.

Program zajęć teoretycznych **poszerzono o zagadnienia z zakresu biurowości**, w tym zapoznanie z systemami informatycznymi wykorzystywanymi w prokuraturze, takimi jak SIP Libra, SYDIG, Elektroniczny Rzeczowy Wykaz Akt. Dotychczas zagadnienia te były wyłącznie przedmiotem zajęć praktycznych, odbywanych przez aplikanta w sekretariacie prokuratury rejonowej.

Swoistą nowością są **sprawdziany przeprowadzane w trakcie każdego zjazdu**, pozwalające na bieżące kontrolowanie opanowania materiału przez aplikantów. Podkreślić przy tym należy, że również w programie wcześniejszej aplikacji prokuratorskiej w trakcie zajęć teoretycznych sporządzane były przez aplikantów decyzje procesowe kończące postępowanie przygotowawcze, apelacje, pozwy i wnioski oraz sprzeciwy i skargi, a nadto przemówienia prokuratorskie i symulacje rozpraw. Obecny program przewiduje nadto przygotowywanie innego rodzaju decyzji i pism, sporządzanych w toku prowadzonych przez prokuratora postępowań.

W sposób całkowicie odmienny zostało ukształtowane odbywanie zajęć praktycznych.

Dotychczas aplikanci, przebywając w poszczególnych jednostkach i wydziałach prokuratur i sądów, wykonywali czynności procesowe niezależnie od ich rodzaju i bez powiązania z realizowanym materiałem teoretycznym. Aplikant uczestniczył więc w czynnościach i przygotowywał projekty wszelkich decyzji w postępowaniach aktualnie prowadzonych przez patrona.

W ramach nowej aplikacji aplikant po każdym zjeździe w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury będzie odbywał **trzytygodniowe szkolenie praktyczne** we wskazanej jednostce i wydziale prokuratury lub sądu, przy czym tematyka tego szkolenia została ściśle powiązana z realizowanym w toku zajęć teoretycznych materiałem, zaś kolejny zjazd rozpoczynany będzie sprawdzianem kontrolującym opanowanie tegoż zagadnienia.

Dla lepszego uwidocznienia opisywanej zmiany warto przytoczyć jako przykład przebieg jednego cyklu kształcenia w porównaniu z dotychczasowym miesięcznym przebiegiem aplikacji.

W toku jednego ze zjazdów tematami zajęć z zakresu prawa karnego procesowego są: zatrzymanie, przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania, konstrukcja wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania oraz list gończy. Następnie aplikant odbywa trzytygodniową praktykę w prokuraturze rejonowej. Jej celem jest nabycie umiejętności opracowywania projektów wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania oraz uczestnictwo w posiedzeniach sądu rozpoznającego wniosek. Kolejny zjazd rozpoczyna się sprawdzianem obejmującym opracowanie projektu wniosku o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. w ramach poprzedniej aplikacji prokuratorskiej aplikant przebywający w prokuraturze rejonowej odbywał w ciągu miesiąca czterokrotnie jednodniowe szkolenia obejmujące różne dziedziny prawa oraz sporządzał decyzje i uczestniczył w czynnościach poleconych przez patrona – również sporządzał wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania oraz uczestniczył w posiedzeniu sądu w tym przedmiocie – o ile oczywiście w referacie patrona znajdowała się w tym czasie sprawa wymagająca zastosowania tego środka zapobiegawczego.

Poza opisaną powyżej znaczącą zmianą sposobu realizacji kształcenia aplikantów w trakcie odbywanych zajęć praktycznych na nowo ukształtowano katalog instytucji, w których aplikant obowiązany jest uczestniczyć w szkoleniu.

Z jednej strony, mimo wydłużenia okresu trwania aplikacji, znacząco **ograniczono długość okresu spędzanego przez aplikanta w prokuraturze rejonowej**. Z drugiej zaś strony obecnie aplikant – poza dotychczasowymi instytucjami – **będzie odbywał szkolenie w:** jednostkach Policji, zakładzie medycyny sądowej, urzędzie kontroli skarbowej, wojewódzkim sądzie administracyjnym, wydziale ds. przestępczości gospodarczej w prokuraturze okręgowej oraz wydziale ds. przestępczości zorganizowanej i korupcji w prokuraturze apelacyjnej.

Aplikant kończący nową aplikację prokuratorską będzie musiał się nadto wykazać **umiejętnością sporządzenia apelacji w sprawie cywilnej**. Dotychczas sporządzenie wymienionego pisma procesowego nie było elementem egzaminu prokuratorskiego.

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że nowy „Program aplikacji prokuratorskiej” realizowany w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury wnosi wiele odmienności w stosunku do dotychczasowego programu tejże aplikacji. Jakkolwiek nie uległ znaczącym zmianom zakres materiału realizowanego w toku kształcenia aplikantów, to w dużej mierze inaczej ukształtowano sposób jego przekazywania. Nowy program aplikacji odchodzi bowiem od formy tradycyjnego wykładu na rzecz zajęć prowadzonych przy użyciu tzw. *case method*, a nadto w formie ćwiczeń, seminariów, symulacji. Taka forma zajęć z całą pewnością będzie wymagała większego bieżącego przygotowania i zaangażowania aplikantów. W całkowicie nowy sposób zorganizowano również zajęcia praktyczne, wiążąc ich tematykę z aktualnie realizowanym programem zajęć teoretycznych

oraz zmniejszając długość okresu spędzanego przez aplikanta w prokuraturach rejonowych na rzecz innych, wyżej wymienionych instytucji.

Obecnie nowy program realizowany jest w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury przez pierwszy rocznik aplikantów prokuratorskich. W związku z tym sformułowanie rzetelnych wniosków dotyczących porównania nowego programu aplikacji z tym realizowanym dotychczas wydaje się niemożliwe. Niewątpliwe dopiero zakończenie edukacji przez pierwszych aplikantów i rozpoczęcie przez nich pracy w jednostkach organizacyjnych prokuratury pozwoli ocenić, czy absolwenci nowej aplikacji są – zarówno teoretycznie, jak i praktycznie – lepiej przygotowani do wykonywania zadań stojących przed asesorem, a następnie prokuratorem.

Wybrane europejskie modele szkolenia wstępnego kadr sądownictwa i prokuratury

*Andrzej Leciak**

W krajach europejskich funkcjonuje kilka modeli szkolenia wstępnego przyszłych sędziów, prokuratorów oraz szeroko rozumianych urzędników wymiaru sprawiedliwości. Istotny wpływ na specyfikę poszczególnych modeli ma ustrój danego państwa oraz funkcjonującego w nim sądownictwa, w tym rola i usytuowanie prokuratury.

Od kilku lat zaczynają na Starym Kontynencie dominować scentralizowane formy ww. szkolenia wstępnego. Przejmują je także w większości kraje byłego bloku wschodniego. Przykładem tych ostatnich jest nasz kraj.

Przy tworzeniu nowego polskiego modelu szkolenia wstępnego kadr sądownictwa i prokuratury korzystano z rozwiązań prawno-organizacyjnych i doświadczeń innych europejskich „szkół sędziowskich i prokuratorskich”.

Niniejsze opracowanie zawiera krótkie omówienie najbardziej reprezentatywnych dla poszczególnych modeli wspomnianego szkolenia rozwiązań przyjętych w kilku krajach europejskich.

Francja

Największe tradycje i doświadczenie w scentralizowanym szkoleniu przyszłych sędziów i prokuratorów ma najstarsza w Europie **francuska École Nationale de la Magistrature**.

Nabór na to szkolenie (aplikację) odbywa się raz do roku i prowadzone jest przez Krajową Szkołę Wymiaru Sprawiedliwości w Bordeaux (École Nationale de la Magistrature).

* Prokurator Prokuratury Krajowej w st. spoczyнку, wykładowca KSSIP.

Liczba oferowanych miejsc określana jest co roku przez Ministra Sprawiedliwości, na podstawie prognoz potrzeb kadrowych oraz dostępnych środków budżetowych.

Nabór do szkoły w Bordeaux przeprowadzany jest **w drodze egzaminów konkursowych**.

Warunkiem dopuszczenia do konkursu jest posiadanie dyplomu ukończenia studiów prawniczych.

Konkursy obejmują **część pisemną** (tzw. dopuszczającą), a następnie **część ustną**, obejmującą poszczególne dziedziny prawa materialnego i procesowego oraz język nowożytny wskazany w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości. Kandydaci zdają także **egzaminy sprawnościowe**, z których mogą być jednak zwolnieni decyzją komisji lekarskiej.

Ponadto kandydaci mogą przystąpić do **fakultatywnego egzaminu z języka obcego**, innego niż zdawany w ww. części ustnej konkursu. Egzamin umożliwia otrzymanie dodatkowych punktów.

Istnieje również możliwość rekrutacji do Szkoły na podstawie posiadanego tytułu – dla osób w wieku 27–40 lat, posiadających dyplom ukończenia czteroletnich studiów prawniczych oraz **czteroletnie doświadczenie w pracy prawniczej, ekonomicznej lub społecznej**; dla osób posiadających **tytuł doktora oraz dyplom ukończenia dodatkowych, innych studiów**, a także dla osób, które **pracowały w charakterze wykładowców prawa lub zajmowały się badaniami w dziedzinie prawa przez okres trzech lat** od momentu uzyskania dyplomu z prawa. Dokumentację przedstawioną przez kandydatów ocenia komisja rekrutacyjna.

Liczba osób przyjętych do szkoły w tym trybie nie może jednak przekroczyć jednej trzeciej liczby rekrutowanych w drodze innych konkursów w danym roku.

Model francuski przewiduje także **nabór bezpośredni kadr sądownictwa i prokuratury**, z pominięciem nauki w École Nationale de la Magistrature.

Obejmuje on osoby, które ukończyły co najmniej 35 lat, posiadają dyplom ukończenia czteroletnich studiów uniwersyteckich oraz legitymują się doświadczeniem zawodowym w zakresie szczególnie predysponującym je do wykonywania zawodu prawniczego. Bezpośrednie mianowanie ma miejsce po odpowiedniej opinii wydanej przez specjalnie powołaną komisję, której przewodniczy Pierwszy Prezes Sądu Kasacyjnego Francji.

Szkolenie oferowane słuchaczom Szkoły, zwanym dalej aplikantami, jest wstępnym szkoleniem zawodowym, mającym na celu wykształcenie wielostronnie ukierunkowanych zarazem sędziów, jak i prokuratorów, zdolnych do wykonywania wszystkich funkcji obowiązków – zarówno sędziego, jak i prokuratora – w sądownictwie pierwszej instancji.

Szkolenie (Aplikacja) trwa **31 miesięcy** i podzielone jest na dwa odrębne etapy.

Pierwszy etap to **szkolenie ogólne**, wielodyscyplinarne, trwające 25 miesięcy i składające się z trzech okresów: stażu zewnętrznego w instytucji wymiaru sprawiedliwości, okresu nauki w ENM oraz stażu w sądach/prokuraturach. Po upływie pierwszego okresu szkolenia ogólnego niezależna komisja ocenia

predyspozycje aplikantów do wykonywania zawodu sędziego czy prokuratora i dokonuje klasyfikacji kandydatów według ocen uzyskanych w trakcie pierwszego etapu szkolenia. Komisji przewodniczy sędzia Sądu Kasacyjnego. Członkowie komisji mianowani są przez Ministra Sprawiedliwości, na wniosek Rady Administracyjnej Szkoły. Są nimi sędziowie i prokuratorzy oraz przedstawiciele środowiska akademickiego.

Drugi etap – **szkolenie specjalistyczne** – zgodnie z wyborem przyszłego stanowiska (sędziego lub prokuratora) przez słuchacza, ma na celu przygotowanie kandydata do objęcia pierwszego stanowiska pracy. Trwa ono sześć miesięcy i obejmuje przede wszystkim metodykę pracy i umiejętność wykorzystania w praktyce zdobytej wiedzy teoretycznej.

Szkoła w Bordeaux dysponuje **stałą kadrą pedagogiczną**, złożoną z 24 wykładowców odpowiedzialnych za kształcenie. Są nimi doświadczeni sędziowie i prokuratorzy.

Model praktyk odbywanych przez aplikantów ustalany jest przez komisję, której przewodniczy prezes Sądu Kasacyjnego.

Praktyki w sądzie podzielone są na dwie części: pierwsza na początku aplikacji trwa 38 tygodni, a druga, pod koniec, trwa 10 tygodni.

W trakcie praktyk aplikant podlega patronowi. **Patroni** są sędziami bądź prokuratorami, którzy zazwyczaj pracują w sądzie, w którym aplikant odbywa praktyki.

W każdym sądzie znajduje się jeden sędzia lub prokurator, który jest wyznaczony przez ENM jako patron koordynatorów. Odpowiada on za przygotowanie i organizację praktyk oraz koordynuje realizację zadań przez poszczególnych patronów praktyk. Z tytułu pełnionej funkcji otrzymuje niewielkie wynagrodzenie wypłacane przez ENM.

Ponadto ośmiu przedstawicieli ENM będących pracownikami wymiaru sprawiedliwości w tych częściach kraju nadzoruje i ocenia przebieg praktyk odbywanych przez każdego z aplikantów, w tym realizację przez nich konkretnych powierzonych czynności procesowych w sprawach cywilnych i karnych. Przy formułowaniu ocen z praktyk uwzględniają uwagi, spostrzeżenia i oceny jednostkowe formułowane przez patrona koordynatorów i patronów poszczególnych praktyk odbywanych przez aplikanta. Zarówno patroni koordynatorzy jak i wspomniani przedstawiciele ENM sporządzają raporty z realizacji powierzonych im zadań, zawierające uzasadnienia dokonanych ocen praktyk.

Ocena ta jest częścią **oceny końcowej**, wystawianej pod koniec całej aplikacji. Obejmuje ona również oceny z zajęć teoretyczno-praktycznych w Szkole oraz z końcowego egzaminu prawniczego.

Aplikanci odbywają **praktyki w**: prokuraturze (8 tygodni), sądzie okręgowym (7 tygodni), sądzie rejonowym (6 tygodni), u sędziego śledczego (6 tygodni), sądzie ds. nieletnich (5 tygodni) i u sędziego penitencjarnego (5 tygodni).

Ponadto odbywają **staże uzupełniające**: policyjno-żandarmeryjny (15 dni), w zakładzie penitencjarnym (2 tygodnie), w biurze komornika (1 tydzień), sekretariacie sądu (1 miesiąc) i adwokacko-radcowski (2 miesiące).

Nadzór nad prokuraturą we Francji sprawuje Minister Sprawiedliwości. Jest on zwierzchnikiem wszystkich prokuratorów i posiada tradycyjne miano strażnika pieczęci (*Le Garde des Sceaux*). Podlegają mu prokuratorzy przy sądach poszczególnych szczebli (Prokurator Generalny przy Sądzie Kasacyjnym, Prokurator Generalny przy Sądzie Apelacyjnym, lokalni prokuratorzy Republiki). Prokuratorów we Francji powołuje Prezydent Republiki na wniosek Najwyższej Rady Sądownictwa. Stoi ona na straży niezależności sędziów i prokuratury. Członkami Rady są prezydent, minister sprawiedliwości, przewodniczący sądów administracyjnych i kasacyjnych oraz sędziowie i prokuratorzy reprezentujący samorząd zawodowy. Rada decyduje o nominacjach sędziowskich i prokuratorskich, ma prawo do prowadzenia postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom i prokuratorom. Absolwenci Szkoły są zobowiązani pełnić służbę w administracji państwowej przez okres co najmniej 10 lat.

Portugalia

Zbliżony do francuskiego model szkolenia wstępnego kadr sądownictwa i prokuratury funkcjonuje w Portugalii, gdzie szkoleniem tym zajmuje się **Centrum Studiów Prawniczych z siedzibą w Lizbonie**.

Nabór do Centrum Studiów Prawniczych odbywa się w drodze konkursu ogłoszanego w „*Diario de Republica*”. Limit przyjęć jest określany prognozą potrzeb kadrowych sądownictwa i prokuratury.

O przyjęcie do Centrum kandydaci mogą ubiegać się **w ciągu dwóch lat po zdobyciu dyplomu ukończenia studiów prawniczych**, muszą też spełniać ogólne wymagania niezbędne do rozpoczęcia pracy w służbie cywilnej.

Konkurs obejmuje **części pisemną i ustną**. Z konkursu **zwolnieni są**: asystenci sędziów, którzy posiadają trzyletnie doświadczenie w zawodzie oraz niezbędne rekomendacje, oraz osoby legitymujące się stopniem doktora nauk prawnych.

Część pisemna składa się z: testu oraz opracowania dotyczącego tematów kulturowych, ekonomicznych lub społecznych, rozwiązania praktycznych zadań z zakresu prawa cywilnego i gospodarczego oraz postępowania cywilnego, a także prawa karnego i postępowania karnego.

Część ustna obejmuje: deontologiczne, metodologiczne i socjologiczne zagadnienia związane z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości, zagadnienia prawa cywilnego i gospodarczego oraz postępowania cywilnego, zagadnienia z zakresu prawa karnego i postępowania karnego, zagadnienia prawa konstytucyjnego, prawa wspólnotowego, prawa administracyjnego, prawa pracy i prawa rodzinnego.

W części ustnej konkursu **uczestniczy także psycholog**, który ocenia predyspozycje kandydata do pracy w sądownictwie i prokuraturze. Negatywna opinia psychologa w tym zakresie eliminuje kandydata z konkursu.

Ocena końcowa jest **średnią ocen otrzymanych przez kandydata z poszczególnych etapów konkursu**. W oparciu o te oceny jest formułowana lista klasyfikacyjna, w porządku malejącym (od najwyższej do najniższej liczby zdobytych punktów), na podstawie której kandydaci przyjmowani są do Centrum na ww. szkolenie wstępne.

Komisja konkursowa składa się z sędziów i prokuratorów wskazanych przez Najwyższą Radę Sądowniczą oraz Najwyższą Radę Prokuratorów, a także z wyznaczonych przez Ministra Sprawiedliwości ekspertów z dziedzin prawa i i innych dyscyplin wiedzy objętych konkursem. Przewodniczącemu komisji wyznacza dyrektor Centrum Studiów Prawniczych spośród jej członków będących sędziami lub prokuratorami wyższych instancji.

Przyjęci do Centrum uzyskują tytuł „*auditor de justica*” Centrum Studiów Prawniczych. Są także uprawnieni do pobierania stypendium w wysokości 50% średniego wynagrodzenia sędziego i prokuratora.

Szkolenie wstępne kadr sądownictwa i prokuratury trwa w Portugalii **22 miesiące** i odbywa się naprzemiennie w Centrum i w sądach. Szkolenie praktyczne obejmuje udział w czynnościach sądu/prokuratury i pracę w charakterze asystentów sędziów i prokuratorów.

Pierwszy cykl zajęć ma miejsce w siedzibie CEJ, a jego głównym celem jest **pomoc aplikantom w wykształceniu cech oraz nabyciu technicznych umiejętności niezbędnych dla prawidłowego wykonywania zadań sędziego/prokuratora**. Tematy zajęć części praktycznej i teoretycznej zostały podzielone na trzy grupy: ogólną, która dotyczy zagadnień prawa konstytucjonalnego, etyki i deontologii, organizacji wymiaru sprawiedliwości i jego instytucji oraz języków obcych; specjalistyczną, która dotyczy kwestii prawa europejskiego, prawa międzynarodowego, prawa administracyjnego, medycyny sądowej, psychologii sądowej, socjologii sądowej; zawodową, w której skład wchodzi prawo cywilne, procedura cywilna, prawo karne, procedura karna, prawo rodzinne i opiekuńcze, prawo pracy.

Zajęcia prowadzone przez wykładowców obejmują **regularne sesje szkoleniowe, omawianie spraw – kazusów, procesy pozorowane, warsztaty i seminaria**. Aplikanci zdają kolokwia z poszczególnych bloków tematycznych zajęć. Wykładowcy dokonują zaś też okresowych ocen postępów edukacyjnych poszczególnych aplikantów.

Następnie aplikanci odbywają **praktyki w sądach**, w trakcie których nabywają umiejętności wykorzystania zdobytej wiedzy w praktyce. Praktyki te realizowane są pod nadzorem wyznaczonych sędziów lub prokuratorów, którzy wystawiają aplikantom oceny tych praktyk.

Po zakończeniu tego etapu szkolenia aplikanci uczestniczą w drugim, mniej więcej czteromiesięcznym cyklu zajęć w siedzibie Centrum, mającym na celu przede wszystkim pogłębianie i doskonalenie wiedzy zdobytej w trakcie wcześniejszych etapów szkolenia oraz umiejętności jej wykorzystania w praktyce sędziowskiej i prokuratorskiej.

Po tym cyklu zajęć Rada Pedagogiczna Centrum dokonuje **oceny postępów aplikantów i kwalifikuje ich do odbycia 10-miesięcznego stażu próbnego**.

Aplikanci, którzy przeszli ten etap, dokonują wyboru specjalizacji w ramach dalszego szkolenia, tj. sędziowskiej lub prokuratorskiej. O możliwości i kolejności wyboru, do wysokości przyjętych limitów miejsc, decyduje liczba punktów uzyskanych w ramach wspomnianej wyżej oceny.

Oceny dokonywane są w skali od 0 do 20. Warunkiem kontynuacji szkolenia wstępnego – zakwalifikowania na staż – jest uzyskanie **co najmniej 10 punktów**.

Stażyści uczą się zawodów sędziego lub prokuratora, wykonując pod nadzorem patrona konkretne czynności procesowe, przygotowując decyzje itp. Ich pozycja jest zbliżona do pozycji asystenta sędziego lub prokuratora. Ponoszą przy tym pełną odpowiedzialność za swoje działania.

Po pomyślnym ukończeniu stażu próbnego absolwenci ww. szkolenia wstępnego mogą się ubiegać o powołanie na stanowisko sędziego lub prokuratora.

Hiszpania

W Hiszpanii funkcjonują odrębne szkoły przygotowujące przyszłych sędziów i prokuratorów.

W Barcelonie ma swoją siedzibę Szkoła Sędziowska, zaś w Madrycie Centrum Studiów Prawniczych (CEIAI), kształcące prokuratorów.

Szkoła Sędziowska jest organem Generalnej Rady Sądownictwa Królestwa Hiszpanii. Organami Szkoły jest Rada Zarządzająca, Dyrektor i Zastępca Dyrektora.

Każdego roku Szkoła organizuje **egzamin konkursowy** otwarty dla kandydatów na szkolenie wstępne. Kandydaci przygotowują się indywidualnie do tego egzaminu, średnio przez cztery lata.

Egzamin składa się z **części pisemnej**, w tym testu – 100 pytań – **oraz ustnej**, która obejmuje szereg egzaminów częściowych o charakterze eliminacyjnym z wszystkich dziedzin prawa materialnego i procesowego.

Organizowane są także **egzaminy konkursowe zamknięte**, dla osób posiadających udokumentowane, co najmniej sześcioletnie doświadczenie w zawodzie prawniczym. Egzaminy te składają się również z części pisemnej oraz części ustnej, lecz obejmującej węższy zakres przedmiotowy niż w przypadku egzaminu otwartego.

Kandydaci wyłonieni w egzaminie konkursowym otwartym lub zamkniętym wstępują do Szkoły Sędziowskiej, uzyskując status sędziego praktykanta.

Program kształcenia wstępnego jest zatwierdzany w każdym roku przez Generalną Radę Sądownictwa.

Po egzaminie konkursowym następuje **dwuletni okres kształcenia wstępnego** słuchaczy Szkoły Sędziowskiej. Służy on zdobyciu przez kandydata wiedzy i umiejętności niezbędnych do wykonywania zawodu sędziego.

Podczas pierwszego roku słuchacze odbywają **zajęcia teoretyczne i praktyczne** w siedzibie Szkoły w Barcelonie, uzupełniane krótkimi praktykami w organach sądowniczych. Odbywają również **krótkie praktyki** w prokuraturze, policji, ośrodkach penitencjarnych oraz w kancelariach adwokackich.

W Szkole słuchacze zdobywają i pogłębiają umiejętności praktycznego stosowania wiedzy prawniczej zdobytej podczas przygotowywania się do egzaminów konkursowych.

Program nauczania obejmuje więc zagadnienia czysto zawodowe, humanistyczne i społeczne.

Nauczanie poszczególnych przedmiotów odbywa się przy wykorzystaniu metody kasusowej. Metoda ta wymaga prowadzenia zajęć w małych grupach (l wykładowca prowadzi zajęcia z grupą 25 słuchaczy). Tylko nieliczne zajęcia organizowane są w formie wykładów, dyskusji, okrągłego stołu itp.

Kształcenie w Szkole Sędziowskiej ma charakter ogólny, co oznacza, że wszystkie zajęcia dydaktyczne skupiają się na przygotowaniu do wykonywania obowiązków sędziowskich w sądach pierwszej instancji oraz realizowanych przez sędziów śledczych.

Prawo procesowe oraz prawo materialne nauczane są łącznie, poprzez omawianie realnych konkretnych przypadków zaczerpniętych z praktyki sądów.

Zajęcia prowadzą wykładowcy będący **etatowymi pracownikami Szkoły oraz specjaliści z poszczególnych dziedzin** wiedzy niebędący pracownikami Szkoły. w przypadku tych ostatnich są to najczęściej zajęcia z zakresu nauk pokrewnych prawu, przydatnych w pracy sędziego, w tym między innymi z bioetyki (z udziałem prawników, lekarzy, profesorów etyki), uzależnień od narkotyków (przy współpracy z osobami, które zerwały z uzależnieniem, ich rodzinami i terapeutami), psychologii i psychiatrii, medycyny sądowej, elementów ekonomii, socjologii itp.

Najczęściej stosowaną techniką kształcenia są również symulacje rozpraw i innych czynności procesowych, także z udziałem adwokatów reprezentujących stronę.

Podczas **pierwszego roku kształcenia wstępnego** zajęcia z trzech głównych bloków zagadnień są uzupełniane krótkimi praktykami w organach sądowniczych. Jest to okazja do pierwszego praktycznego poznania wymiaru sprawiedliwości.

W **drugim roku szkolenia wstępnego** słuchacze uzyskują status sędziego pomocniczego i kierowani są do sądów pierwszej instancji i sądów śledczych na całym terytorium Hiszpanii. Tam, pod nadzorem sędziów opiekunów (patronów), odbywają praktyki. W ich trakcie wykonują prace pomocnicze, a także redagują projekty decyzji i orzeczeń sędziowskich. O ile strony procesowe nie zgłoszą sprzeciwu, sędzia opiekun może zarządzić, aby sędzia pomocniczy prowadził czynności procesowe w jego obecności i pod jego bezpośrednią kontrolą. W takim wypadku sędzia opiekun przyjmuje na siebie odpowiedzialność za czynności przeprowadzone przez sędziego pomocniczego.

Ponadto w każdym autonomicznym regionie Hiszpanii wyznaczani są regionalni koordynatorzy praktyk odbywanych przez słuchaczy Szkoły w tym regionie. Służą oni pomocą zarówno słuchaczom, jak i ich opiekunom – patronom.

Wykładowcy oceniają postępy słuchaczy przez cały okres trwania procesu kształcenia. Oceny wystawiane podczas pierwszego roku nauki opierają się przede wszystkim na przygotowywanych przez słuchaczy projektach decyzji i orzeczeń opracowywanych na podstawie przekazanych im kasusów.

Natomiast w czasie drugiego roku ocena jest wypadkową sprawozdań przygotowywanych przez sędziów pomocniczych, a także opinii o ich pracy sporządzanej przez prezydya sądów.

Po zakończeniu okresu kształcenia wstępnego sumuje się liczbę punktów uzyskanych przez słuchacza na egzaminie konkursowym i zebranych podczas nauki w Szkole i na tej podstawie formułuje się średnią jego ocen. W ten sposób powstaje **końcowa lista klasyfikacyjna słuchaczy danego rocznika**. Kolejność miejsca na tej liście decyduje o możliwości wyboru miejsca pracy przez absolwenta ww. szkolenia.

Egzamin konkursowy dla kandydatów do zawodu sędziego lub prokuratora jest w Hiszpanii wspólny i dopiero po zakwalifikowaniu się na listę przyjętych dokonują oni wyboru kierunku kształcenia, w ramach limitu miejsc określonego prognozą kadrową dla obu zawodów.

Szkolenie wstępne przyszłych prokuratorów w Hiszpanii prowadzi Centrum Studiów Prawniczych w Madrycie.

Centrum Studiów Prawniczych jest jednostką autonomiczną, należącą do struktury Ministerstwa Sprawiedliwości, posiadającą osobowość prawną.

Nauka w Centrum trwa rok, jednak w zależności od warunków okres ten może być skrócony i szkolenie powyższe, zwane **kursem wstępnym, może trwać sześć miesięcy**, z tym, że zawsze połowa czasu, tj. sześć miesięcy lub trzy miesiące, przypada na zajęcia w Centrum, a druga połowa to praktyki w prokuraturze (każdy słuchacz ma swojego opiekuna – patrona).

W ramach szkolenia słuchacze odbywają również **praktyki w instytucjach wymiaru sprawiedliwości** bądź związanych z wymiarem sprawiedliwości (sądy, zakłady karne, Trybunał Konstytucyjny, Rzecznik Praw Obywatelskich).

Praktyki przebiegają pod opieką prokuratora patrona zatrudnionego w prokuraturze, w której się one odbywają. Po zakończeniu praktyk patron sporządza sprawozdanie i ocenę z postępów kandydata, które przekazuje do Centrum Studiów Prawniczych.

Słuchacz nie może opuścić więcej niż jednej czwartej części zajęć praktycznych lub sesji szkoleniowych objętych programem kursu. Kolejnym warunkiem ukończenia ww. kursu jest uzyskanie wymaganej minimalnej liczby punktów zarówno w trakcie zajęć teoretyczno-praktycznych odbywanych w Centrum, jak i praktyk. Po zakończeniu realizacji programu każdego kursu sporządzana jest lista klasyfikacyjna słuchaczy.

O miejscu na tej liście decyduje suma punktów uzyskanych przez słuchacza zarówno z egzaminu konkursowego, jak i w trakcie całego kursu. Ta druga jest z kolei sumą ocen wystawionych przez wykładowców oraz oceny zawartej w sprawozdaniu patrona praktyk. Wspomnianą listę klasyfikacyjną sporządza Rada Wykładowców pod przewodnictwem Dyrektora Centrum, który może oddelegować do pełnienia tej funkcji kierownika ds. kształcenia.

W terminie pięciu dni od dnia ogłoszenia przez Dyrektora Centrum listy wających stanowisk prokuratorskich na terenie całej Hiszpanii absolwenci kursu **występują z wnioskiem o mianowanie na prokuratora** w wybranej jednostce, umieszczonej na ww. liście. Wniosek taki składają do Ministra Sprawiedliwości za pośrednictwem Dyrektora Centrum.

Kierując się wspomnianą listą klasyfikacyjną oraz pomny na ww. wniosek absolwenta kursu, Dyrektor Centrum przedstawia Ministrowi Sprawiedliwości propozycję mianowania absolwentów kursu na wolne stanowiska prokuratorskie.

Prokuratorzy w Hiszpanii (*fiscales*) są urzędnikami służby cywilnej i podlegają *Fiscalía General del Estado* (Prokuraturze Królewskiej) oraz prokuraturom działającym przy sądach wyższej instancji.

Grecja

Scentralizowany model szkolenia kadr sądownictwa i prokuratury obowiązuje również w Grecji.

Podmiotem odpowiedzialnym za prowadzenie naboru i szkolenie oraz egzaminowanie w trakcie szkolenia kandydatów do pracy na stanowisku sędziego lub prokuratora jest **Państwowa Szkoła Kadr Sądowych** (dalej zwana Szkołą). Została założona w 1995 r. i mieści się w miejscowości Kalamaria w pobliżu Tesalonik.

Egzaminy konkursowe na szkolenia wstępne realizowane przez Szkołę są wyznaczane raz w roku rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości. Odrębne egzaminy przeprowadza się dla kandydatów do pracy w sądownictwie powszechnym oraz dla kandydatów do pracy w sądownictwie administracyjnym.

Warunkiem przystąpienia do egzaminu konkursowego jest ukończone 27 lat i nieprzekroczone 40 lat oraz ukończone studia prawnicze. Egzamin przeprowadza komisja złożona z pięciu członków – sędziów lub prokuratorów oraz pracowników naukowych.

Powyższe **szkolenie wstępne trwa 16 miesięcy** i jest podzielone na dwa etapy, tj. etap teoretyczny – 12 miesięcy – oraz etap praktyczny – 4 miesiące.

Podczas **etapu teoretycznego** słuchacze uczęszczają na zajęcia odbywające się w siedzibie Szkoły. Dotyczą one następujących zagadnień:

- a) struktura, rola i główne zadania sądownictwa oraz prawa i obowiązki sędziów i prokuratorów,
- b) prawo konstytucyjne i prawa podstawowe, prawo publiczne europejskie, prawo administracyjne materialne i procesowe, wykonywanie budżetu, dochody i wydatki publiczne, prawo cywilne materialne i procesowe, prawo karne materialne i procesowe,
- c) studiów mających na celu zapewnienie ogólnego wykształcenia słuchaczy, przybliżenie współczesnych problemów społecznych i wzbogacenie ich wiedzy o dziedziny, których znajomość jest dla sędziego niezbędna, jak: socjologia, psychologia, psychologia sądowa, nauki polityczne, rachunkowość, prawa człowieka, informatyka.

Oprócz udziału w wymaganych programem szkolenia wstępnego zajęciach i praktykach słuchacze uczestniczą także w konferencjach, kolokwiah i wystąpieniach publicznych dotyczących ww. problematyki.

Program szkolenia obejmuje również naukę języków. Do wyboru słuchacze mają następujące języki: angielski, francuski, niemiecki, włoski.

Pierwszy, 12-miesięczny etap teoretyczny szkolenia kończy się egzaminem składającym się z części pisemnej i ustnej. Jest on przeprowadzany przez komisję złożoną z trzech sędziów lub prokuratorów. Słuchacze, którzy zdadzą powyższy egzamin, są umieszczani na liście klasyfikacyjnej według kolejności wyznaczonej na podstawie rezultatów egzaminu wstępnego, postępów czynionych w trakcie etapu teoretycznego i wyników wspomnianego wyżej egzaminu. Miejsce na tej liście decyduje o możliwości wyboru charakteru **drugiego etapu szkolenia**. Etap ten trwa cztery miesiące i obejmuje:

- a) nauczanie uzupełniające wiedzę w dziedzinach objętych programem pierwszego etapu,
- b) staż sądowy, obejmujący uczestnictwo w rozprawach, przygotowywanie projektów orzeczeń, a także wizyty studyjne w zakładach karnych, zakładach psychiatrycznych oraz laboratoriach kryminalistycznych.

Sędziów i prokuratorów mianuje w Grecji Minister Sprawiedliwości. Jest on zobligowany mianować na te stanowiska wszystkich, którzy pomyślnie przejdą szkolenie wstępne w Szkole.

Belgia

W Belgii szkoleniem wstępnym kadr sądownictwa i prokuratury zajmuje się **Instytut Kształcenia Kadr Wymiaru Sprawiedliwości (IGO)**.

Zgodnie ze statutem IGO-IFJ jest powołany do kształcenia wstępnego i ustawicznego sędziów, prokuratorów i kadry pomocniczej wymiaru sprawiedliwości.

W Belgii istnieją **różne sposoby rozpoczynania kariery prokuratora lub sędziego**, w zależności od doświadczenia zawodowego prawnika.

Młodzi prawnicy **z krótkim doświadczeniem** (wymagany jest rok praktyki jako prawnik) **muszą zdać egzamin wstępny**, który składa się z części pisemnej i ustnej. Najlepsi kandydaci, którzy zdali ww. egzamin, zostają zakwalifikowani na **szkolenie wstępne**, które **trwa 18 lub 36 miesięcy**, w zależności od ścieżki kariery, którą wybrali (jako prokurator albo sędzia). Szkolenie jest połączeniem praktyk w organach wymiaru sprawiedliwości i zajęć teoretyczno-praktycznych organizowanych przez Instytut. W okresie praktyk słuchaczowi szkolenia przydzielonych jest dwóch patronów. Są oni odpowiedzialni za prowadzenie słuchacza w trakcie praktyk i udzielanie mu w tym czasie niezbędnej pomocy merytorycznej i organizacyjnej. Patroni ci są nominowani przez prezesa sądu lub szefa prokuratury, w której okręgu słuchacz odbywa praktykę. W okresie praktyk słuchacz uczęszcza na kursy teoretyczne (łącznie 8 tygodni w przeciągu 18 miesięcy – szkolenie wstępne prokuratorów – lub 14 tygodni w przeciągu 36 miesięcy – szkolenie wstępne sędziów).

IGO przygotowuje i odpowiada za program kursów. Roczny harmonogram kursów i praktyk musi być zatwierdzony przez Radę Administracyjną Instytutu.

Ścisłe określono zasady współpracy pomiędzy patronami a IGO. Zgodnie z nimi patroni są zobowiązani do wzięcia udziału w minimum jednym w roku dwudniowym szkoleniu organizowanym przez IGO.

Standardy i wytyczne dotyczące przebiegu ww. szkolenia wstępnego sporządzone są przez Komisję ds. Ewaluacji Aplikantów i obowiązują zarówno patronów, jak i słuchaczy szkolenia wstępnego. Jeden z wicedyrektorów IGO jest członkiem tej komisji i w ten sposób również może mieć wpływ na ww. standardy i wytyczne.

Zgodnie z wytycznymi patroni muszą złożyć 4–6 (w zależności od wybranej ścieżki kariery) raportów ewaluacyjnych do Komisji ds. Ewaluacji, której zadaniem jest ocena słuchacza na różnych etapach szkolenia wstępnego, a także sformułowanie oceny końcowej.

Rumunia

Scentralizowany model szkolenia przyszłych sędziów i prokuratorów, wzorowany przede wszystkim na szkole francuskiej, funkcjonuje również w Rumunii.

Obecnie istnieją w tym kraju **dwa sposoby naboru na stanowiska sędziowsko-prokuratorskie**. Pierwszy polega na **przyjęciu do Krajowego Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości**, z siedzibą w Bukareszcie, (KIWS, rum. Institutul National al Magistraturii) po zdaniu egzaminu wstępnego na szkolenie wstępne, zwane dalej aplikacją. Uczestnicy tego szkolenia (dalej „aplikanci”) uczęszczają przez dwa lata na zajęcia w KIWS, kończące się pierwszym egzaminem.

Program aplikacji ustalany jest corocznie na podstawie konsultacji z sędziami i prokuratorami oraz oceny działalności szkoleniowej w poprzedzającym roku.

Następnie absolwenci KIWS przez trzy lata pełnią funkcję asesorów sędziowskich lub prokuratorskich. Asesura kończy się egzaminem, po którego pomyślnym zdaniu uzyskują uprawnienia sędziowskie lub prokuratorskie.

Drugą drogą do stanowiska sędziego lub prokuratora jest **egzamin o charakterze konkursowym**, organizowany w wyjątkowych sytuacjach braków kadrowych w sądownictwie. Ustawa o statusie sędziów i prokuratorów określa, że na stanowiska sędziego i prokuratora mogą być powoływani – na podstawie pozytywnych wyników egzaminu konkursowego – eksperci z dziedziny prawa, prawnicy, notariusze, asystenci sędziów, radcy prawni, kadra prawnicza pracująca w parlamencie, kancelarii prezydenta, rządzie, Trybunale Konstytucyjnym, przy Rzeczniku Praw Obywatelskich, Trybunale Obrachunkowym lub Radzie Legislacyjnej, z minimum pięcioletnim stażem. Po mianowaniu na stanowisko sędziego lub prokuratora kandydaci muszą odbyć sześciomiesięczne szkolenie zawodowe w KIWS.

Wstępny egzamin konkursowy do KIWS odbywa się co roku w okresie sierpień–wrzesień. Liczba miejsc dostępnych w konkursie określana jest na podstawie dwóch kryteriów: prognozy potrzeb kadrowych sędziów i prokuratorów oraz możliwości szkoleniowo-finansowych KIWS. Powyższe limity przyjęć wyznacza Najwyższa Rada Wymiaru Sprawiedliwości (NRWS).

Warunkiem dopuszczenia do egzaminu konkursowego w KIWS jest **spełnienie następujących wymagań**: posiadanie obywatelstwa rumuńskiego z miejscem pobytu w Rumunii i korzystanie w pełni z praw obywatelskich, ukończenie studiów

prawniczych i uzyskanie stosowanego tytułu naukowego, niekaralność, nieposzlakowana opinia, biegła znajomość języka rumuńskiego, zdolność do pracy w wymiarze sprawiedliwości.

Egzamin wstępny do KIWS składa się z **dwóch etapów**. Pierwszy jest testem wielokrotnego wyboru złożonym ze 100 pytań (25 pytań przypada na jedno zagadnienie egzaminacyjne). Kandydaci, którzy uzyskali minimum 80 punktów, zostają dopuszczeni do drugiego etapu konkursu. Jest to praca pisemna z następujących zagadnień: prawo cywilne, postępowanie cywilne, prawo karne, postępowanie karne. Egzamin zaliczają kandydaci, którzy uzyskają średnią minimum 8,00 (najwyższa średnia wynosi 10,00) i posiadają z każdego z czterech zagadnień minimalną ocenę 5. Kandydaci przyjmowani są w ramach wyznaczonego limitu miejsc, w porządku malejącym wyników uzyskanych z egzaminu konkursowego.

Zewnętrzny egzamin konkursowy dla kandydatów na sędziów i prokuratorów składa się tylko z pracy pisemnej dotyczącej następujących zagadnień: prawo cywilne materialne i formalne, prawo karne materialne i formalne, porządek prawny, orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Egzamin zalicza osoba, która otrzyma średnią minimum 7 punktów i minimalną ocenę 5 z każdego z sześciu zagadnień. Kandydaci przyjmowani są w zależności od dostępnej liczby miejsc. Egzamin kończy się badaniami lekarskimi o charakterze kwalifikacyjnym. Pomyślny wynik tych badań jest warunkiem przyjęcia do KIWS. Kandydaci, którzy pomyślnie przejdą egzamin wstępny, stają się aplikantami sądowo-prokuratorskimi. Na koniec aplikacji muszą oni zdać **egzamin końcowy**. W razie niepowodzenia aplikanci mogą przystąpić ponownie do tego egzaminu w kolejnym terminie wyznaczonym przez KIWS.

Po zaliczeniu egzaminu końcowego absolwenci aplikacji zostają **na okres trzech lat asesorami sądowo-prokuratorskimi**. Po zakończeniu asesury przystępują oni do egzaminu końcowego. Egzamin organizowany jest co roku przez Najwyższą Radę Wymiaru Sprawiedliwości we współpracy z KIWS.

Kandydaci, którzy nie zdadzą egzaminu końcowego, przystępują do niego ponownie w kolejnym wyznaczonym terminie, a drugie niepowodzenie oznacza utratę statusu asesora sędziowskiego lub prokuratorskiego.

Osoby, które otrzymały nominację na stanowisko sędziego lub prokuratora, zobowiązane są do odbycia sześciomiesięcznego szkolenia zawodowego, prowadzonego przez KIWS.

Holandia

Najdłuższy w Europie okres przygotowania wstępnego do zawodu sędziego i prokuratora przyjęto w modelu holenderskim. Trwa ono bowiem **sześć lat i jest prowadzone przez Stichting Studiecentrum Rechtspleging** (SSR – Centrum Szkolenia i Studiów Wymiaru Sprawiedliwości), z siedzibą w Zutphen. Centrum jest instytucją całkowicie niezależną, posiadająca osobowość prawną.

Kandydata na stanowisko sędziego lub prokuratora nazywa się *Raio*, co jest skrótem od *Rechterlijk Ambtenaar in Opleiding*, i oznacza sądowego urzędnika w okresie szkolenia.

Odmienny niż w innych krajach europejskich jest także system naboru na omawiane szkolenie wstępne. Kandydaci mogą ubiegać się o zostanie *Raio* w ciągu całego roku. Podstawowym kryterium formalnym jest **ukończenie holenderskich studiów prawniczych**.

Procedura przyjmowania kandydatów do SSR trwa około dwóch miesięcy i składa się z kilku etapów.

Pierwszy to **rejestracja** – dokonywana na specjalnym formularzu, do którego kandydat dołącza dyplom ukończenia studiów prawniczych i listę uzyskanych w ich trakcie ocen oraz listy polecające.

Następnie kandydaci muszą **zdać przygotowany i sprawdzany przez psychologów test analityczno-kognitywny**. Ma on na celu ocenę zdolności i predyspozycji kandydata do wykonywania zawodu sędziego i prokuratora.

Kandydaci, którzy pozytywnie przeszli test, uczestniczą w **rozmowie kwalifikacyjnej z członkiem komisji kwalifikacyjnej oraz psychologiem**, służącej ocenie predyspozycji i kompetencji tzw. miękkich, w tym przede wszystkim komunikatywności, odporności na stres, kultury osobistej itp.

Po tej części naboru kandydaci piszą **test z zakresu poszczególnych dziedzin prawa**, a następnie uczestniczą w kolejnej **rozmowie z komisją kwalifikacyjną**, z tym, że dotyczy ona już tylko kwestii merytorycznych dotyczących poszczególnych dziedzin prawa oraz instytucji je stosujących. Celem tej rozmowy jest sprawdzenie znajomości i rozumienia zagadnień prawnych, a także wykładni i argumentacji prawnej oraz poznanie motywów ubiegania się o przyjęcie na ww. szkolenie wstępne, a w przyszłości wykonywania zawodu sędziego lub prokuratora.

Na dwa miesiące przed rozpoczęciem szkolenia dopuszczeni do niego kandydaci uczestniczą w **ostatniej rozmowie z komisją**, w trakcie której ustalane są kwestie szczegółowe związane z odbywaniem szkolenia, w tym praktyk i przyszłego miejsca pracy.

Kandydaci, którzy nie przeszli ww. procedury naboru, mogą się ubiegać o przyjęcie na szkolenie wstępne jeszcze tylko raz, po upływie trzech lat.

Zajęcia w ramach szkolenia rozpoczynają się dwa razy w roku – w kwietniu i październiku.

Szkolenie składa się z **sześciu etapów** obejmujących: zajęcia teoretyczne i praktyki z zakresu prawa karnego (6 miesięcy), prawa cywilnego (10 miesięcy), prawa administracyjnego (10 miesięcy); poznanie organizacji i zadań prokuratury oraz jej bieżącego funkcjonowania (12 miesięcy); specjalistyczną 10-miesięczną praktykę w sądzie lub prokuraturze – w zależności od wybranej, na etapie naboru, specjalizacji – oraz trwające 24 miesiące praktyki tzw. zewnętrzne w kancelariach adwokackich itp.

Po pomyślnym ukończeniu szkolenia *Raio* zostaje mianowany na sędziego lub prokuratora.

Włochy

Kolejnym przybliżanym w tej publikacji, lecz nieco odmiennym od wcześniej omawianych modelem szkolenia wstępnego kadr wymiaru sprawiedliwości jest model włoski.

Edukację przyszłych sędziów i prokuratorów w tym kraju powierzono **Consiglio Superiore della Magistratura** (odpowiednikowi naszej Krajowej Rady Sądownictwa).

Minister Sprawiedliwości, w porozumieniu z Consiglio Superiore della Magistratura (dalej określany: C.S.M.), ogłasza konkurs na szkolenie wstępne dla kandydatów na stanowiska sędziów i prokuratorów oraz wyznacza limit przyjęć na to szkolenie.

We Włoszech uznano w latach 90. ubiegłego stulecia, że system dopuszczający do państwowego egzaminu konkursowego na ww. szkolenie wstępne zaraz po ukończeniu studiów prawniczych skutkuje niskim poziomem kandydatów. Zdecydowano więc, że dopuszczeni do tego egzaminu będą jedynie absolwenci dyplomowych studiów specjalizacyjnych, organizowanych przy uniwersytetach. Studia te uruchomiono od roku akademickiego 2001/2002. O przyjęciu na studium decydują m.in. oceny końcowe ze studiów oraz wyniki testów kwalifikacyjnych. Liczba miejsc jest w ograniczona.

Egzamin konkursowy na szkolenie wstępne składa się z części pisemnej i ustnej. **Część pisemna** obejmuje następujące dziedziny prawa: prawo cywilne (wraz z elementami prawa rzymskiego), prawo karne, prawo administracyjne. W zakresie **części ustnej** wchodzi natomiast: prawo cywilne (wraz z elementami prawa rzymskiego), prawo karne, prawo administracyjne, procedura cywilna, procedura karna, prawo konstytucyjne, prawo finansowe, prawo pracy i ubezpieczeń społecznych, prawo wspólnotowe i międzynarodowe, a także zagadnienia informatyczne.

Komisja konkursowa składa się z sędziów i prokuratorów co najmniej w stopniu sędziego sądu apelacyjnego lub prokuratora przy takim sądzie oraz ośmiu kierowników uniwersyteckich katedr prawniczych, a przewodniczy jej sędzia Sądu Kasacyjnego (odpowiednik polskiego Sądu Najwyższego) lub prokurator przy takim sądzie. Ostateczną **klasyfikację kandydatów** komisja ustala na podstawie wszystkich ocen otrzymanych w ramach egzaminu, a akceptuje ją C.S.M.

Kandydaci, którzy pomyślnie zdadzą egzamin, są przydzielani do odpowiednich jednostek sądownictwa najniższego szczebla, gdzie odbywają w ramach szkolenia wstępnego **staż**.

Mają też obowiązek uczestniczenia w zajęciach organizowanych przez C.S.M. oraz wyznaczone sądy apelacyjne.

Szkolenie wstępne trwa łącznie **nie mniej niż 18 miesięcy, z czego 13 to szkolenie ogólne** – wspomniane wyżej zajęcia. Pozostały okres szkolenia obejmuje ww. staż (praktyki) w sądach różnych szczebli. Staż jest kontrolowany i koordynowany przez C.S.M. we współpracy z innymi jednostkami wymiaru sprawiedliwości.

Szkolenie wstępne sędziów i prokuratorów we Włoszech ma charakter bardzo praktyczny i ma na celu ich przygotowanie do wykonywania obowiązków zawodowych.

Po zakończeniu szkolenia – stażu – kandydaci ubiegają się o zatrudnienie na wakujące stanowisko ujęte na publikowanej corocznie przez C.S.M. liście wakatów w jednostkach wymiaru sprawiedliwości najniższego szczebla.

Istotny wpływ na możliwość takiego wyboru mają łączne oceny uzyskane przez kandydata ze wspomnianego szkolenia wstępnego.

Powyżej przedstawiono przykładowe rozwiązania dominującego w Europie modelu scentralizowanego szkolenia wstępnego kadr sądownictwa i prokuratury.

W niektórych krajach Starego Kontynentu funkcjonuje jednak model zdecentralizowany tego szkolenia. Przede wszystkim dotyczy to krajów o ustroju federalnym, ale nie tylko, czego przykładem są kraje skandynawskie. W dalszej części publikacji omówione zostaną przykładowe rozwiązania takiego modelu.

Niemcy

Najbardziej charakterystyczny w tym zakresie jest niemiecki zdecentralizowany system szkolenia wstępnego, **prowadzony niezależnie w 16 landach** przez ośrodki szkoleniowe przy sądach i prokuraturach. Szkolenia te finansowane są z budżetu landów i z budżetu federalnego, zaś ich programy są tworzone odrębnie przez każdy land i obejmują szkolenia z zakresu prawa oraz między innymi szkolenia tzw. miękkie.

Model niemiecki zakłada **wspólne szkolenie przyszłych sędziów i prokuratorów**, tzw. *Referendariat*. Jest to jednolita służba przygotowawcza, trwająca dwa lata i poprzedzona egzaminem państwowym (tzw. pierwszy egzamin państwowy) oraz zakończona drugim egzaminem państwowym. Po jej ukończeniu następuje okres stażu zawodowego, mający na celu praktyczną naukę zawodu.

Zgodnie z uregulowaniami ustawy z 19.4.1972 r. o organizacji sądownictwa w Republice Federalnej Niemiec **uniwersyteckie studia prawnicze trwają przeciętnie cztery lata**. Podczas studiów student zdobywa wiedzę na temat kluczowych zagadnień z zakresu prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, konstytucyjnego, a także z zakresu postępowania prawnego w każdej z powyższych dziedzin prawa. Dodatkowo student poznaje teorię prawa oraz zdobywa wiedzę na temat historycznych, socjologicznych oraz filozoficznych podstaw prawa, włącznie z elementami prawa wspólnotowego. Obok przedmiotów obowiązkowych student zobowiązany jest również zgłębiać wiedzę z zakresu innych dziedzin prawa, zgodnie z własnym wyborem, np. prawa międzynarodowego, prawa wspólnotowego, prawa ubezpieczeń itp. Studia kończą się **pierwszym egzaminem państwowym**.

Następnie rozpoczyna się **okres praktyk**, zwany służbą przygotowawczą, po którego zakończeniu następuje **drugi egzamin państwowy**. Te dwa elementy są obowiązkowe dla wszystkich osób pragnących wykonywać którykolwiek z zawodów prawniczych w Niemczech. Jest to specyficzna konstrukcja systemu edukacji prawniczej, charakterystyczna dla Republiki Federalnej Niemiec. Zdanie drugiego egzaminu państwowego stanowi warunek rozpoczęcia praktyki w biurze sędzie-

go (jak definiuje to rozdz. 5 ustawy o organizacji sądownictwa w Republice Federalnej Niemiec) i jednocześnie stanowi potwierdzenie kwalifikacji zawodowych do przyjęcia do adwokatury lub uzyskania zatrudnienia jako prawnik w służbie cywilnej.

Celem takiego wieloetapowego systemu edukacji jest przekazanie kandydatowi do zawodu umiejętności praktycznych związanych bezpośrednio ze stosowaniem prawa. w jego trakcie uczą się opracowywania pism procesowych, decyzji i wyroków, oceny ciężaru dowodowego przedstawionych dowodów w sprawie, formułowania aktu oskarżenia. Kandydat towarzyszy szkolącemu podczas wykonywania przez niego codziennych czynności, np. przesłuchania świadka (zgodnie z zasadami prowadzenia postępowania w Niemczech przesłuchania świadka z reguły dokonuje sędzie) czy prowadzenia procesu sądowego.

Staż przygotowawczy trwa dwa lata. W tym okresie kandydat przechodzi kilka różnych etapów kształcenia. Zobowiązany jest spędzić po kilka miesięcy w sądzie zajmującym się prowadzeniem spraw cywilnych, w sądzie zajmującym się prowadzeniem spraw karnych lub w prokuraturze, w jednostkach administracji lokalnej lub rządowej, u boku praktykującego prawnika (adwokata uprawnionego do występowania przed sądem lub radcy prawnego instytucji publicznej) oraz w innym miejscu, które wybierze.

Na przykład na Nadrenii Północnej-Westfalii kandydaci odbywają praktyki – staże: pięć miesięcy w sądzie spraw cywilnych pierwszej instancji, trzy miesiące w prokuraturze lub sądzie karnym, trzy miesiące w biurze jednostki administracji publicznej; 10 miesięcy u boku praktykującego prawnika (adwokata uprawnionego do występowania przed sądem lub radcy prawnego instytucji publicznej), trzy miesiące w dowolnie wybranym miejscu spośród jednostek oferujących kształcenie specjalizacyjne zgodne z preferencjami aplikanta.

Kandydaci zatrudnieni przez jednostki budżetowe (administracja wymiaru sprawiedliwości) lub na stanowiskach zbliżonych funkcją do stanowisk służby cywilnej, a przeznaczonych dla ww. kandydatów, z racji odbywania stażu przygotowawczego otrzymują miesięczne wynagrodzenie.

Szkolącymi kandydatów są doświadczeni prawnicy oraz specjaliści z poszczególnych dziedzin prawa objętych programem szkolenia.

Podstawowymi metodami szkoleniowymi **stosowanymi w kształceniu wstępnym** są seminaria i warsztaty oraz staże w jednostkach wymiaru sprawiedliwości lub w innych instytucjach związanych z jego funkcjonowaniem.

W okresie kształcenia wstępnego kandydat uczestniczy również w kursach prowadzonych przez doświadczonych praktyków (najczęściej sędziów i prokuratorów oraz innych prawników). Ich celem jest zapoznanie kandydata z metodami analizowania oraz decydowania w sprawach sądowych, praca na kazusach – zwłaszcza uczenie powoływania się na konkretne stany faktyczne. Kursy te obejmują także praktyczne aspekty wykonywania zawodu prawnika w sektorze prywatnym. Mają również na celu przygotowanie kandydata do drugiego egzaminu państwowego oraz zapewnienie równych standardów kształcenia praktycznego.

Drugi, końcowy egzamin państwowy przeprowadzają komisje państwowe powoływane przez Ministerstwo Sprawiedliwości w poszczególnych landach. W przeciwieństwie do pierwszego egzaminu, w czasie którego członkami komisji są głównie praktykujący prawnicy, członkami komisji w ramach drugiego egzaminu w większości są sędziowie różnego typu sądów (cywilnych, administracyjnych itd.), a także przedstawiciele adwokatury. Przewodniczącymi komisji najczęściej są prezesi sądów poszczególnych landów.

Tematyka egzaminu końcowego w części pokrywa się z tematyką pierwszego egzaminu, z preferencją wiedzy z zakresu prawa procesowego.

Egzamin składa się z części pisemnej i ustnej. Część pisemna zazwyczaj wymaga napisania uzasadnienia wyroku oraz aktu oskarżenia a także coraz częściej stanowiska obrony sądowej.

Egzamin ustny zaczyna się od krótkiej wystąpienia, którą zdający musi wygłosić w oparciu o praktyczny przykład prostej sprawy sądowej. Przykład takiej sprawy jest przedstawiany aplikantowi rano w dniu egzaminu i ma on godzinę na przygotowanie wspomnianego wystąpienia. Powinna ona trwać około 10 minut i kończyć się przedstawieniem praktycznego rozwiązania sprawy – orzeczenia z uzasadnieniem. Dalsza część egzaminu ustnego obejmuje dyskusję ze zdającym na temat praktycznych, codziennych aspektów pracy prawnika, np. wizyty klienta u radcy prawnego, przeprowadzania czynności procesowych w toku postępowania przygotowawczego, procedowania sądu podczas rozprawy, udziału stron w postępowaniu sądowym, praktycznych bądź prawnych problemów, które mogą się pojawić w pracy administracji rządowej czy samorządowej.

Reasumując, w trakcie egzaminu ustnego zdający muszą nie tylko wykazać się wiedzą ogólną z poszczególnych dziedzin prawa, ale także umiejętnością jej praktycznego wykorzystania, w tym tzw. umiejętnościami miękkimi.

Austria

Zdecentralizowany model szkolenia wstępnego kadr wymiaru sprawiedliwości obowiązuje także w Austrii.

Organami odpowiedzialnymi za nabór kandydatów na to szkolenie są **czterej prezesi sądów apelacyjnych, a także Federalny Minister Sprawiedliwości**.

Wszyscy członkowie komisji konkursowej są sędziami lub prokuratorami, z wyjątkiem Ministra Sprawiedliwości – nie może on być czynnym sędzią ani prokuratorem. Za rekrutację kandydatów w poszczególnych okręgach są odpowiedzialni prezesi sądów apelacyjnych.

Warunkiem dopuszczenia do egzaminu konkursowego jest **ukończenie studiów prawniczych i dziewięćmiesięczny staż w sądzie**.

Egzamin konkursowy przeprowadzany jest w formie **testu wielokrotnego wyboru, egzaminu pisemnego i ustnego, testów psychologicznych, testów sprawnościowych** itp. Jednakże formy egzaminu są różne w odniesieniu do obszarów jurysdykcji każdego z czterech sądów apelacyjnych.

Za szkolenie wstępne przyszłych sędziów odpowiada każdy z czterech sądów apelacyjnych Austrii.

Trwa ono **cztery lata** i obejmuje przede wszystkim praktyki w różnych instytucjach wymiaru sprawiedliwości (np. w sądzie pierwszej i drugiej instancji, sądzie cywilnym, sądzie karnym, prokuraturze i innych instytucjach związanych z wymiarem sprawiedliwości). Słuchacze szkolenia muszą także uczestniczyć co najmniej raz w miesiącu w specjalistycznym seminarium poświęconym zagadnieniom prawa cywilnego, karnego, rodzinnego, procesowego, prawa wspólnotowego itp. Podczas całego okresu stażu zawodowego otrzymują oni regularne wynagrodzenie.

Większość szkolących stanowią sędziowie i prokuratorzy. w niektórych przypadkach szkolącymi są inni specjaliści z różnych dziedzin prawa, eksperci z nauk pokrewnych (psychologii, medycyny, ekonomii itp.), a także adwokaci oraz profesorowie szkół wyższych.

Praktyki w poszczególnych sądach i innych instytucjach związanych z wymiarem sprawiedliwości trwają od dwóch do trzech miesięcy. Przyszli sędziowie mają także obowiązek odbyć przynajmniej pięciomiesięczny staż w kancelarii prawniczej.

Ponadto co najmniej raz w miesiącu muszą uczestniczyć w **seminarium teoretycznym**. Seminarium te w zależności od tematyki mają różny wymiar czasowy i trwają od jednego, dwóch dni do tygodnia.

Po zakończeniu czteroletniego szkolenia wstępnego słuchacz zdaje **końcowy egzamin pisemny z prawa cywilnego i karnego** (pisanie orzeczeń sądowych) oraz **egzamin ustny z zakresu prawa cywilnego i karnego oraz prawa administracyjnego**.

Egzamin przeprowadza komisja, której przewodniczy prezes właściwego sądu apelacyjnego.

Zdanie tego egzaminu uprawnia do ubiegania się o stanowisko sędziego lub prokuratora. Przy ocenie kandydata brane są pod uwagę wyniki ww. egzaminu końcowego oraz w przypadku stanowiska sędziego długość odbytego stażu.

Sędziów mianuje w Austrii Federalny Minister Sprawiedliwości spośród kandydatów przedstawionych przez prezesa właściwego sądu apelacyjnego.

Szwecja

Innym przykładem zdecentralizowanego modelu szkolenia wstępnego kadr sędziowskich i prokuratorskich jest system funkcjonujący w Szwecji.

Przyszły sędzia musi być obywatelem tego kraju oraz posiadać jeden ze szwedzkich stopni licencjata w dziedzinie prawa lub magistra prawa. Pod pewnymi warunkami studia prawnicze ukończone w innym kraju nordyckim są uważane za równoważne z tymi stopniami.

W Szwecji przyszli sędziowie odbywają specjalne **szkolenie wstępne przygotowujące ich do zawodu**. Ukończenie takiego szkolenia jest formalnie wymagane do ubiegania się o stanowisko sędziego. Każdy, kto posiada kwalifikacje prawnicze,

może ubiegać się o to stanowisko. Niemniej jednak przyjmuje się, że kandydaci, którzy przeszli ww. szkolenie wstępne, mają w tym zakresie pierwszeństwo.

Warunkiem przyjęcia na szkolenie wstępne jest posiadanie zarówno tytułu licencjata w dziedzinie prawa, jak i kwalifikacji urzędnika sądowego, tj. kandydat musi przepracować dwa lata jako urzędnik w sądzie okręgowym lub administracyjnym sądzie hrabstwa. Osoba przyjęta na szkolenie wstępne zostaje zatrudniona w charakterze protokolanta w sądzie apelacyjnym, powszechnym lub administracyjnym na sześciomiesięczny okres próbny. Jeżeli sprawdzi się w okresie próbnym, zostaje zatrudniona warunkowo na kolejny okres próbny jako protokolant w sądzie apelacyjnym. Po przepracowaniu co najmniej dwóch lat w tym charakterze uczestnik szkolenia pracuje jako sędzia pomocniczy w sądzie okręgowym lub administracyjnym sądzie hrabstwa przez kolejne dwa lata. Sędziowie pomocniczy są sędziami działającymi przy określonym sądzie i rozpatrują sprawy tak samo jak sędziowie zatrudnieni na stałe. Na ostatnim etapie szkolenia sędzia pomocniczy powraca do sądu powszechnego lub administracyjnego sądu hrabstwa, aby pełnić tam obowiązki sędziego co najmniej przez rok. Po pomyślnym ukończeniu tego okresu zostaje mianowany na asesora powszechnego lub administracyjnego sądu apelacyjnego.

Asesorzy, którzy chcą być mianowani na sędziego, zwykle pracują poza składem sędziowskim przez szereg lat po ukończeniu szkolenia wstępnego. W tym czasie nabywają doświadczenie zawodowe i podnoszą poziom umiejętności niezbędnych do zajmowania stanowiska sędziego.

Prokurator, tak jak sędzia, musi być obywatelem Szwecji, posiadać szwedzki tytuł licencjata lub magistra w dziedzinie prawa i przepracować dwa lata jako urzędnik sądu okręgowego lub administracyjnego sądu hrabstwa. Pod pewnymi warunkami studia prawnicze i tytuły zdobyte w innym kraju nordyckim są uważane za równoważne.

Prokuratorów mianuje Prokurator Generalny Królestwa Szwecji.

Przyszli prokuratorzy rekrutują się w dużej mierze spośród absolwentów specjalnego **szkolenia wstępnego**, przygotowującego ich do zawodu. Szkolenie to, podobnie jak w przypadku sędziów, nie jest jednak formalnie wymagane do ubiegania się o stanowisko prokuratora. Każdy bowiem, kto posiada kwalifikacje prawnicze i odbył staż jako urzędnik sądowy lub prokuratorski, może ubiegać się o stanowisko prokuratora.

Osoba przyjęta na szkolenie wstępne zostaje zatrudniona w charakterze stażysty – aplikanta prokuratorskiego (*åklagaraspirant*). Aplikant odbywa staż w zespole prokuratorów i wykonuje proste zadania pod kierunkiem przełożonego – patrona.

Po 9–12 miesiącach zdaje egzamin sprawdzający jego kwalifikacje do zatrudnienia go warunkowo w charakterze pomocnika – asystenta prokuratora (*assistentåklagare*).

Po przepracowaniu dwóch lat jako asystent-pomocnik przyszły prokurator zda kolejny egzamin sprawdzający jego kwalifikacje do mianowania na stanowisko prokuratora.

Finlandia

Bardzo zbliżony do szwedzkiego model szkolenia wstępnego kadr sądownictwa i prokuratury obowiązuje w Finlandii.

W tym kraju nie prowadzi się **aplikacji sędziowskiej** w polskim rozumieniu tego słowa. Szkolenie wstępne jest cennym atutem, ale nie jest warunkiem podstawowym kandydowania na stanowisko sędziego.

Absolwenci studiów prawniczych uzyskujący tytuł magistra mogą ubiegać się o przyjęcie na szkolenie wstępne, zwane dalej **aplikacją sądową**, w sądzie okręgowym, gdzie będą funkcjonować jako aplikanci przez okres jednego roku.

W Finlandii aplikanci sądowi wykonują niektóre zadania sędziów zatrudnionych na stałe. Osoba, która ukończyła aplikację, może się ubiegać o **honorowy tytuł magistra prawa z ukończoną aplikacją sądową**.

Prokuratorzy w Finlandii, analogicznie jak sędziowie, muszą się legitymować dyplomem ukończenia studiów prawniczych. Ponadto większość z nich posiada **honorowy tytuł magistra prawa z ukończoną aplikacją sądową**.

Prawnicy, którzy wybiorą karierę zawodową prokuratora, mogą się ubiegać o stanowisko asystenta prokuratora. Stanowisko to piastuje się przez okres jednego roku. Asystenci są przydzielani do różnych jednostek prokuratury, gdzie przechodzą praktyczne szkolenie przygotowujące do zajmowania stanowiska prokuratora. Szkolenie kończy egzamin prokuratorski. Osoby, które ukończyły szkolenie i zdały ww. egzamin, mogą się ubiegać o stanowisko prokuratora okręgowego.

Prokuratorami mogą zostać także osoby z kilkuletnim doświadczeniem w innych zawodach prawniczych.

Podsumowanie

Zasygnalizowane wyżej różne rozwiązania w zakresie szkolenia wstępnego kadr sądownictwa i prokuratury przyjęte w krajach europejskich wynikają zarówno z uwarunkowań ustrojowych oraz doświadczeń historycznych, jak i aktualnych możliwości i potrzeb w tym zakresie. Wskazują jednak na wagę, jaką przywiązuje się do tego szkolenia jako jednej z podstaw tworzenia nowoczesnego, maksymalnie sprawnego systemu wymiaru sprawiedliwości.

Szacunek dla prawa budują nie tylko konkretne rozwiązania prawne, lecz przede wszystkim instytucje odpowiedzialne za jego stosowanie. Prestiż i efektywne funkcjonowanie tych ostatnich wyznaczają zaś głównie zatrudnieni w nich prawnicy. Stąd tak istotne jest ich właściwe szkolenie wstępne, a później ustawiczne doskonalenie zawodowe.

Przyczynek do opisu systemu kształcenia i egzaminowania aplikantów prokuratorskich w latach 90. XX w.

*Jan Wojtasik**

Na początku lat 90. XX w. model przygotowania aplikantów prokuratorskich do zawodu nie odbiegał w istotny sposób od rozwiązań wypracowanych w latach wcześniejszych. Jego zasadniczym elementem była aplikacja etatowa, która trwała 2 lata¹. Możliwe było odbywanie aplikacji systemem pozaetatowym, który jednak praktykowano stosunkowo rzadko. Szkolenie, co do zasady, odbywało się w sposób zdecentralizowany. Zajęcia teoretyczne prowadzono w ośrodkach szkolenia aplikantów, zlokalizowanych w większych prokuraturach wojewódzkich. Praktyki odbywały się w prokuraturach i sądach rejonowych, prokuraturach i sądach wojewódzkich oraz w jednostkach policji.

Po pierwszym roku aplikacji kandydaci do zawodu prokuratorskiego zdawali kolokwium, a po jej zakończeniu – egzamin prokuratorski przed Centralną Komisją Egzaminacyjną. Egzamin poprzedzony był kilkutygodniowym zgrupowaniem przygotowawczym, podczas którego prowadzono zajęcia teoretyczne ze wszystkich przedmiotów objętych egzaminem. Co do zasady, zajęcia te powierzane były przyszłym egzaminatorom. Program szkolenia obejmował najbardziej węzłowe i najtrudniejsze zagadnienia egzaminacyjne. Jednak szczegółowa problematyka zajęć mogła być korygowana stosownie do oczekiwań aplikantów. Rozwiązanie takie wynikało z faktu, że egzamin był organizowany dla aplikantów z całego kraju, a zestawy pytań przygotowywali poszczególni egzaminatorzy i nie podlegały one żadnej scentralizowanej weryfikacji czy akceptacji.

* Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Poznaniu w st. spocz., wykładowca KSSiP.

¹ Por. art. 90 ustawy z 20.6.1985 r. o prokuraturze, tekst jedn.: Dz.U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39 ze zm. Artykuł uchylony ustawą z 23.1.2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz.U. Nr 26, poz. 157), która weszła w życie 5.5.2009 r.

Reforma prokuratury z 1990 r.

Po reformie prokuratury, przejęciu obowiązków Prokuratora Generalnego przez Ministra Sprawiedliwości i zakończeniu procedur weryfikacji prokuratorów, 7.7.1990 r. Prokurator Generalny Rzeczypospolitej Polskiej wydał zarządzenie w sprawie **powołania stałych członków Centralnej Komisji Egzaminacyjnej dla aplikantów prokuratorskich**. Z wyjątkiem prawa administracyjnego w każdym z bloków tematycznych powołano po trzech egzaminatorów. Zarządzenie podpisał pierwszy zastępca prokuratora generalnego *Aleksander Herzog*².

Stalymi egzaminatorami z prawa karnego materialnego zostali: dr *Zbigniew Kallaus* – prokurator wojewódzki w Rzeszowie – dr *Andrzej Lisowski* – prokurator w Ministerstwie Sprawiedliwości – i dr *Stanisław Łagodziński* – prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Olsztynie. Do prowadzenia egzaminów z zakresu prawa karnego procesowego powołano prokuratorów: *Franciszka Bełczowskiego* – zastępcę prokuratora wojewódzkiego w Tarnobrzegu – *Jolantę Cykowską* – zastępcę prokuratora wojewódzkiego w Katowicach – i *Leszka Niedzielskiego* – prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Olsztynie. W zespole egzaminatorów z bloku prawa cywilnego materialnego i procesowego znaleźli się: *Marek Dragunas-Witkowski* – prokurator prokuratury Wojewódzkiej w Opolu – *Anna Lechowska* – prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Przemyślu – i *Piotr Wiśniewski* – prokurator w Ministerstwie Sprawiedliwości. Dwuosobowy zespół prawa administracyjnego stanowili: *Janina Antosiewicz*³ – prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Ciechanowie – i *Jerzy Dymitrowski* – prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Tarnowie.

Kryminalistykę, medycynę sądową, psychiatrię i psychologię sądową powierzono do egzaminowania trzem prokuratorom: *Jerzemu Biedermanowi* z Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie, *Andrzejowi Witkowskiemu* – prokuratorowi Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie – i *Janowi Wojtasikowi* – prokuratorowi Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze.

Egzamin prokuratorski

Wkrótce potem, gdyż już w dniach 5–15.9.1990 r., w Okunince k. Włodawy pod przewodnictwem *Andrzeja Niewielskiego* – prokuratora wojewódzkiego w Chełmie – przeprowadzono **pierwszy egzamin prokuratorski** przez zespół powołanych wskazanym zarządzeniem z 7.7.1990 r. prokuratorów. w październiku tego roku zorganizowano kolejny egzamin, tym razem w Ustce k. Słupska. Zespołowi egzaminacyjnemu przewodniczył *Mirostaw Kido* – prokurator wojewódzki w Słupsku. Słynny od połowy lat 80. ośrodek na Jeziorze Białym w owym czasie cieszył się jeszcze ciągle dużym powodzeniem. Okuninka została bowiem po raz kolejny wyznaczona na miejsce egzaminu prokuratorskiego w pierwszej połowie

² Zarządzenie to obowiązywało formalnie od 24.10.1994 r.

³ W przywołanym postanowieniu błędnie podano „Joanna Antosiewicz”

czerwca 1991 r.⁴ Przeprowadził go zespół w składzie: A. Lisowski, J. Cykowska, A. Lechowska, J. Antosiewicz i J. Wojtasik.

Jednak już w drugim półroczu 1991 r. w składach komisji egzaminacyjnych pojawiły się nazwiska nowych egzaminatorów. Spowodowane to było m.in. koniecznością przeegzaminowania dużej ilości kandydatów do zawodu prokuratorskiego. Coraz też wyraźniejsza stawała się tendencja do wiązania miejsca organizacji egzaminu z miejscem odbywania aplikacji. Przewodniczenie zespołom egzaminacyjnym powierzano zastępcom prokuratora generalnego.

W dniach 5–14.9.1991 r. egzamin prokuratorski dla aplikantów z województw gdańskiego, elbląskiego, olsztyńskiego i śląskiego przeprowadzono w Gdańsku. Komisji przewodniczył zastępca prokuratora generalnego *Stefan Śnieżko*, a w jej składzie znaleźli się m.in. *Stanisław Momot* – prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie, jako egzaminator z prawa karnego materialnego – i *Alicja Kwiatkowska* – prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku, jako egzaminator z prawa administracyjnego. Zarządzenie o przeprowadzeniu egzaminu podpisał zastępca prokuratora generalnego *Stanisław Iwanicki*.

Egzamin tradycyjnie składał się z części pisemnej oraz ustnej. Warunkiem przystąpienia do części ustnej była pozytywna ocena z pracy pisemnej. Na podstawie akt sprawy karnej zakończonej prawomocnym orzeczeniem aplikanci opracowywali apelację. Prace pisemne przygotowywano też z prawa cywilnego i administracyjnego. Zwykle był to wniosek o wydanie odpowiedniego orzeczenia przez sąd cywilny lub skarga do NSA. Przy opracowaniu tych pism aplikanci mogli posługiwać się tekstami podstawowych aktów normatywnych, jak Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks wykroczeń itp. Dopuszczalne było nawet – zgodnie z pismem zastępcy prokuratora wojewódzkiego w Gdańsku – posiadanie komentarzy. Zakazano natomiast korzystania ze wzorów pism procesowych. Podobne zasady obowiązywały jeszcze w 1994 r. Rozszerzono je dodatkowo na zalecenie posiadania przez egzaminowanych ustaw, takich jak prawo lokalowe, wodne, budowlane⁵.

Na podstawie kolejnych zarządzeń z 12.7.1991 r. do końca tego roku **przeprowadzono liczne egzaminy w całej niemal Polsce**. Dla przykładu: w dniach 19–25.9.1991 r. w Szczecinie zdawali egzamin aplikanci z województw: koszalińskiego, gorzowskiego i szczecińskiego, w dniach 26.9–4.10.1991 r. we Wrocławiu z województw: jeleniogórskiego, legnickiego, opolskiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego, a w dniach 10–17.10.1991 r. w Poznaniu z województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. Egzaminy przeprowadzono też w Toruniu, Białymstoku, Warszawie, Rzeszowie, Krakowie, Lublinie i Łodzi.

Podczas tych egzaminów w składzie komisji pojawili się przedstawiciele Wydziału Szkolenia w Ministerstwie Sprawiedliwości. Jednym z nich był prokurator *Jerzy Wyrzykowski*. Ze zrozumiałych względów pracy komisji nie mogli bowiem

⁴ Por. zarządzenie Prokuratora Generalnego z 18.4.1991 r. w sprawie przeprowadzenia egzaminu prokuratorskiego.

⁵ Pismo Prokuratora Apelacyjnego w Gdańsku nr AP.III.K. 141/1/94 z 26.7.1994 r.

nieprzerwanie towarzyszyć zastępcy prokuratora generalnego. Zawsze uczestniczyli oni natomiast w uroczystościach zakończenia egzaminów, kiedy to praktykowano ogłoszenie wszystkich wyników. z uwagi na znaczny niedobór kadr prokuratorskich oceny dobre i bardzo dobre niemal zawsze gwarantowały mianowanie na stanowisko asesora prokuratury, przynajmniej w niektórych regionach kraju⁶. Okolicznościowe, niekiedy wręcz porywające swoją treścią i znakomitą formą przemówienia prok. S. Snieżki zachęcały natomiast do pracy w prokuraturze w nowych warunkach ustrojowych i organizacyjnych. Przyszłym prokuratorom przypominał on m.in., że prawo jest wartością samą w sobie i nie wolno go traktować instrumentalnie⁷.

W gronie zdających egzamin prokuratorski w tamtych czasach znalazło się wielu wybitnych prawników. Należał do nich m.in. *Henryk Komisarski*, przyszły sędzia Sądu Apelacyjnego, dyrektor Departamentu Sądów Powszechnych w Ministerstwie Sprawiedliwości, prezes Sądu Okręgowego w Poznaniu, wykładowca KSSiP oraz przewodniczący zespołu przygotowującego zadania egzaminacyjne na aplikację ogólną.

Rok później, tj. w drugiej połowie 1992 r., odbyła się kolejna tura egzaminów prokuratorskich. Od 24.9 do 1.10.1992 r. dla aplikantów z województw: gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, koszalińskiego, poznańskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego, zorganizowano egzamin w Poznaniu. Wśród egzaminatorów pojawili się kolejne nowe nazwiska. z prawa karnego materialnego egzaminował *Ryszard Pusz* – prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie – z prawa karnego procesowego *Regina Dobryniewska-Babicz* – prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu – a z prawa administracyjnego *Jolanta Rajewska* – prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie. Przedstawicielem Ministerstwa Sprawiedliwości był tym razem prok. *Bogdan Krasuski*. W listopadzie zaplanowano i zorganizowano jeszcze m.in. egzaminy we Wrocławiu, a w grudniu – w Katowicach⁸.

Z informacji przekazanej przed naczelnika Wydziału Szkolenia *Andrzeja Lisowskiego* wynikało, że **w 1992 r. do egzaminu prokuratorskiego przystąpiło 358 aplikantów**. 16 spośród nich uzyskało ocenę końcową bardzo dobrą, a 58 – ocenę niedostateczną. Statystycznie najlepiej wypadli aplikanci z województw: tarnobrzeskiego, krakowskiego i kaliskiego, a indywidualnie najlepszą średnią z wszystkich przedmiotów uzyskał *Milan Danielewicz*, który pierwszy rok aplikacji odbywał w Zielonej Górze⁹.

Egzamin kwalifikacyjny na aplikację prokuratorską

Jednocześnie od początku 1990 r. kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości podejmowało działania mające na celu ujednolicenie systemu przyjęć na aplikację¹⁰.

⁶ W końcu grudnia 1991 r. pozostawało 120 wolnych etatów prokuratorskich.

⁷ Źródło: notatki własne w dyspozycji piszącego.

⁸ Por. zarządzenie Prokuratora Generalnego z 28.2.1992 r. w sprawie przeprowadzenia egzaminu prokuratorskiego w Poznaniu, Wrocławiu i Katowicach. Podpisał je pierwszy zastępca prokuratora generalnego *Stanisław Iwanicki*.

⁹ Źródło: notatki własne w dyspozycji piszącego.

¹⁰ Por. wyjaśnienie ministra sprawiedliwości *A. Bentkowskiego*, wyrażone w piśmie nr DP PR 336/90 z 13.6.1990 r. w sprawie zasad przyjmowania kandydatów na aplikację prokuratorską.

Prokuratorom wojewódzkim zalecono wyznaczenie terminu egzaminu kwalifikacyjnego dla kandydatów na aplikantów prokuratorskich najpóźniej do 15.9.1990 r. w skład komisji przeprowadzających tego rodzaju egzamin miało wchodzić **od trzech do pięciu doświadczonych prokuratorów**. Obowiązkowy był udział wojewódzkiego kierownika szkolenia.

Podobnie jak egzamin prokuratorski **egzamin kwalifikacyjny na aplikanta składać się miał z części pisemnej i ustnej**. W części pisemnej kandydat otrzymywał do opracowania w czasie nie dłuższym niż 3 godziny jeden z trzech przygotowanych przez komisję tematów. W zestawie tematów do wyboru należało uwzględnić jeden temat dotyczący ogólnych instytucji prawnych bądź organizacji i zadań wymiaru sprawiedliwości. Pozostałe tematy powinny nawiązywać ściśle do problematyki postępowania przygotowawczego i występowania prokuratora przed sądem, względnie nauk sądowych, takich jak kryminalistyka, medycyna czy psychiatria sądowa.

Niemal identycznie określono tematykę części ustnej. Rozszerzono ją jednak dodatkowo na zagadnienia ustrojowe organów władzy i administracji państwowej oraz aktualne problemy życia społecznego. Ocenie podlegały wiedza merytoryczna kandydata, poziom jego inteligencji, a nawet – co w zawodzie prokuratora jest niezwykle ważne – swoboda i jakość wystawiania się.

Z dostępnych zapisków¹¹ wynika, że np. w województwie zielonogórskim **pytania z zakresu tzw. nauk pomocniczych procesu dotyczyły m.in.** sposobu rozumienia wersji kryminalistycznej, istoty materiału dowodowego i porównawczego w ekspertyzie kryminalistycznej, właściwości linii papilarnych czy pisma ludzkiego. Pytano także o znane kandydatom sposoby dowodzenia stanu nietrzeźwości, na czym polegają zaburzenia spostrzegania i czemu służy sądowo-lekarska sekcja zwłok. Oczywiście oczekiwania co do poziomu odpowiedzi były nieporównywalne z tymi, jakie mają miejsce podczas egzaminu prokuratorskiego czy nawet kolokwium.

Do **części ustnej** mogli przystąpić jedynie ci kandydaci na aplikację, którzy uzyskali pozytywną ocenę z części pisemnej. Wyniki egzaminu kwalifikacyjnego komisja miała obowiązek przedstawić kolegium prokuratury wojewódzkiej, do którego należało ustalenie listy kandydatów na aplikantów prokuratorskich. Kolegium kierowało się przy tym nie tylko wynikami i dokumentacją źródłową samego egzaminu, ale też opiniami uczelni i zakładów pracy, a także ocenami uzyskiwanymi podczas studiów. Lista podlegała przedstawieniu prokuratorowi wojewódzkiemu, do którego kompetencji należała ostateczna decyzja w przedmiocie mianowania na stanowisko aplikanta.

Warto przy tym dodać, że zalecenia Ministra Sprawiedliwości pozwalały prokuratorowi wojewódzkiemu na wprowadzanie podczas procedur naboru aplikantów dodatkowych rozwiązań, uwzględniających specyfikę danych województw.

¹¹ Źródło: notatki własne w dyspozycji autora.

Aplikacja etatowa

Jak zaznaczono już na wstępie, zasadniczą formą przygotowania aplikantów do pełnienia obowiązków asesora, a później prokuratora, była aplikacja etatowa. Na początku lat 90. ubiegłego wieku wiele prokuratur borykało się z problemem poważnego niedoboru kadr orzeczniczych. Ułatwiało to zdecydowanie znalezienie pracy przez aplikantów.

Przyjęty model aplikacji zakładał, że **podstawowym miejscem praktycznego zdobywania kwalifikacji jest macierzysta prokuratura rejonowa aplikanta**. To spośród prokuratorów tej jednostki wyznaczano mu patrona. Przez pierwsze 6 miesięcy zadaniem aplikanta był zaznajomienie się z wszystkimi podstawowymi formami działalności prokuratury. Powinien poznać pracę sekretariatu, sposoby analizowania materiału aktowego w sprawach karnych, sposoby wykonywania przez prokuratora podstawowych czynności dowodowych, w tym zwłaszcza przesłuchiwanie świadków i podejrzanych.

Oczekiwano, że aplikant wraz ze swoim patronem będzie uczestniczył w rozprawach sądowych, oględzinach miejsc zdarzeń i sekcjach zwłok. Obserwacja praktyki wskazywała jednak, że założenia te realizowane były bardzo różnie. w zależności od osobowości patrona i praktykowanego przez niego stylu pracy, a nawet zadawnionych miejscowych tradycji, niektórzy aplikanci w tym praktycznym przygotowaniu do zawodu uczestniczyli bardzo aktywnie i z dużym pożytkiem. Inni – wręcz przeciwnie. Ich zadanie polegało głównie na zapoznawaniu się z aktami i przygotowywaniu projektów dokumentów procesowych, przede wszystkim aktów oskarżenia, postanowień o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego oraz o jego umorzeniu.

Bywało, że niedostatki tej praktyki ujawniały się z całą drastycznością podczas egzaminu prokuratorskiego, kiedy to kandydat do tego zawodu cytował na pamięć przepisy regulujące zasady dokonywania oględzin miejsca zdarzenia, przeszukania czy innych czynności, ale zupełnie nie potrafił opisać faktycznego sposobu ich realizacji, nawet na podstawie jakiegokolwiek przykładu z własnej obserwacji. Niektórzy wprost przyznawali, że brak elementarnej wiedzy nie tylko o mechanizmach powstawania krwiaków śródczaszkowych, ale nawet anatomii ludzkiej głowy jest efektem ich nieobecności na jednej chociażby sekcji zwłok.

Zaniedbania z tego pierwszego etapu aplikacji trudno było niekiedy nadrobić. Kolejne 3 miesiące przeznaczone były bowiem na **praktykę w wydziale karnym sądu rejonowego, a następnie w wydziałach cywilnym, rodzinnym, ewentualnie w sądzie pracy**. Z informacji samych aplikantów wynikało, że ich podstawowym obowiązkiem było w tym czasie protokołowanie rozpraw i posiedzeń, jednak w wielu przypadkach przygotowywali też projekty uzasadnień wyroków i postanowień.

Niekiedy, z uwagi na miejscowe uwarunkowania organizacyjne, praktyki w sądach rejonowych poprzedzone były wcześniejszym, także **trzymiesięcznym, pobytem aplikanta na praktyce w prokuraturze wojewódzkiej**. Kolejne etapy to prak-

tyka w poszczególnych **wydziałach sądu wojewódzkiego oraz w laboratorium kryminalistycznym KWP**. Niektórzy z aplikantów mieli także możliwość odbywania praktyk w Urzędach Skarbowych czy wydziałach dochodzeniowych policji.

Niezależnie od przyjętego modelu praktyk aplikanci obowiązkowo uczestniczyli w szkoleniu prowadzonym w ośrodkach szkolenia aplikantów, których lokalizacja w dużym stopniu odpowiadała siedzibom prokuratur wojewódzkich przed reformy administracyjnej w 1975 r. Szkolenie takie odbywało się zwykle przez jeden dzień w tygodniu.

Dla przykładu, wg „**Programu szkolenia aplikantów**” w województwie zielonogórskim rok szkoleniowy 1992/1993 rozpoczynał się 26.10.1992 r. i trwał do 14.6.1993 r. w sumie zaplanowano 25 dni zajęć. W harmonogramie przewidziano wszystkie przedmioty podlegające sprawdzianowi podczas kolokwium, a później na egzaminie. Tematyka zajęć trwających 5 lub 6 godzin lekcyjnych miała zdecydowanie charakter klasyczny, żeby nie powiedzieć – rutynowy. W zakresie prawa karnego materialnego np. jeden z pierwszych tematów dotyczył okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną. Zajęcia prowadził *Stanisław Fafera* – zastępca prokuratora wojewódzkiego. Z procedury karnej zajęto się problematyką wszczęcia postępowania przygotowawczego, a z kryminalistyki – teoretycznymi podstawami budowy planu śledztwa i jego strukturą. Na kolejnych zajęciach z kryminalistyki ćwiczone opracowywanie planu śledztwa w sprawie kryminalnej, na jeszcze innych omówiono zagadnienia prawne i oraz formy organizacyjne działalności operacyjno-rozpoznawczej policji¹².

W rzeczywistości jednak zajęcia szkoleniowe w tym ośrodku rozpoczęły się już 14.9.1992 r. Omówiono wówczas materialną definicję przestępstwa, pojęcie społecznego niebezpieczeństwa czynu i zasady jego oceniania, a także problematykę mikrośladów i zasady konstruowania dowodu z poszlak¹³.

Niekiedy kierownicy szkolenia dążyli do uatrakcyjnienia zajęć i angażowali do ich prowadzenia wykładowców zewnętrznych, chociażby posiadających wiedzę na temat najnowszych technologii wdrażanych dla realizacji celów postępowania karnego w najpoważniejszych sprawach. Jeden ze znajomych prokuratorów przekazał np. informację o ciekawych aspektach współpracy szkoleniowej z Urzędem Ochrony Państwa. Na początku lat 90. tylko ten urząd dysponował nowoczesnymi komputerami i telefonami komórkowymi. Były to też czasy początku programu AFIS. Dzisiaj rzecz cała jawi się niemal humorystycznie, ale wówczas wykładowcy z UOP nie wiedzieli, czy w ogóle, a jeżeli tak, to na ile, można przyszłym prokuratorom udzielić informacji o istnieniu i zasadach funkcjonowania takich tajemniczych systemów.

Kontynuowana była, na żądanie samych aplikantów i najprawdopodobniej w dużej części przez nich samych opłacana, praktyka organizowania **dotatkowych szkoleń przedegzaminacyjnych**. Na miejsca szkolenia wybierano relatywnie

¹² Źródło: Program szkolenia aplikantów w roku 1992/1993, opracowany przez kierownika szkolenia prok. *Marka Różyckiego* i zatwierdzony 12.10.1992 r. przez prokuratora wojewódzkiego *Miroslawa Karpowicza* [kserokopia w dyspozycji autora – J.W.].

¹³ Pismo kierownika szkolenia III K. 141/103/92 z 2.9.1992 r., kierowane do aplikantów i zawiadamiające o terminie i tematyce szkolenia.

tanie ośrodki w miejscowościach wypoczynkowych. Należała do nich np. Turawa w województwie opolskim, Jastrzębia Góra w województwie gdańskim czy Polanica w województwie wrocławskim. W późniejszych latach dla aplikantów apelacji poznańskiej szkolenia prowadzono m.in. w Rogoźnie Wlkp.

Zajęcia prowadzili wykładowcy wskazani jako egzaminatorzy w zarządzeniach Prokuratora Generalnego o przeprowadzeniu egzaminu prokuratorskiego. Tendencja do unifikacji tematyki tych szkoleń stała się wyraźna na początku 1993 r. Przekazany przez naczelnika Wydziału Szkolenia *Andrzeja Lisowskiego* ramowy program zajęć przewidywał 8 dni nieprzerwanego, trwającego także w soboty i niedziele szkolenia¹⁴.

W programie przewidziano następujące ilości godzin na poszczególne przedmioty: prawo karne materialne – 16, proces karny – 13, prawo cywilne – 6, administracyjne – 8, skarbowe – 2. Na zagadnienia z szeroko rozumianego bloku kryminalistycznego zarezerwowano 10 godzin lekcyjnych, a 4 przeznaczone zostały do dyspozycji kierownika kursu, który gospodarował nimi w zależności od potrzeb poszczególnych wykładowców i oczekiwań uczestników.

Tematyka proponowana w ramowym programie była stosunkowo standardowa i w dużym stopniu przypominała zagadnienia omawiane już podczas aplikacji w poszczególnych ośrodkach szkoleniowych. Bardzo małe limity czasu nie pozwalały ponadto na pełne i gruntowne analizy wszystkich problemów. Mając np. do dyspozycji 45 minut na omówienie symptomatologii wszystkich postaci śmierci gwałtownej, dokonywanie redukcji i wyboru było nieuniknione. Wykładowca często dokonywał więc wprowadzenia do tematu, a potem odpowiadał na pytania. Znamienne, że sami uczestnicy niejednokrotnie zwracali się do prowadzących szkolenie o zwrócenie większej uwagi na określone tematy¹⁵, a pominięcie innych, bardziej znanych czy takich, które były łatwiejsze do opanowania z uwagi na większą dostępność podręczników. Sztywne założenia programowe nie wytrzymywały próby czasu.

W rezultacie już rok później szczegółowe plany zajęć uzgadniane były przez kierowników szkolenia w poszczególnych prokuraturach apelacyjnych bezpośrednio z wykładowcami. W korespondencji z prokuratorami apelacyjnymi w Katowicach i Gdańsku uzgodniono np., że czas zarezerwowany dla nauk sądowych wyniesie 14 godzin. Jednak w razie potrzeby może być skrócony lub wydłużony. Przyjęto też, że – podobnie jak było to dotychczas – prowadzący zajęcia szczegółowo omówi problematykę egzaminacyjną osobno dla każdego przedmiotu, czyli kryminalistyki, medycyny, psychiatrii i psychologii sądowej¹⁶.

W latach 1994–1995 kształtowała się obowiązująca przejściowo zasada, że członkowie komisji egzaminacyjnych powoływani są do przeprowadzania egzaminów poza obszarem swoich apelacji. W zarządzeniach Prokuratora Generalnego

¹⁴ Patrz: załącznik do pisma Ministerstwa Sprawiedliwości nr KD.V.1400/50/93 z 15.4.1993 r.

¹⁵ Przykładem jest pismo kierownika szkolenia Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach nr Ap. III K. 141/8/95 z 23.3.1995 r., w którym w imieniu uczestników szkolenia przedegzaminacyjnego zawarto prośbę o uwzględnienie w programie zajęć zagadnień mechanoskopolii, fizykochemii kryminalistycznej i serologii.

¹⁶ Por. korespondencja autora z prokuratorami apelacyjnymi w Gdańsku i Katowicach z 6.5.1994 r.

o przeprowadzeniu egzaminu pojawiały się też nowe nazwiska. W październiku 1994 r. w Katowicach z prawa karnego procesowego wiedzę aplikantów weryfikowała np. *Halina Jarczyńska* – prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu.

W tym samym okresie w zarządzeniach Prokuratora Generalnego o przeprowadzeniu egzaminu prokuratorskiego pojawiła się oficjalna funkcja sekretarza komisji egzaminacyjnej. W Gdańsku podczas egzaminu zorganizowanego we wrześniu 1994 r. powierzono ją prok. *Andrzejowi Leciakowi* – naczelnikowi wydziału organizacyjnego – a w Katowicach podczas egzaminu w październiku 1994 r. pełnił ją *Mariusz Gózd* – kierownik szkolenia prokuratury apelacyjnej¹⁷.

Z dostępnych danych wynika, że w 1994 r. przeprowadzono w całym kraju 11 egzaminów prokuratorskich, z czego 2 miały charakter poprawkowy. **Przeegzaminowano 303 osoby.** Najwięcej, gdyż 132, zdających otrzymało ocenę dostateczną. Ocenę dobrą otrzymało 119 aplikantów. Tylko 1 zdający uzyskał ocenę celującą, a 7 bardzo dobrą. Oceny niedostateczne wystawiono 30 zdającym, najwięcej, gdyż 14, z prawa karnego procesowego. z prawa karnego materialnego nie zdało egzaminu 10 osób, z medycyny sądowej 5, po 4 oceny niedostateczne wystawiono z prawa cywilnego procesowego, prawa administracyjnego i kryminalistyki. Najmniej niedostatecznych wystawiono z prawa cywilnego materialnego – 3 i psychiatrii oraz psychologii sądowej – 2¹⁸.

Zmiana programu szkoleń

W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości to właśnie **przedmioty pozaprawnicze sprawiały aplikantom prokuratorskim największe trudności na egzaminach.** Stało się to powodem rozpoczęcia prac nad przygotowaniem wzorcowego i uwzględniającego wymagania egzaminacyjne harmonogramu zajęć z kryminalistyki, medycyny sądowej oraz psychiatrii i psychologii sądowej. Pojawiła się wówczas – nigdy zresztą niezrealizowana – koncepcja częściowej unifikacji oraz wspólnego prowadzenia szkolenia aplikantów sądowych i prokuratorskich, zwłaszcza z takich przedmiotów, jak np. prawo karne materialne i procesowe¹⁹.

Według *J. Biedermana* i *J. Wójcikiewicza*, przeprowadzona w styczniu 1995 r. przez Wydział Szkolenia unifikacja programu szkolenia aplikantów prokuratorskich stanowiła dowód zrozumienia sytuacji, że imponujący rozwój nauk sądowych stawia przed prokuratorami oraz kandydatami do tego zawodu coraz wyższe wymagania w zakresie przygotowania teoretycznego i praktycznego. Jednym z efektów tego przedsięwzięcia było opracowanie tematyki zajęć z kryminalistyki, w tym **inicjatywa urozmaicenia procesu szkoleniowego**, polegająca na corocznym organizowaniu ogólnopolskiego turnieju wiedzy kryminalistycznej²⁰.

¹⁷ Patrz: zał. do pisma Ministerstwa Sprawiedliwości KD.V. 1400/66/94 z 25.3.1994 r.

¹⁸ Notatka robocza prokuratora *Waldemara Banasika* [bez daty i numeru].

¹⁹ *J. Kubiak*, Działalność szkoleniowa w jednostkach organizacyjnych resortu sprawiedliwości, Wydział Szkolenia MS, Warszawa, listopad 1994 r., s. 11 [maszynopis powielany].

²⁰ *J. Biederman, J. Wójcikiewicz*, Turniej wiedzy kryminalistycznej dla aplikantów prokuratorskich (Kraków, 26–28.6.1995 r.), Prok. i Pr. 1995, Nr 10.

Sama idea turnieju oraz jego faktografia zasługują niewątpliwie na osobne opracowanie. Podobnie zresztą jak konkursów krasomówczych. W tym miejscu warto jednak podkreślić powszechność udziału aplikantów prokuratorskich w obu tych przedsięwzięciach. **Konkursy krasomówcze** organizowane były często wspólnie z aplikantami sądowymi, niekiedy także adwokackimi. Z kolei eliminacje do **turnieju kryminalistycznego** zaczynały się na szczeblu prokuratur wojewódzkich, następnie kandydaci ubiegali się o zwycięstwo na poziomie poszczególnych apelacji, żeby ostatecznie spotkać się w finale organizowanym przez Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Wydaje się mało prawdopodobne, żeby organizatorzy i Turnieju Wiedzy Kryminalistycznej w 1995 r. zakładali, że będzie on kontynuowany nieprzerwanie do czasów współczesnych. Także po istotnej zmianie modelu aplikacji²¹.

Już tylko na marginesie warto przypomnieć, że Turniej Wiedzy Kryminalistycznej był nie tylko metodą podnoszenia wiedzy i umiejętności aplikantów. Przy okazji III finału turnieju jego niestrudzony animator, dyrektor IES *Aleksander Głazek* zorganizował kolejne seminarium dla wykładowców i egzaminatorów nauk sądowych z ośrodków szkoleniowych z całego kraju. Jego przedmiotem był nie tylko przegląd najnowszych metod badawczych tych nauk, ale też dyskusja nad modelem szkolenia aplikantów i poprawą jego efektywności. Spotkania tego rodzaju były jednym ze sposobów podnoszenia kwalifikacji osób prowadzących szkolenia²². Pośrednio wpływały więc na poziom zawodowego przygotowania aplikantów.

Trudno obecnie ustalić, na ile były to efekty zaleceń ministerialnych, w tym wspomnianej wcześniej styczniowej unifikacji programu szkolenia, a na ile aktywności osób lokalnie odpowiedzialnych za szkolenie aplikantów. W każdym razie plany zajęć z zakresu nauk sądowych dla I i II roku aplikacji opracowywano na rok szkolny 1995/1996 zgodnie z oczekiwaniami wykładowców tych przedmiotów. Tytułem przykładu w Zielonej Górze dla I roku zaplanowano: 14 godzin kryminalistyki, 15 godzin medycyny sądowej i 11 godzin psychiatrii z psychologią. Dla II roku: 16 godzin kryminalistyki, 16 godzin medycyny sądowej i 12 godzin psychiatrii z psychologią sądową. Analiza poszczególnych tematów wskazuje, że nie pominięto żadnego z ważnych problemów z tego zakresu. w sumie dawało to 84 godziny zajęć z całego bloku²³. Gdy dodamy 14 godzin kursu przedegzaminacyjnego oraz miesięczną praktykę w wydziale kryminalistyki KWP, nie było to w ówczesnych warunkach tak mało.

Jednak w przygotowanym zapewne nieco później przez zespół czterech wykładowców-egzaminatorów dokumencie pt. „**Program szkolenia aplikantów prokuratorskich – kryminalistyka, medycyna sądowa, psychiatria i psychologia sądowa**”²⁴ prognozowana liczba godzin koniecznych do pełnej realizacji tego programu wyniosła już ponad 150. „Program”, poza samym określeniem tematyki

²¹ Zrealizowany już we współpracy z KSSIP finał XVII Turnieju Wiedzy Kryminalistycznej aplikantów odbył się 27–29.6.2011 r.

²² *J. Biederman*, III Turniej Wiedzy Kryminalistycznej dla aplikantów prokuratorskich, *Prok.* i *Pr.* 1997, Nr 10.

²³ Korespondencja autora do kierownika szkolenia *Lucjana Olechwiera* z 11.9.1995 r. oraz 13.10.1995 r. [bez numeru].

²⁴ *J. Biederman*, *M. Gózd*, *A. Leciak* i *J. Wojtasik*, Program szkolenia aplikantów prokuratorskich – kryminalistyka, medycyna sądowa, psychiatria i psychologia sądowa, [kserokopia powielana, bez daty wydania].

szkoleń i wskazaniem literatury podstawowej i uzupełniającej, składał się dodatkowo z zestawu tez pomocnych dla samokształcenia i samokontroli poziomu wiedzy koniecznej dla zdania egzaminu. Było to ważne także z tego powodu, że zdający otrzymywał aż trzy osobne oceny, z których każda miała wpływ na średnią końcową oceny z egzaminu.

Warto zauważyć przy tym, że rok 1994 w procedurze egzaminowania aplikantów prokuratorskich zaznaczył się szczególnie istotną zmianą. Właśnie wtedy wprowadzono zasadę, że **nawet jedna ocena niedostateczna powoduje konieczność powtórzenia całego egzaminu**. Dotychczas do otrzymania świadectwa wystarczyło zdać poprawkę z przedmiotu niezaliczonego w pierwszym terminie²⁵.

W tym samym 1994 r. przyjęto na aplikację prokuratorską 600 osób. Takiej ilości kandydatów do tego zawodu nigdy wcześniej nie notowano. Jednak 97 osób spośród tej liczby było **aplikantami pozaetatowymi**. Przykładowo, w uważanej pod względem wielkości za średnią Prokuraturze Wojewódzkiej w Zielonej Górze aplikację rozpoczęło 19 osób. Ilość ta nie zapewniała pełnego pokrycia etatowego, ale w sytuacji ogromnego deficytu kadry dawała w dwuletniej perspektywie nadzieję na wsparcie przepracowanych prokuratorów. Z dostępnych notatek wynika jednak, że w 1994 r. statystyczny prokurator załatwiał 480 spraw. Były jednak w województwie zielonogórskim i takie prokuratury rejonowe, gdzie wielkość ta sięgała 700 spraw.

Znaczący wzrost liczby aplikantów, odejście ze służby prokuratorskiej i przejście do innej pracy czy stwierdzenie braku odpowiednich predyspozycji u niektórych egzaminatorów sprawiło, że 24.10.1994 r. Prokurator Generalny wydał zarządzenie nr 46/94/KD w sprawie powołania stałych członków Centralnej Komisji Egzaminacyjnej dla aplikantów prokuratorskich. Na mocy tego aktu ilość uprawnionych do prowadzenia egzaminów wzrosła aż do 48 osób. Nie sposób wymienić wszystkich. Ograniczę się więc do tych, z którymi los zetknął mnie kilkakrotnie podczas egzaminów czy szkoleń przedegzaminacyjnych.

W grupie egzaminatorów z prawa karnego będą to: *Bogusław Michalski* – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie; *Wojciech Michalek* – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Poznaniu; *Józef Piechota* – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie i *Ryszard Pusz* – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie. Wśród procesualistów: *Marian Halla* – prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu. W grupie cywilistów: *Alicja Kłonowska* – prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Szczecinie; *Piotr Wiśniewski* – prokurator Prokuratury Wojewódzkiej del. do Ministerstwa Sprawiedliwości czy *Zofia Zawadzka-Szwejda* – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Poznaniu. Grupę egzaminatorów z prawa administracyjnego zasilili m.in.: *Wiesław Czerwiński* – prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Toruniu; *Waldemar Grudziecki* – prokurator Prokuratury Apelacyjnej del. do Ministerstwa Sprawiedliwości i *Maria Kostecka* – prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu.

²⁵ Zasadę tę wprowadziło rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 8.11.1993 r. w sprawie aplikantów sądowych i prokuratorskich, Dz.U. Nr 109, poz. 491.

Na nowej liście statych członków CKE znaleźli się także wymienieni wcześniej jako sekretarze komisji: *Mariusz Gózd* – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach i *Andrzej Leciak* – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku. Ich nazwiska – podobnie jak niektóre z przytoczonych wcześniej – uzupełniły listę egzaminatorów z kryminalistyki i przedmiotów pokrewnych na wiele lat. Także w pierwszym dziesięcioleciu XXI w.

W porównaniu do zarządzenia z 7.7.1990 r. w wykazie zabrakło zwłaszcza dra *Andrzeja Lisowskiego*, przedwcześnie zmarłego w czerwcu 1994 r. Jego obowiązki w zakresie nadzoru nad organizacją i przestrzeganiem procedur egzaminacyjnych przejął niedługo potem prokurator *Waldemar Banasik*. Do pracy w sądownictwie przeszli *Zbigniew Kallaus* i *Janina Antosiewicz*.

Zamiast wniosków

W nauce, w modelach funkcjonowania instytucji, w rozwiązaniach systemów praktycznego przygotowania do wykonywania odpowiedzialnych zadań publicznych nigdy nie da się powiedzieć ostatniego słowa. Nigdy też niczego nie zaczyna się tak naprawdę i zupełnie od początku. Wracając do przeszłości, łatwiej też zrozumieć rzeczywistość, która nas otacza obecnie. Przeszłość niekiedy pozwala też bardziej precyzyjnie przewidywać kierunki przyszłego rozwoju.

Jednak prawdą jest to, że zarówno modelowe rozwiązania instytucjonalne, jak i praktykę ich realizacji, i w przeszłości, i współcześnie, tworzą konkretni ludzie. To opracowanie pragnę dedykować ich pamięci²⁶. Tym, którzy nadal aktywnie kształtują młode kadry swych następców, tym, którzy cieszą się zasłużonym stanem spoczynku, i tym, którzy niestety już nie żyją. Numer specjalny odradzającego się „Kwartalnika KSSiP” jest do tego znakomitą okazją.

²⁶ Przyczynek nie pretenduje do pełnej prezentacji i analizy podanego w tytule problemu. Jest raczej próbą opisaną rzeczywistości z punktu widzenia prokuratora i wieloletniego egzaminatora z zakresu kryminalistyki, medycyny sądowej, psychiatrii i psychologii sądowej. Prokuratora, który swoje podstawowe obowiązki zawodowe zawsze pełnił w prokuraturach okręgu zielonogórskiego. Uwaga ta tłumaczy zauważalną wybiórczość spojrzenia na omawiane zagadnienia. Stanowi zarazem prośbę autora o wyrozumiałość Czytelników.

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury z perspektywy wykładowcy

*Dariusz Kuberski**

Dotychczasowy, ponadpółtoraroczny okres prowadzenia aplikacji ogólnej oraz rozpoczęcie aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej prowokują do refleksji, a także upoważniają do wniosków natury ogólnej, związanych z identyfikacją modelu edukacji prawniczej realizowanej przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury.

Oczywiście, szanując różnorodność poglądów i odmiennosć kryteriów, daleki jestem od traktowania własnych poglądów jako jedynie słusznych i reprezentatywnych. Intencją moją jest jedynie zabranie w skromnym zakresie głosu na temat ewolucji systemu dochodzenia do zawodu sędziego i prokuratora, który za sprawą Krajowej Szkoły niewątpliwie ma miejsce i jest procesem zachodzącym na naszych oczach i przy naszym – wykładowców – udziale.

Pamiętać należy, że prowadzenie aplikacji będącej podstawowym zadaniem Szkoły – na co jednoznacznie wskazuje systematyka ustawy z 23.1.2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury¹ – nie wyczerpuje szerokiej gamy aktywności tej instytucji. Należą do niej również szkolenie ustawiczne oraz prace analityczne i badawcze wspomagające różnorakie formy doskonalenia zawodowego. Naturalną konsekwencją podległości Szkoły Ministrowi Sprawiedliwości jest uczestnictwo w strukturze funkcjonowania tego organu, co łączy się z aktywnością na wielu polach niewynikających wprost z regulacji ustawowej.

Wskazanie otoczenia funkcjonowania Krajowej Szkoły jest o tyle zasadne, że eksponuje wysiłek organizacyjny pracowników i dydaktyki Szkoły, a także budzi szacunek dla aktywności i zaangażowania w procesie budowania nowej jakości edukacji przyszłych sędziów i prokuratorów.

* Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, wykładowca KSSiP.

¹ Dz.U. Nr 26, poz. 157 ze zm.

Zupełnie naturalnym dążeniem jest tendencja do porównań dotychczasowego modelu szkolenia aplikantów sądowych i prokuratorskich w poszczególnych ośrodkach szkoleniowych funkcjonujących na szczeblu sądów i prokuratur apelacyjnych i okręgowych z modelem wdrażanym w Krajowej Szkole.

Ich efektem jest pytanie o to, który z wariantów edukacji jest lepszy z punktu widzenia merytorycznego, organizacyjnego, ekonomicznego.

Prezentuję pogląd, że takie usytuowanie problemu razi symplifyzmem. Nie jest możliwe porównywanie rzeczy lub zjawisk jakościowo od siebie odmiennych, o innej strukturze, formule funkcjonowania. Można jedynie zadać pytanie, o ile nowa forma edukacji przybliży nas do optymalnej realizacji celu, jakim jest przygotowanie do właściwego, pożądanego wykonywania niezwykle odpowiedzialnych społecznie zawodów sędziego i prokuratora. W żadnym zakresie nie powinniśmy dezawuować wysiłku wielu sędziów i prokuratorów, doskonałych praktyków obdarzonych dydaktycznym talentem, którzy przyczynili się do przygotowania wysoko wykwalifikowanych kadr wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania. Część z nich aktywnie uczestniczy w realizacji nowego modelu w ramach aplikacji ogólnej, sędziowskiej i prokuratorskiej.

Różnice pomiędzy obecną a poprzednią aplikacją

Podstawową cechą odróżniającą obecną aplikację jest jej **scentralizowanie w jednym ośrodku**. Skutki tej centralizacji postrzegam jednoznacznie pozytywnie.

Przed wszystkim szkolenie w jednym ośrodku odbywa się w oparciu o **jednolite założenia programowe, wspólne dla wszystkich aplikantów**. Aplikacja w poprzednio realizowanej formule odbywała się w oparciu o założenia programowe określone jedynie w sposób ramowy. Nie było rzeczą prostą zagwarantowanie w okręgu każdego ośrodka szkoleniowego reprezentatywnej liczby wykładowców ze wszystkich, często bardzo odległych od siebie dziedzin prawa. Obecnie dobór wykładowców, wspólnych dla wszystkich aplikantów, odbywa się według zasad określonych ustawą.

Każdy z kandydatów podlega dwukrotnemu opiniowaniu przez organ Krajowej Szkoły – Radę Programową powołaną przez Ministra Sprawiedliwości.

Każda z aplikacji posiada również uchwalony przez Radę Programową program, realizowany według wspólnych założeń. W ten sposób wyeliminowano ryzyko rozbieżności wynikających ze sposobu realizacji programów w różnych ośrodkach szkoleniowych. Jest to istotny wyznacznik wyrównywania szans, jednolitości kryteriów i wymagań dla aplikantów przystępujących do egzaminu sędziowskiego i prokuratorskiego.

Powyższe twierdzenia potwierdziły się empirycznie. Aplikanci często spontanicznie akcentują odrębności w sposobie interpretacji prawa, stosowaniu formuł jurystycznych pism procesowych. Szczególnie obecnie, na wstępnym etapie ujawniają się odrębności, nawet regionalizmy, odnoszące się do stosowania prawa. Zagadnienia tego nie postrzegam w kategoriach negatywnych, natomiast niezaprzeczalnie

stanowi ono wyzwanie dla kadry dydaktycznej szkoły i jest zjawiskiem nie tyle nowym, co ujawnionym właśnie dzięki nowemu modelowi aplikacji centralnej. Nie budzi wątpliwości, że w poprzednim modelu edukacji praktycznie pozbawieni byliśmy możliwości ujawnienia takiego problemu. Nie znaczy to jednak, że on nie istniał.

Cele Szkoły

Zagadnieniem o fundamentalnym znaczeniu jest zorientowanie edukacji prawniczej na realizację celów związanych nie tylko z przygotowaniem do wykonywania zawodu sprawnych, kompetentnych i merytorycznie wzorcowo poprawnych sędziów i prokuratorów.

Cele Szkoły są o tyle ambitniejsze, że wyznaczają **kryteria przydatności do zawodu w oparciu o wartości etyczne**. Nie wymaga poszerzonej argumentacji teza, że nie mniej ważne, a raczej bardziej, od wiedzy teoretycznej są walory osobowościowe adepta zawodu prawniczego, jego uczciwość, nieobojętność na sytuację drugiego człowieka, poczucie obowiązku, rzetelność. Nie jest więc dziełem przypadku, że zagadnienia etyczne i deontologiczne znalazły właściwe sobie miejsce w programach aplikacji prowadzonych przez Krajową Szkołę.

Realizacja tego celu powinna przebiegać w istocie według bardzo prostego założenia. Dążymy do tego, by **wyedukować takich sędziów i prokuratorów, w których umyśle mielibyśmy odwagę złożyć swój własny los**.

Zasadną w tym miejscu konstatacją jest stwierdzenie, że realizacji tego celu nie da się zamknąć w formule nakazu wynikającego z przepisu. Decydujące znaczenie ma tu aspekt ludzki, kwestia budowania wzorców, ale nie teoretycznych, a wynikających z postaw prezentowanych na zajęciach z przyszłymi sędziami i prokuratorami. W tym miejscu trudno byłoby przecenić znaczenie i rolę, jaką mają do spełnienia patroni praktyk i staży oraz patroni koordynatorzy. W istocie osoby te nie są odpowiedzialne jedynie za prawidłowy przebieg aplikacji i właściwą realizację zagadnień merytorycznych objętych programem aplikacji, lecz także stanowią źródło obserwacji. Pożądane jest, by sędziowie i prokuratorzy stanowili wzorzec do naśladowania w zakresie daleko wykraczającym poza wymogi merytorycznej poprawności. Nie może umknąć z pola widzenia okoliczność, że aplikant w realiach partnerstwa zawodowego, do którego jest przygotowywany, będąc osobowościowo ukształtowany, wykazuje swoistą odporność na przejawy werbalnej budowy wzorca sędziego i prokuratora, jest natomiast baczny obserwatorem zachowań, które analizuje i poddaje ocenie.

Najprościej rzecz ujmując, konieczna wydaje się edukacja przez przykład. Ten pozamerytoryczny wymiar praktyczny edukacji w ramach praktyk aplikantów ma niezwykle istotne znaczenie we właściwym kształtowaniu wzorca opartego nie tylko na kompetencji, lecz także na cechach decydujących o walorach o znaczeniu uniwersalnym, właściwych człowiekowi o humanistycznej wrażliwości. Co istotne więc, patroni praktyk i staży realizują cele edukacyjne w dwóch pozornie niezależnych od siebie obszarach: kształtowania pożądanych wizerunkowo postaw i merytorycznym.

Dotychczasowy okres funkcjonowania Krajowej Szkoły stanowił przyczynek do dokonywania przeróżnych prób oceny efektywności działań w systemie edukacyjnym. Abstrahując od treści tych opinii, wyrażających zarówno pełną aprobatę dla działalności Szkoły, jak i tych krytycznych, znamienne jest, że niemal wyłącznie skupiają się one na wycinku działań związanych z organizacją i przebiegiem szkoleń w trakcie poszczególnych zjazdów organizowanych w siedzibie Krajowej Szkoły. Tymczasem cele i założenia systemu edukacji aplikantów oparte są na pełnej koherencji szkolenia stacjonarnego podczas zjazdów i przebiegu praktyk w sądach, prokuraturach i innych instytucjach partycypujących w realizacji praktycznych aspektów szkolenia. Już na etapie opracowania programów aplikacji ogólnej, sędziowskiej oraz prokuratorskiej kierownictwo Szkoły zadbało, by **zakres tematyczny zajęć realizowanych w siedzibie Szkoły stanowił jednolitą strukturę tematyczną i merytoryczną z praktykami organizowanymi bezpośrednio po zjeździe aplikantów**. Miarą sukcesu opracowanego systemu nauczania jest więc zapewnienie, by aplikant, który nabył, a następnie ugruntował w trakcie zjazdu wiedzę teoretyczną, znalazł możliwość jej zastosowania. W trakcie praktyk realizowany jest cel podstawowy: **nabycia umiejętności stosowania konstrukcji normatywnych analizowanych przy wykorzystaniu różnorodnych metod dydaktycznych stosowanych podczas zjazdu**. Na tym etapie szkolenia dochodzi do swoistej samooceny aplikanta. Jest on w stanie skonkretyzować poziom swojego przygotowania teoretycznego z punktu widzenia potrzeb praktyki zarówno sędziego, jak i prokuratora. Gwarancją powodzenia przyjętego założenia odnośnie do związku teorii z praktyką są działania kierownictwa Szkoły zmierzające do aktywizacji patronów praktyk i staży oraz patronów koordynatorów w celu zapewnienia pełnej realizacji programów praktyk. Służą temu przede wszystkim spotkania, szkolenia i bieżący kontakt przedstawicieli Szkoły z patronami odpowiedzialnymi za przebieg praktyk. W sposób zamierzony zadania w zakresie koordynacji przebiegu praktyk i staży powierzono kierownikom szkolenia w sądach i prokuraturach, a więc osobom najlepiej przygotowanym do realizacji tych zadań.

Obszary aktywności

Prezentuję pogląd, że o efekcie działań edukacyjnych Krajowej Szkoły decydują **trzy połączone ze sobą obszary aktywności**: właściwa organizacja procesu edukacji, prawidłowo opracowane założenia metodyczne, właściwy dobór treści programowych.

Przedstawiona kolejność wyznaczników wartościujących efekty nauczania zgodna jest z ich znaczeniem. W obszarze zagadnień organizacyjnych, oprócz tych związanych z koegzystencją teorii z praktyką, na przebieg edukacji pozytywnie wpływa zapewniona przez Krajową Szkołę **możliwość realizacji zajęć dydaktycznych w małych grupach**, które dla potrzeb poszczególnych rodzajowo zajęć dzielone są na mniejsze, 3–5-osobowe zespoły. Tylko w takich grupach efektywnie można **zrealizować zajęcia metodą „studium przypadku” (case method) czy „śnieżnej**

kuli”. Tylko w takich grupach szkoleniowych istnieje możliwość **prezentacji indywidualnych poglądów uczestników zajęć**, prześledzenia sposobu i organizacji ich pracy, korygowania indywidualnych błędów, a przede wszystkim pełnej aktywizacji wszystkich aplikantów. Duże znaczenie dla właściwego przebiegu nauczania ma zasada, konsekwentnie przestrzegana przez organizatorów zjazdów, by zajęcia o charakterze praktycznym realizowane metodą B (ćwiczenia) lub D (symulacja) poprzedzone były metodami o przewadze elementów teoretycznych, np. metodą C (zajęcia uzupełniające, np. prezentacje, formy wykładu). Elementem łączącym efekty wszystkich form kształcenia, stanowiącym podsumowanie wyników pracy w wybranym zakresie merytorycznym, są zajęcia typu E – seminaaria. Stanowią one podstawę wymiany doświadczeń związanych z praktycznym zastosowaniem wiedzy nabytej podczas zjazdów i są istotnym źródłem informacji dla kadry Krajowej Szkoły w zakresie efektów nauczania i stopnia realizacji założeń programowych. Zajęcia te, oparte na **aktywnym uczestnictwie aplikantów**, pozwalają kierownictwu Szkoły na bieżącą analizę potrzeb modyfikacji sposobu realizacji procesu dydaktycznego. To właśnie zajęcia seminaryjne, stanowiąc forum wymiany poglądów między aplikantami a wykładowcami, odgrywają decydującą rolę w doskonaleniu organizacji przebiegu aplikacji przez Krajową Szkołę.

Drugim elementem determinującym powodzenie przebiegu aplikacji prowadzonych w Krajowej Szkole są **przyjęte założenia metodyczne**. W tym względzie jest to nowa jakość w relacji do poprzedniego systemu aplikacji. Po raz pierwszy w procesie edukacji prawniczej postawiono pytanie nie tylko „czego uczyć”, ale przede wszystkim „jak uczyć”. Analiza tego problemu w praktyce funkcjonowania aplikacji Krajowej Szkoły wymagała uchwycenia relacji w procesie przekazywania wiedzy między wykładowcą a aplikantem. Diagnoza tego zagadnienia wymaga wykorzystania zdobyczy andragogiki jako instrumentów pozwalających na świadome ukierunkowanie procesu nauczania z uwzględnieniem jego specyfiki. Osiągnięcie efektu dydaktycznego uzależnione jest od pomyślnego przebiegu kilku następujących po sobie etapów. Związane są one z umiejętnością zarówno uczenia się, jak i nauczania. W każdym przypadku dotyczą one osób dorosłych, tak więc o efekcie działań dydaktycznych decydują: umiejętność uczenia się wykładowców, zdolność i umiejętność przekazywania wiedzy i w końcu metody i umiejętność uczenia się aplikantów. Każdy z tych etapów jest stymulowany i usprawniany przez Krajową Szkołę poprzez podejmowanie działań szkoleniowych i organizacyjnych. Przykładem aktywności w tej dziedzinie była zorganizowana specjalnie dla wykładowców konferencja, poświęcona zagadnieniom wdrażania alternatywnych metod dydaktycznych w ramach szkolenia wstępnego, która odbyła się w siedzibie Krajowej Szkoły w Krakowie 29–31.8.2011 r. Metodycznie nauczania, w szczególności ocenie efektywności poszczególnych metod, poświęcony był cykl szkoleń z udziałem wykładowców zagranicznych, głównie z Hiszpanii i Francji, w latach 2009–2010.

Uważam, że osiągnięcie zakładanych celów edukacyjnych aplikacji możliwe jest tylko przy uwzględnieniu norm i zasad dydaktycznych właściwych w nauczaniu

dorosłych. Nie mogą one być stosowane intuicyjnie lub pomijane w związku z przekonaniem wykładowcy o słuszności własnego modelu nauczania. Stąd też niezwykle ważne jest, byśmy dążyli do ukształtowania modelu wykładowcy świadomego reguł andragogiki i postępującego w myśl jej zasad. Z tego też względu za nieodzowne uważam zasygnalizowanie niektórych odrębności w sposobie nauczania osób dorosłych i zdobywania przez nie wiedzy.

Istotną regułą postępowania jest **łączenie teorii z praktyką**. Aplikant – osoba dorosła, a tym samym pragmatyczna – wiedzę oderwaną od praktyki, niepodlegającą zastosowaniu uzna za bezużyteczną. Dorośli, posiadając własną strukturę kognitywną, uczą się łatwiej, widząc podobieństwo i odnajdując relację z wiedzą i informacjami już posiadanymi. Dlatego należy łączyć przekazywanie wiedzy teoretycznej z jednoczesnym jej stosowaniem, przykładowo przez rozwiązywanie kasusów. Nadmierne abstrahowanie nie wspomaga opanowania treści, natomiast bezpośrednio nawiązywanie do praktyki przyspiesza percepcję treści.

Kolejne zagadnienie to **indywidualizacja procesu edukacji**. Jest ona osiąga-
na między innymi dzięki zasygnalizowanym wyżej działaniom organizacyjnym, polegającym na prowadzeniu zajęć w małych grupach. Aplikant, pracując w grupie, nabywa nie tylko tak zwane kwalifikacje twarde – określony zasób wiedzy i umiejętności – ale również kwalifikacje miękkie – takie jak umiejętność współdziałania w grupie, odpowiedzialność za prawidłowe rozwiązanie przydzielonego zadania, umiejętność negocjowania. Prowadząc zajęcia, należy dążyć do tego, by wiedza została nabyta w sposób trwały. Aby ten cel osiągnąć, trzeba uwzględnić mechanizmy mające wpływ na zdolność zapamiętywania. Jest to cecha indywidualna, wynikająca z rodzaju sensoryczności (wzrokowość, słuchowość, dotykowość, kinestetyka). Uwzględniając to zróżnicowanie, powinniśmy pamiętać, że wzrokowiec łatwo przyswaja wykresy, prezentacje, tabele, chętnie notuje. Słuchowiec preferuje dialogi i rozmowy, lubi słuchać, więc lubi wykłady, woli mówić o działaniach, niż je oglądać. Czuciowiec i kinestetyk uczy się przez wykonywanie czynności, lubi emocje i ruch, pamięta to, co wykonał, chętnie gestykuluje. Idealną dla niego metodą dydaktyczną jest symulacja zdarzenia lub czynności. Aby metody pracy umysłowej były efektywne, musimy uwzględnić możliwości umysłowe osób uczących się. Konsekwencją tego jest stosowanie różnorodnych metod dydaktycznych, tak aby w efekcie osiągnąć cel – zrozumienie przekazu i jego zapamiętanie. Już *Konfucjusz* powiedział: „Co usłyszę, zapomnę. Co zobaczę, zapamiętam. Co zrobię, zrozumiem”. Temu celowi służy cały arsenał metod dydaktycznych stosowanych w Krajowej Szkole: *case method*, symulacja, prezentacja graficzna, dyskusja w grupie, odgrywanie ról. Utrwaleniu nabytej wiedzy sprzyjają określone cechy wypowiedzi wykładowcy. Najważniejsze z nich to: konsekwentne utrzymanie myśli przewodniej i jej prosta struktura, przejrzystość i konkretność przekazywanych treści, odwoływanie się do aspektów praktycznych zastosowania przepisów i konstrukcji dogmatyczno-prawnych. Szczególnie ważne jest, by w trakcie wypowiedzi powrócić do głównej tezy zajęć i ująć ją w rekapitulacji.

Z punktu widzenia efektywności kształcenia aplikantów **ważne jest, by zajęcia wzbudzały ich zainteresowanie, co pozytywnie stymuluje aktywne uczestnictwo**. Przekazywane treści należy łączyć w logiczną całość, przeprowadzać ćwiczenia, co jest realizowane w Szkole w postaci zajęć typu B. Ważne jest, by w procesie nauczania dostosować ilość zajęć utrwalających i ich częstotliwość – są to zajęcia repetytoryjne typu F – do tzw. krzywej uczenia się. Wpływ na nią ma wiele czynników, przede wszystkim postęp uczenia się, częstotliwość powtarzania, a także wartość przekazywanych treści i osobiste predyspozycje aplikanta. Na efektywność nauczania niezwykle istotny wpływ ma **wyzwolenie motywacji aplikanta**. Chodzi o to, by potrzeba uczenia się stanowiła dla niego inspirację do zdobywania wiedzy. Aplikant powinien więc postrzegać cele uczenia się jako własne. Ma to bowiem określone konsekwencje dla procesu uczenia się. Pozwala na jego autonomizację, kreuje samodzielność i odpowiedzialność aplikanta, cechy niezwykle istotne i przydatne w perspektywie wykonywania zawodu prawniczego.

Proces dydaktyczny zgodnie z przyjmowanymi w Krajowej Szkole założeniami jest ukierunkowany na nabycie jednej z najważniejszych umiejętności – **samodzielnego rozwiązywania problemów przy świadomości ich otwartej liczby**.

A więc nie jest celem opanowanie określonej liczby schematów i umiejętność ich rozwiązywania, ale ukształtowanie zdolności rozwiązywania problemów w oparciu o warsztat pojęciowy i zdobyte metodologii, które pozwolą stawić czoła wyzwaniom obcym dotychczasowym doświadczeniom i empirycznemu poznaniu.

W istocie priorytetem jest kształtowanie samodzielności myślenia w obszarze nabytej wiedzy teoretycznej. Takie założenie determinuje jednocześnie usytuowanie wykładowcy w procesie dydaktycznym. W zdecydowanej większości przypadków, co aktualizuje się w założeniach andragogiki, wykładowca nie jest „dydaktycznym liderem”, lecz zajmuje pozycję doradcy, pomocnika, razem z pracownikami Krajowej Szkoły współorganizuje procesy uczenia się. Zadaniem wykładowcy jest dostarczenie „narzędzi do rozwiązywania problemów”, reagowanie na błędy i ujawnianie potrzeb aplikantów.

Cechą edukacji w Krajowej Szkole jest **zorientowanie na konkretną grupę docelową** – aplikantów. Konsekwencją tego jest silnie manifestująca się potrzeba indywidualizacji procesu kształcenia, poznania potrzeb i doświadczeń wynikających z przebiegu edukacji. Zadanie to realizowane jest w ramach zajęć seminaryjnych typu E. W edukacji aplikantów powinniśmy silnie akcentować możliwość partnerskiego stanowienia celów kształcenia. Pamiętać bowiem należy, by cele nauczania i uczenia pokrywały się. Krajowa Szkoła tak formułuje cele edukacyjne, by stanowiły przedmiot zainteresowania i akceptacji aplikantów. Sukces w nauczaniu osiągniemy bowiem wtedy, gdy wystąpi *iunctum* między celami edukacji a realizacją potrzeb i celów aplikantów. W tym miejscu rozważenia wymaga uwzględnienie głosu środowiska aplikantów na etapie modyfikacji założeń programowych, w szczególności uzgodnień dotyczących treści programu i koordynacji działań edukacyjnych.

Z punktu widzenia skuteczności nauczania ważnym elementem jest **sposób komunikacji wykładowcy z aplikantem**. Pamiętać musimy, że praca dydaktyczna to głównie „żywe słowo”, dlatego język, jakim się posługujemy, warunkuje skuteczność uczenia się. Występuje tu całe bogactwo stylistyki językowej. Przykładowo model heurystyczny oparty jest na prowokowaniu słuchacza i wprowadzeniu elementów humorystyki sprzyjającej percepcji. Biegunowo odmienny model oficjalny opiera się na języku formalnym i fachowym słownictwie. Model empatyczny realizowany jest w oparciu o kontakt wzrokowy wykładowcy i słuchacza, realizujący się poprzez akceptację i wzajemne wspieranie. Oczywiście dobór metod i środków uzależniony jest od preferencji grupy docelowej i indywidualnych predyspozycji wykładowcy. Nie do przecenienia dla efektów nauczania jest wpływ emocji. Negatywne mogą blokować i uniemożliwiać uczenie się, pozytywne stanowią istotny czynnik aktywizujący i organizujący nauczanie, a w konsekwencji uczenie się. Stąd tak wielkie znaczenie postawy wykładowcy, umiejętność nawiązania kontaktu z aplikantem, opartego na wzajemnym szacunku, sympatii i uznaniu. Dla ukształtowania takich relacji nie wystarczy perfekcyjnie merytoryczna poprawność. W sposób nieprzypadkowy dobór wykładowców przez Krajową Szkołę uwzględnia nie tylko zawodowe doświadczenie i umiejętność przekazywania wiedzy, lecz także cechy i predyspozycje wspomagające efektywność wymienionych wyżej celów edukacyjnych. Dlatego też wprowadzony przez Krajową Szkołę schemat ankiet ewaluacyjnych dotyczący wykładowców stanowi istotny instrument pozwalający na bieżące doskonalenie przebiegu edukacji. Być może w przyszłości przydatne okaże się wykorzystanie ankiet ewaluacyjnych do zbierania informacji pozwalających na dalsze doskonalenie modelu metodycznego. Za potrzebne i użyteczne dydaktycznie uważam bowiem kwantyfikowanie metod z punktu widzenia stopnia zainteresowania, jakie dana metoda wyzwała, jej skuteczności, stopnia aktywizacji aplikantów i optymalizacji wielkości grup, w których można je zastosować. Istotne jest zebranie doświadczeń dotyczących relacji między czasochłonnością a efektywnością konkretnej metody, ustalenie, na ile poszczególne metody pozwalają na włączenie doświadczeń aplikanta w rozwiązanie problemu. Wyniki takich badań, przy założeniu, że grupą kontrolną będą zarówno aplikanci, jak i wykładowcy, z pewnością stanowiłyby niezwykle bogaty zbiór informacji, które można by spożytkować w Krajowej Szkole w doskonaleniu systemu edukacji.

Aplikacje ogólna, sędziowska i prokuratorska oparte są **na uczeniu przez doświadczenie**. Honorując te założenie andragogiki, pamiętajmy o tym, że najlepiej uczymy się wtedy, gdy dostarczanej wiedzy towarzyszy określone przeżycie, stan emocji. Jednocześnie wiedza jest trwalsza, jeśli zdobywamy ją sami. Stąd rola wykładowcy jako przewodnika i organizatora, rzadziej przywódcy i arbitra. Cel każdego zajęcia musi być określony, bliski i możliwy do zrealizowania. Te elementy wpływają na aplikanta motywacyjnie i są źródłem satysfakcji wynikającej nie tylko z uczestnictwa, ale i możliwości podejmowania decyzji, co jest szczególnie istotne w kontekście preorientacji zawodowej. Realizacja tych form aktywizacji

aplikantów jest możliwa szczególnie w przypadku takich metod, jak „burza mózgów”, „okrągły stół”, w szczególności „kula śnieżna” i „*case method*”. Preferowanie wymienionych metod związane jest również ze specyfiką nabywania wiedzy przez osobę dorosłą. Z trudem przecież akceptujemy cudze twierdzenia jako wiążące, natomiast te same treści, jeśli są elementem doświadczenia własnego, często stanowią dla nas aksjomat. Różnorodność stosowanych metod dydaktycznych daje nam pewność, że przekazywane treści trafią w takim samym stopniu do aplikantów prezentujących styl refleksyjnego obserwatora i teoretyka i tych, których cechuje nauka przez aktywne uczestnictwo i empiryczne podejście do wiedzy, związane z potrzebą jej praktycznego zastosowania.

Ostatnim, trzecim elementem wpływającym na jakość edukacji jest **właściwy dobór prezentowanych treści**. Realizując te zadania, Krajowa Szkoła w ramach powołanych zespołów do spraw opracowania programów aplikacji ogólnej, sędziowskiej i prokuratorskiej starała się skorzystać z doświadczeń możliwie szerokiej, a jednocześnie reprezentatywnej grupy fachowców praktyków poszczególnych dziedzin prawa. W ten sposób powstały programy poszczególnych aplikacji, które stanowią treść działań edukacyjnych i stanowią przydatne narzędzie w organizacji przebiegu zjazdów i praktyk dla kadry Krajowej Szkoły. Jednak nauczanie to proces, zjawisko ewoluujące, wymaga więc działań dostosowawczych. Jego doskonalenie wymaga spożytkowania nie tylko doświadczeń wynikających z dotychczasowej działalności Krajowej Szkoły, lecz także uwzględnienia dynamicznie zmieniającego się systemu prawnego, a także mających na celu usprawnienie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości działań organizacyjnych Ministra Sprawiedliwości. Z tych też względów za niezwykle pożądaną należy uznać inicjatywę powołania w Krajowej Szkole stałego zespołu koordynującego działania w zakresie dostosowania założeń metodycznych i treści programowych do aktualnych potrzeb praktyki. W ten sposób zapewniona zostanie koherencja celów edukacji z rzeczywistymi potrzebami przygotowania do zawodu sędziego i prokuratora. Kształt i zakres tych potrzeb określają oczekiwania Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, którzy w sposób naturalny predestynowani są do określenia, jakimi cechami i umiejętnościami powinni wyróżniać się sędziowie i prokuratorzy, by sprawnie realizować powierzone im ustawowe zadania i funkcje. Krajowa Szkoła w ramach swoich form aktywności ułatwia te zadania, prowadząc badania z udziałem instytucji zewnętrznych nad opracowaniem modelu kompetencyjnego sędziego i prokuratora, co pozwoli na jeszcze efektywniejsze zarządzanie kadrami kierownictwu resortu, a także pozwoli na aktualizację modelu szkolenia.

Podsumowanie

Zabierając we wskazanym zakresie głos w dyskusji o formach edukacji prawniczej, prezentując dotychczasowe efekty tych działań, pragnę zwrócić uwagę na jeden z aspektów, moim zdaniem niezwykle istotny. Nowoczesne rozwiązania

organizacyjne, sprawność funkcjonowania, efektywne wsparcie kierownictwa resortu sprawiedliwości to czynniki, dzięki którym Krajowa Szkoła buduje swoją pozycję i prestiż. Należy jednak pamiętać, że instytucja to określony potencjał i kapitał myśli i inwencji ludzkiej. Dlatego dostrzegając perspektywy powodzenia nowego modelu edukacji prawniczej stworzonego w Krajowej Szkole, źródła sukcesu upatruję w pasji, zaangażowaniu i determinacji osób stanowiących kadrę pracowniczą tej instytucji. Aspiracją nas, wykładowców, jest dołożenie części pozytywnych wartości do przedsięwzięcia, które – mam nadzieję – zaowocuje w przyszłości wzmocnieniem społecznego uznania i szacunku oraz zaufania dla zawodu sędziego i prokuratora.

Notatki z udziału w eksperymencie poznawczym: aplikacja ogólna 2009/2010

Ewa Bernacka*

Wspominając miniony rok, z którego łącznie około 3 miesiące przyszło mi spędzić w Domu Aplikanta oraz w budynkach Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie, pozostałe miesiące zaś na praktykach w prokuraturze i sądach, pierwsze, co nasuwa się na myśl, to że w tym czasie brałam udział w eksperymencie poznawczym. Takie porównanie nie może jednak dziwić. Po roku nauki, zdaniu kilkunastu egzaminów, sporządzeniu setek projektów decyzji i uzasadnień na większość spraw mniej lub bardziej banalnych patrzę przez pryzmat kazusu, doszukując się we wszystkim przesłanek i znamion. I tu pytanie do starszych koleżanek i kolegów po fachu: Czy to już pierwsze objawy choroby zawodowej, czy ten stan przechodzi po aplikacji?

Egzamin na aplikację

Przystępując do egzaminu wstępnego na aplikację ogólną współ z bez mała tysiącem młodych prawników, nie wiedziałam, czego się spodziewać. Minął rok. Aplikacja specjalistyczna, w moim wypadku prokuratorska, rozpoczęła się już na dobre. Jakkolwiek próba pisania, co przede mną, to prawie jak wróżenie z fusów. Ale wiem już, co za mną...

Że eksperyment niesie ze sobą wyzwanie i ryzyko, przewidzieli nawet twórcy Kodeksu karnego, **ustanawiając eksperyment kontratypem**.

Nie popełnia przestępstwa, kto działa w celu przeprowadzenia eksperymentu poznawczego, medycznego, technicznego lub ekonomicznego, jeżeli spodziewana korzyść ma istotne znaczenie poznawcze, medyczne lub gospodarcze, a oczekiwanie jej osiągnięcia, celowość oraz sposób przeprowadzenia eksperymentu są zasadne w świetle aktualnego stanu wiedzy (art. 27 § 1 KK).

* Aplikantka aplikacji prokuratorskiej w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie.

Eksperyment jest niedopuszczalny bez zgody uczestnika, na którym jest przeprowadzany, należycie poinformowanego o spodziewanych korzyściach i grożących mu ujemnych skutkach oraz prawdopodobieństwie ich powstania, jak również o możliwości odstąpienia od udziału w eksperymencie na każdym jego etapie (art. 27 § 2 KK).

Niewątpliwe w niniejszej sprawie jest, że zgodę na udział w aplikacji ogólnej wyraziłam w sposób wyraźny, i to na niejednym piśmie. Udział w niej był wręcz wyczekiwany. Jako absolwentka wydziału prawa z rocznika 2007 r. z rozczarowaniem obserwowałam komunikaty Ministra Sprawiedliwości w 2008 r. dotyczące braku naboru na aplikację prokuratorską. Gdy w końcu ogłoszono nabór w 2009 r. i podano zakres materiału, pełna zapału i entuzjazmu zabrałam się za przerzucanie tysięcy stron kodeksów i ustaw, poświęcając na naukę cały wolny czas, a nawet urlop w pracy (co z perspektywy czasu okazało się być chyba dobrym posunięciem – może dzięki temu właśnie z rozpędu tylko udało mi się przetrwać aplikację ogólną bez wakacji). Jako karnistce z zamiłowania entuzjazm wyczerpał się podczas wkuwania postępowania egzekucyjnego, zapał wygasł przy prawie wekslowym – pozostała nadzieja i upór. Pierwszy etap selekcji kandydatów do udziału w eksperymencie – test, zdawany w hali z kilkuset innymi koleżankami po fachu – jakoś poszedł. Nawet nie najgorzej. Po dwóch porażkach w poprzednich latach na egzaminach na aplikacje korporacyjne, kiedy narzekałam, jakie to egzaminy były trudne, po egzaminie na aplikację ogólną z pokorą musiałam przyznać sama przed sobą, że nie ma trudnych egzaminów, jeżeli człowiek się do nich po prostu dobrze i solidnie przygotowuje. a to kosztuje wiele wyrzeczeń. Gdybym tylko wtedy wiedziała, że wyrzeczenia dopiero się zaczynają...

Po otrzymaniu wyników testów – euforia. Chwilowa, bo po chwili przyszła refleksja, że teraz trzeba przystąpić do drugiego etapu – kazusów. i tu cofnięcie się pamięcią do beztroskich czasów studiów prawniczych... krótka analiza... ile to ja kazusów na studiach rozwiązałam. Poszło szybko. Bo doliczyłam się tylko trzech. i to wyłącznie z prawa karnego. Więc czy studia prawnicze przygotowują do egzaminów na aplikację ogólną? Bo czy przygotowują do zawodu, to chyba pytanie retoryczne...

Pomogło kilka fachowych książek dla aplikantów, na których niejedno wydawnictwo robi biznes, i nieoceniona przystuga znajomego po egzaminie sędziowskim, który otworzył przede mną bramy raju – багажник po brzegi wypełniony kazusami z egzaminu sędziowskiego. Pamiętam, że w dniu drugiego etapu padało, że zbiór ustaw był biały, ciężki, nieporęczny i przyzwyczajona do swoich wymiętolonych, pełnych notatek i skreśleń kodeksów miałam problemy, by szybko znaleźć potrzebne do rozwiązania kazusu artykuły. Bo trzeba było szukać szybko. Zbyt szybko. Z egzaminu wyszłam wypompowana i trochę rozgoryczona. Ograniczenie czasowe nie pozwoliło napisać do końca tak, jak chciałam. Okazało się jednak, że pozwoliło napisać wystarczająco. z drugiej strony, patrząc na drugi etap egzaminu wstępnego z perspektywy zakończonej aplikacji ogólnej, wspominam go z rozrzewnieniem. Czym jest bowiem rozwiązanie trzech kazusów

w 120 min w porównaniu do napisania wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem w sprawie cywilnej w trzy godziny? I jeszcze na zarządzenia starczyło czasu.

Następnym etapem wyłaniania odpowiednich kandydatów do eksperymentu było **oczekiwanie na wyniki, podczas którego sprawdzano wytrzymałość psychiczną potencjalnych kandydatów**. Codzienne sprawdzanie strony Krajowej Szkoły, a w dniu „0” odświeżanie jej co kilka minut było jak balansowanie na granicy zdrowia psychicznego. Wiem, że nie byłam jedyna, bo strona w końcu się zablokowała. Ale udało się. Jestem na liście. Radość. Ulga. Kazusy do bagażnika. Kodeksy pochowane, byle z oczu choć na kilka dni. Oddech. Wypowiedzenie umowy o pracę, co niektórzy z moich współpracowników przyjęli ze zdziwieniem. Jak bowiem można zamieniać umowę na czas nieokreślony w budżetówce na niepewną przyszłość w... No właśnie, gdzie? Aplikanci chyba mają w sobie żytkę ryzykanta. I już tylko odliczanie do inauguracji.

Aplikacja ogólna

Spójrzmy na kolejną przesłankę eksperymentu jako ustawowego kontratypu, mianowicie należyte pouczenie uczestnika o spodziewanych korzyściach i grożących mu ujemnych konsekwencjach.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do spodziewanych korzyści, wskazać należy, że aplikantka została prawidłowo poinformowana o korzyści polegającej na zdobyciu wiedzy merytorycznej przygotowującej do wykonywania zawodu. **Zajęcia prowadzone na aplikacji ogólnej przez sędziów i prokuratorów z całej Polski były nie tylko merytorycznie bardzo dobrze przygotowane, ale i ciekawie prowadzone.** Wcześniej interesowało mnie wyłącznie prawo karne. Wykładowcy oraz sędziowie na praktykach pokazali mi jednak, że „nie samym prawem karnym człowiek żyje”.

Gdyby mi ktoś rok temu powiedział, że będę z zainteresowaniem słuchać wykładu z prawa upadłościowego, uznałabym to za żart. Myliłam się. Podobnie praktyki w wydziale upadłościowym wydawały mi się złem koniecznym. a jednak pokazano mi, że sędziowie komisarze i syndycy też mają ciekawą pracę. i tu należy wskazać na ogromny plus aplikacji ogólnej, która, z samej nazwy, ma dawać wiedzę ogólną, a więc na każdy temat, od prawa cywilnego, przez karne, rodzinne, aż do gospodarczego. i to w ciągu zaledwie 12 miesięcy. Wydawać by się mogło, że Szkoła wzięła na barki zbyt ambitne zadanie. A jednak nie. Właściwe rozłożenie materiału na te miesiące oraz skupienie się na rzeczach najistotniejszych, a właściwych dla poszczególnych działów prawa dawało wiedzę może podstawową, ale wystarczającą przed następującymi po każdym bloku tematycznym praktykami w poszczególnych wydziałach. Patroni nieraz byli wręcz zdziwieni, że przychodząc na praktyki, mamy za sobą zajęcia z danego tematu i wiemy, czym się różni „KRS” od „KRK”. Potem co prawda przychodziło zdziwienie, że mają nas w ciągu czterech tygodni przygotować do sporządzenia np. wyroku w sprawie karnej z uzasadnieniem, ale jak się okazało, i to nie jest niemożliwe. Wracając do

zajęć merytorycznych, świetnym rozwiązaniem jest **wprowadzenie na aplikacji symulacji**, np. przesłuchania czy rozprawy w specjalnie do tego przygotowanych pomieszczeniach. Dobra lekcja zawodu, bo bez konsekwencji można się przekonać, jak trudno jest zadawać świadkowi pytania, słuchać, co mówi, i jednocześnie dyktować do protokołu. A że przy okazji jest to dobra zabawa i spora dawka śmiechu – to tylko na plus.

Minus zajęciom merytorycznym należy postawić za **brak jednolitego stanowiska wykładowców w kwestiach tzw. regionalizmów**. Teoretycznie, będąc na aplikacji ogólnej, świeży umysł aplikanta chłonie jak gąbka słowa prowadzących zajęcia sędziów i prokuratorów. Jak długo aplikacje odbywały się w okręgach apelacji, ten problem nie był tak wyraźny. Ale teraz, kiedy rano zajęcia prowadzi sędzia z Lublina, po południu z Gdańska, a dnia następnego z Warszawy, ma się niekiedy wrażenie, że Kodeks postępowania karnego wydawany jest w 11 wersjach, oddzielnie dla każdej apelacji. Wisienką na torcie przekazywanych nam na zajęciach regionalizmów jest ich konfrontacja ze *status quo* zastanym w macierzystych jednostkach, gdzie przyszło nam odbywać praktyki, wszystko zaś polane jest bitą śmietaną stanowiska sprawdzającego naszą wiedzę egzaminatora, np. z Łodzi. Zdaję sobie jednak sprawę, zapewne jak większość aplikantów, że wykładowcy przekazują nam swoją wiedzę w jak najlepszej wierze, opartej na wieloletniej nauce i praktyce w swoich jednostkach. Nieraz byliśmy przecież świadkami szczerze zdziwionej, a niekiedy oburzonej miny wykładowcy, gdy słyszał, jak „to się robi” w prokuraturze czy sądzie w XY, skąd pochodzi wykładowca, z którym mieliśmy zajęcia dzień wcześniej. i tu nasuwa się refleksja... Wiem, o czym wieczorami rozmawiali w Domu Aplikanta aplikanci. Pytanie, o czym dyskutowali w te same wieczory zjeżdżający się z całej Polski sędziowie i prokuratorzy. Wiem, że aplikant aplikanta czasami (!) do swojego stanowiska przekona. Pytanie, czy...

Niewątpliwie atutem i korzyścią aplikacji ogólnej, w porównaniu do sytuacji aplikantów kształconych starym systemem czy większości kolegów i koleżanek kształcących się na aplikacjach korporacyjnych, jest **otrzymywane przez aplikantów stypendium**. Cofając się wspomnieniami w czasie: pamiętam, że początkowo jego wysokość owiana była tajemnicą, podstawa prawna opodatkowania tegoż stypendium dla wielu tajemnicą pozostaje do dziś. Gdy jednak słucham mrozących krew w żylach opowieści starszych kolegów i koleżanek, którzy kształcąc się na aplikacji pozaetatowej, musieli jakoś pogodzić przychodzenie na praktyki do prokuratury, udział w zajęciach, naukę i jeszcze zarabianie na życie, doceniam zarówno fakt otrzymywania stypendium, jak i jego wysokość. Pomijając, że pomimo jego wysokości kupno telefonu na abonament albo komody na raty graniczy z cudem. Stypendium to i podstawa prawna jego otrzymywania wymykają się bowiem jakimkolwiek znanym regulacjom Kodeksu pracy czy Kodeksu cywilnego. Odwołać się więc powinno do reguł interpretacji prawa. I tak kierując się wykładnią celowościową Banki doszły do wniosku, że stypendium dochodem nie jest, a że Urząd Skarbowy kierując się tą samą wykładnią doszedł do wniosku przeciwnego... I cóż zrobić może biedny aplikant, kiedy wszystko jest kwestią celu... Kolejną korzyścią

jest **możliwość odbywania praktyk w prokuraturach i sądach**, w niemalże wszystkich wydziałach po kolei. Jest to niewątpliwym plus w porównaniu do kształcenia aplikantów starym systemem, szczególnie jeżeli była to aplikacja pozaetatowa. Możliwość obserwowania pracy patronów, sędziów i prokuratorów w czasie praktyk jest bezcenna. Oczywiście, z całym szacunkiem, z patronami różnie bywa. Na kilkanaście praktyk w ciągu roku prawdopodobieństwo, że przynajmniej raz trafi się trochę gorzej, jest całkiem wysokie, a ze słyszenia wiem, że nie jednemu zdarzało się to częściej niż raz. Sędziowie i prokuratorzy to w końcu, pomimo nieskazitelnego charakteru, też ludzie, z czego wcześniej, jako osoba niemająca bezpośredniego doświadczenia w kontaktach ze „środowiskiem”, nie do końca zdawałam sobie sprawę. Osobiście miałam duże szczęście: każdy z patronów, u których odbywałam praktyki, nie tylko starał się przekazać mi jak najwięcej wiedzy merytorycznej, nauczyć rzemiosła i przygotować do egzaminu, ale wielokrotnie poświęcał czas na przekazanie wiedzy, której nie da się wyczytać w nawet najlepszym komentarzu, dzielił się radami, które, może nie zawsze łatwe do przełknięcia, zmuszały do zastanowienia. Lepiej w końcu uczyć się na cudzych błędach, dobrze więc, jeżeli ktoś ma możliwość i chce ci o tych błędach opowiedzieć.

Z praktyk wyniosłam wiedzę merytoryczną, poznałam kulisy stanowienia prawa, proces myślowy prowadzący do podjęcia decyzji, brzemień odpowiedzialności za decyzję i ciężar, jaki kryje w sobie sędziowskie sumienie. Dowiedziałam się też, że jestem w stanie napisać sześć uzasadnień w kilkutomowych sprawach w ciągu tygodnia. A po praktykach w wydziale rodzinnym o mały włos nie zdecydowałam się na aplikację sądową. Moim marzeniem była jednak zawsze aplikacja prokuratorska. Co za tym idzie – o praktykach w sądach w innych wydziałach niż karne myślałam jako o czasie straconym. Teraz, z perspektywy już kilku miesięcy na aplikacji prokuratorskiej za sobą, wiem, że praktyki w wydziałach cywilnych i gospodarczych dla przyszłych aplikantów prokuratorskich to bardzo dobre rozwiązanie. Nie tylko przez wzgląd na ilość spraw gospodarczych w prokuraturach, ale przede wszystkim ze względu na możliwość zdobycia doświadczenia pracy w warunkach ustawowej niezawisłości i niezależności. A czym skorupka za prokuratorskiego młodu nasiąknie...

Przechodząc do dalszej analizy stanu faktycznego dotyczącego prawidłowości pouczenia aplikantki o korzyściach eksperymentu, zważyć należy, że nie została ona pouczona o możliwości poznania w trakcie tegoż eksperymentu 303 absolwentów wydziału prawa z całej Polski, z którymi nawiązana w ciągu tego roku przyjaźń przetrwa pomimo zakończenia aplikacji, po której drogi niektórych z nich musiały się rozejść. Już przed rozpoczęciem aplikacji na forum internetowym trwało poszukiwanie znajomych z tych samych miast, z którymi przyjdzie dzielić mniej lub bardziej wdzięczny los aplikanta, zaś już na pierwszym zjeździe integracja nie miała granic. I pomimo świadomości, że zaledwie połowa z nas będzie mogła kontynuować naukę na aplikacji specjalistycznej, **nie czuło się atmosfery wyścigu szczurów**. Było to dla mnie bardzo pozytywnym zaskoczeniem. i tego samego życzę kolejnym rocznikom.

Brak pouczenia w powyższym zakresie, wzięwszy pod uwagę brak ujemnych konsekwencji dla aplikantki, należy tym samym rozważać przez pryzmat braku społecznej szkodliwości w zachowaniu organizatorów eksperymentu.

Dom Aplikanta

Skoro już o korzyściach aplikacji mowa, nie można zapomnieć o Domu Aplikanta. Nowy, na pierwszym zjeździe jeszcze pachnący farbą budynek. Blisko do budynku Szkoły, blisko do centrum, blisko do innych aplikantów. Już po kilku zjazdach każdy z nas miał „swoje piętro w akademiku”, co nieraz powodowało burzliwe spory na temat wyższości piętra żółtego nad niebieskim. Na pierwszym zjeździe każdy poruszał się po akademiku trochę niepewnie, dziwiły zamontowane na każdym zakręcie kamery. Ale z radością obserwowaliśmy pojawianie się sukcesywnie czajników, lodówek, stołówek, Internetu i choinkopodobnych kwiatów na końcach każdego korytarza. **Najważniejsza jednak w Domu Aplikanta była atmosfera** – tak do wymiany doświadczeń z praktyk i prób ujednolicenia stanowiska w długie wieczory poprzedzające egzamin, jak i po prostu do integracji z innymi aplikantami. Nie czas więc żałować ręczników, gdy przez tydzień ma się możliwość pomieszkać pod jednym dachem ze 149 innymi pasjonatami prawa... i nie tylko prawa.

Egzaminy

Wracając do analizy ustawowego kontrotypu, wskazać należy, że jak to z każdym eksperymentem bywa, niesie on ze sobą korzyści, ale i ryzyko ujemnych konsekwencji. Do tych zaliczyć mogę z całą pewnością egzaminy. Pouczona przed przystąpieniem do eksperymentu, że egzaminy przyjdzie mi pisać co miesiąc, wiedziałam, że będzie ciężko. Nie wiedziałam jednak, że tak bardzo. i na nic zda się odwoływać do sparafrazowanej treści art. 16 § 1 KPK, który stanowi, *in fine*, że mylne pouczenie nie może wywoływać ujemnych skutków dla uczestnika postępowania.

Pierwszy egzamin dotyczył sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów. I wtedy jeszcze, pomimo drobnych zawirowań organizacyjnych, nic nie wskazywało na nadchodzącą burzę. Zostając chwilę przy pierwszym sprawdzianie – nie sposób nie zauważyć, że **sprawdzał on przygotowanie nie tylko aplikantów, ale i dyrekcji, i pracowników Szkoły.** Wiele błędów może wyjść jedynie w praktyce. Sztuką jest na błędach się uczyć i je eliminować. I tak sukcesywnie białe czyste kartki zastąpiono kartkami w linę, co ułatwiło życie nie tylko piszącym, ale i oceniającym, skończyły się egzaminy na auli, gdzie stosów komentarzy nie sposób było pomieścić, z czasem akta spraw, na podstawie których pisaliśmy sprawdziany, zaczęto zszywać. Drobne rzeczy, a cieszą. Mniej cieszyło przesunięcie seminarium sprzed sprawdzianu na czas po nim, bo seminarium to było jedyną okazją wyprostowania zamętu w głowie powstałego na skutek przesiąknięcia regionalizmami z macierzystych jednostek w zestawieniu z wiedzą przekazaną nam miesiąc wcześniej

na zajęciach. Nigdy też nie dowiemy się chyba, dlaczego jeden z egzaminatorów odejmował punkty za przyjęcie w rozstrzygnięciu sprawy zamiaru bezpośredniego sprawcy, drugi w tym samym stanie faktycznym punkty odejmował za przyjęcie zamiaru ewentualnego. Drobnostka? Nie, jeżeli wiemy, że różnica 0,5 pkt to różnica kilkudziesięciu miejsc na liście kwalifikacyjnej na aplikacje specjalistyczne. Bo chyba każdy z nas, idąc na aplikację ogólną, szedł z zamiarem dostania się na aplikację specjalistyczną. Większość dawała z siebie wszystko podczas egzaminów. Na nic zdał się jednak wysiłek i godziny spędzone nad komentarzami i projektami decyzji procesowych, jeżeli zabrakło szczęścia, gdy egzaminatorzy dzielili między siebie prace do sprawdzenia. Patrząc jednak z perspektywy aplikanta aplikacji specjalistycznej, widzę, że sytuacja rozbieżności w ocenianiu zmienia się. Że egzaminatorzy starają się uzgodnić przed przystąpieniem do sprawdzania prac spójne stanowisko i oceniać według tych samych kryteriów. Tak trzymać.

Taki tryb egzaminowania ma jednak też swoje dobre strony. Przede wszystkim zmusza do regularnej, systematycznej nauki. Z pewnością docenimy te dziesiątki zdanych sprawdzianów, przygotowując się do egzaminu końcowego, a każdy „szymel” zgromadzony przed egzaminem, by potem zbierać kurz w szufladzie, dostanie podczas naszej pracy zawodowej szansę na drugie życie. Narzucone tempo i ograniczony czas na sporządzenie konkretnej decyzji procesowej w czasie sprawdzianu wyrabiają nawyk szybkiego podejmowania decyzji i formułowania syntetycznych myśli potrzebnych w uzasadnieniu, eliminując jednocześnie wodolejstwo. No i będę się mogła chwalić wnukom, że sporządziłam wyrok sądu odwoławczego z uzasadnieniem w sprawie cywilnej w trzy godziny. Z zarządzeniami i pouczeniem!

Na temat ujemnych konsekwencji związanych z przemianowaniem sumy ocen z poszczególnych praktyk na ich średnią nie będę się rozwodzić, wydaje mi się bowiem, że jedna publikacja w ogólnokrajowym dzienniku już na ten temat została popetniona. z drugiej jednak strony **z eksperymentami już tak jest, że nigdy nie wiadomo, w którą stronę ewoluują.**

Czasem tylko pytam się retorycznie: *Quo vadis* ustawo o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury?

Wybór aplikacji specjalistycznej

Na razie wystarczy mi, że wiem, gdzie ja zmierzam (albo tak mi się tylko wydaje). Po ogłoszeniu listy rankingowej na aplikacje specjalistyczne, mając wybór podjęcia aplikacji sądowej lub prokuratorskiej, nie wahałam się ani chwili. Dla mnie wybór zawsze był jeden – prokuratura. Wielu dziwiło się mojej decyzji, podnosząc różne argumenty. Były to argumenty, z przykrością to stwierdzam, w większości racjonalne. A to, że sędzia jest z ustawy niezależny i niezawisły, że praca jest spokojniejsza, że nie trzeba po nocach włożyć się po pijackich melinach, że zawód ten otoczony jest większym szacunkiem. Zdarzyło się i kilka argumentów irracjonalnych, na te jednak szkoda czasu i papieru. Ale **chcę wierzyć, i wierzę, że prokurator też może**

być niezawisły i niezależny, i mam nadzieję, że aplikacja w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury tę wiarę podtrzyma. A że spokojnej pracy nie lubię i zawsze byłam ciekawa, jak wyglądają pijackie meliny o 3 nad ranem, wybór aplikacji był oczywisty. I nie uważam, aby szacunek wynikający z zajmowanej funkcji był tym, na którym nam, jako aplikantom, powinno zależeć. Szacunek nie za to, jaki zawód będziemy wykonywać, ale za to – i tylko za to – jak będziemy go wykonywać.

Podsumowanie

Pierwszy rok eksperymentu został zakończony.

Wszyscy przez ten rok czegoś się nauczyliśmy.

Aplikanci uczyli się prawa, ministerstwo wraz z dyrekcją uczyło się, jak aplikantów tego prawa nauczyć. Mam nadzieję, że ustawodawca też się czegoś uczył. i tak jak my, aplikanci, po roku sprawniej i pewniej, co nie znaczy, że bez problemów i wątpliwości, poruszamy się w problematyce stosowania prawa, tak i Szkoła z miesiąca na miesiąc sprawniej i pewniej zajmuje się organizowaniem szkoleń aplikantów. Prokuratora i sędziego w rok się nie wykształci, a żeby ten zawód wykonywać dobrze, potrzeba lat doświadczenia i żmudnej pracy. Nie możemy więc też oczekiwać, że zaledwie po roku funkcjonowania Szkoła będzie bez zarzutu, a każdy aplikant będzie zadowolony ze wszystkiego, od wyposażenia stołówki po zakres zajęć merytorycznych ze sporządzania postanowienia o wpisie do KRS. Tak jak od nas na tym etapie nie można wymagać, że stawiane przez nas zarzuty i wydawane wyroki będą właściwe. A łatwo jest wymagać od innych...

Wszyscy przez ten rok czegoś się nauczyliśmy

Przechodząc do subsumpcji ustalonego powyżej stanu faktycznego pod obowiązujące przepisy prawa, tak wspominam miniony rok aplikacji ogólnej:

Jako rok wyrzeczeń, ciężkiej pracy, wysiłku psychicznego i fizycznego (akta lekkie nie są, a wind w sądach tyle, co kot napłakał), chwil desperacji poświęconych na ćwiczenie rysowania orzeczków w koronie, łamania głowy nad wzorem na podział kosztów w postępowaniu odwoławczym oraz jako rok pełen godzin spędzonych na autostradzie w drodze do i z Krakowa. I tu ukłon w stronę patronów, egzaminatorów, towarzyszek comiesięcznych podróży i panów, którzy remontują drogę wylotową z Krakowa na A4.

Jako rok, podczas którego na wykładach pokazano mi, że prawo gospodarcze może być ciekawe, a śmiech w trudnych sprawach karnych, gdy protokoły przytłaczają, może być czasami jedynym słusznym i zdrowym rozwiązaniem; podczas którego przypomniano mi, że za każdym paragrafem stoi konkrety człowiek, a do katalogu źródeł prawa w Konstytucji powinno być dodane: praktyka apelacji na obszarze działania sądu czy prokuratury, która je ustanowiła, oraz podczas którego odkryłam, że wiedza daje satysfakcję. I tu głęboki ukłon w stronę wykładowców i patronów praktyk.

Jako rok, podczas którego znowu poczułam się jak studentka pierwszego roku studiów, bawiąc się do rana, by o 8.30 stawić się na ćwiczeniach i jeszcze robić notatki, a godziny spędzone na dyskusjach o zasadności cytowania w uzasadnieniu wyroku wulgaryzmów w ich dosłownym brzmieniu nie wydają się godzinami straconymi. I tu ukłon w stronę wszystkich aplikantów.

Jako rok, podczas którego doświadczyłam, jak trudno zrozumieć stanowisko drugiej strony, jak wiele cierpliwości, zaangażowania i zrozumienia z obu stron potrzeba, aby dojść do porozumienia; podczas którego zrozumiałam znaczenie zbyt rzadko chyba powtarzanej maksymy: *Iustitias vestras iudicabo*, oraz zobaczyłam, że nie tylko na aplikantach się eksperymentuje, a wyprowadzenie dowodu na to, że suma to średnia, to nie lada sztuka. I tu ukłon w stronę (wszystkich) dyrekcji i pracowników Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

I w końcu jako rok, podczas którego uwierzyłam, że rywalizacja może się opierać na szacunku i wzajemnym wspieraniu się, że można się przyjaźnić i pomagać sobie pomimo usłyszanych pierwszego dnia słów: „Albo ty, albo on”, że przyjaźń nie zna odległości pomiędzy Wrocławiem, Kartuzami, Lublinem i Łodzią oraz że zwycięstwo nie smakuje, gdy nie można go świętować z tymi, którzy przez ten rok walczyli z tobą ramię w ramię. I tu ukłon najgłębszy: dla grup I i II aplikacji ogólnej 2009/2010.

W eksperymencie poznawczym „Aplikacja ogólna 2009/2010” wzięłam udział dobrowolnie, pouczona o spodziewanych korzyściach i grożących ujemnych konsekwencjach. Miałam też możliwość odstąpienia od niego na każdym etapie. Nie odstąpiłam. Nieraz może miałam ochotę, pogłębiającą się na etapie egzaminów z prawa gospodarczego i upadłościowego, ale patrząc z perspektywy czasu, z pozycji aplikanta aplikacji specjalistycznej, pomimo wszystkich wytykanych aplikacji ogólnej wad, gdybym miała znowu wynosić z bagażnika torby bazarowe z kazuśami, a urlop spędzać nad prawem wekslowym – zrobiłabym to bez wahania.

Na rezultaty tego eksperymentu przyjdzie zapewne poczekać jeszcze kilka lat, w międzyczasie napisanych zapewne zostanie kilka (naście?) nowelizacji, dzieśiątki, jeżeli nie setki raportów i niejeden list do niejednej gazety zostanie wysłany. Niezależnie jednak od tego, co zostanie napisane i powiedziane, to tylko system wymiaru sprawiedliwości zweryfikuje przygotowanie asystentów i referendarzy po aplikacji ogólnej oraz prokuratorów i sędziów po aplikacjach specjalistycznych do pracy zawodowej. a może to oni zweryfikują system?

Nie popełnia przestępstwa, kto.... ;-)

Nowelizacja ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych: krok naprzód czy zamach na niezależność sądów?

*Magdalena Jasińska**

Zmiany w ustawie z 27.7.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych¹, proponowane rządowym projektem, zapowiadane były jako rewolucja. Pojawiały się głosy, że z uwagi na ich kontrowersyjny i złożony charakter nie trafią pod głosowanie w tej kadencji parlamentu. Stało się jednak inaczej – 2.9.2011 r., po kilku miesiącach prac legislacyjnych w obu izbach Parlamentu, uchwalona ustawa została podpisana przez Prezydenta.

Przepisy w kształcie obecnym w wielu punktach zupełnie nie przypominają pierwotnych propozycji. Projekt rządowy, nad którym prace w Ministerstwie Sprawiedliwości trwały od 2008 r., od początku wywoływał liczne uwagi i przechodził, na skutek konsultacji z przedstawicielami środowisk prawniczych, w tym przede wszystkim z Krajową Radą Sądownictwa i Stowarzyszeniem Sędziów Polskich „Iustitia”, liczne przeobrażenia. Wydaje się jednak, sądząc po wypowiedziach przedstawicieli środowiska sędziowskiego, zarówno oficjalnych, jak i anonimowych, wyrażanych na forach w Internecie, że budzi niegasnące zarzuty i wątpliwości. Czy proponowane rozwiązania, w kształcie nadanym im przez obie izby parlamentu, są istotnie nowatorskie? Czy rzeczywiście mamy do czynienia z rewolucją? a wreszcie – na ile zasadne są ostrzeżenia, że „ustawa zawiera rozwiązania szkodliwe dla wymiaru sprawiedliwości, które doprowadzą do poddania sądów kontroli władz politycznych. Sędziowie poprzez szeroki i nieprecyzyjny system nadzoru i ocen mogą być narażeni na naciski naruszające ich niezawisłość. Samorząd sędziowski zostanie w praktyce zlikwidowany, a jego rola zostanie

* Sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie, delegowana do KSSIIP.

¹ Ustawa z 27.7.2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej jako: PrUSP.

sprowadzona do wydawania niewiążących opinii, wyłączając wpływ sędziów na najważniejsze decyzje dotyczące działalności sądów. Prezesi, pomimo ciążącej na nich odpowiedzialności za kierowane przez siebie sądy, zostaną w znacznym stopniu pozbawieni możliwości wypełniania swych obowiązków i sprowadzeni do roli petentów w stosunku do dyrektorów sądów podlegających Ministrowi Sprawiedliwości. Tak wprowadzona dwuwładza doprowadzi do chaosu organizacyjnego i sporów kompetencyjnych w sądach. Zmiany w organizacji wewnętrznej sądów, w tym likwidacja wydziałów rodzinnych i gospodarczych, nie tylko ograniczą dostęp obywateli do sądu, ale również mogą prowadzić do obniżenia poziomu orzecznictwa poprzez uniemożliwienie sędziom specjalizacji”?

Te pełne krytyki, by nie rzec – alarmujące słowa znalazły się w uchwale Zebrania Przedstawicieli Zgromadzeń Ogólnych Sędziów Okręgów z 4.7.2011 r.

Warto podjąć próbę ich zweryfikowania.

Ocena pracy sędziów

Nie ulega wątpliwości, że jednym z najbardziej kontrowersyjnych i krytykowanych przez środowisko sędziowskie rozwiązań nowelizacji jest wprowadzenie – jako nowości – systemu oceny pracy sędziów. Dowodzi tego, poza cytowaną powyżej uchwałą z 4.7.2011 r., stanowisko wyrażone w liście otwartym sędziów, kierowanym do najwyższych władz państwowych (znalazł poparcie blisko 5000 sędziów). Zawarto w nim sprzeciw wobec planów wprowadzenia powszechnych ocen okresowych sędziów, „mających być kolejnym narzędziem nadzoru administracyjnego nad sądownictwem powszechnym, pełnionego przez Ministra Sprawiedliwości, który zgodnie z projektowanymi przepisami miałby mieć wpływ zarówno na sposób dokonywania tych ocen, jak i na powoływanie sędziów wizytatorów”. Sędziowie podkreślali, że **ich obowiązkiem jest kompetentne, rzetelne i efektywne rozpoznawanie spraw, nie zaś działanie pod presją wszechwładnej statystyki**, czym skutkować będzie wprowadzenie, w ramach ocen okresowych, takich kryteriów, jak analiza sprawności i efektywności w podejmowaniu czynności i kierowaniu postępowaniem. W ocenie sygnatariuszy listu wprowadzanie systemu oceny pracy sędziów nie jest potrzebne i nie zostało dostatecznie uzasadnione przez projektodawców.

Czy obawy i zarzuty wyrażone w powyższym liście, bardziej szczegółowo sformułowane niż w uchwale z 4.7.2011 r., są słuszne, czy stanowią jedynie wyraz zmęczenia środowiska sędziowskiego nadmiarem obowiązków i nieustanną krytyką?

Przede wszystkim należy podkreślić, że rozwiązania w zakresie ocen pracy sędziów, których dotyczy list otwarty, **uległy daleko idącym zmianom w stosunku do proponowanych w projekcie rządowym**. Zgodnie z tym projektem sędzia w ramach okresowej ewaluacji mógł uzyskać cztery oceny: pozytywną z wyróżnieniem (gdy sędzia wyróżniał się w wypełnianiu powierzonych obowiązków, przy dużym obciążeniu pracą i dużej złożoności przydzielonych spraw), pozytywną (gdy

sędzia wykonywał obowiązki w stopniu zadowalającym), pozytywną z zastrzeżeniem (gdy sędzia w okresie objętym oceną wykonywał powierzone obowiązki w stopniu zadowalającym, lecz stwierdzono istotne uchybienie wymagające niezwłocznego wyeliminowania, uzasadniające podjęcie czynności kontrolnych w okresie krótszym niż wynikający ze zwykłego toku przeprowadzenia okresowej oceny pracy) albo negatywną (gdy sędzia wykonywał obowiązki w stopniu niezadowalającym). Sędziemu, który uzyskał ocenę negatywną, przyznano prawo odwołania się od niej – organem ostatecznie decydującym o wyniku okresowej oceny pracy sędziego była Krajowa Rada Sądownictwa. Negatywna okresowa ocena pracy sędziego miała daleko idące konsekwencje – skutkowała, podobnie jak ukaranie karą dyscyplinarną, dwukrotne wytknięcie uchybienia lub dwukrotne zwrócenie uwagi, wydłużeniem okresu niezbędnego do uzyskania wyższej stawki wynagrodzenia, wskazanego w art. 91 § 3 PrUSP. Nie można zaprzeczyć, że rozwiązanie to miało dość katoryczny charakter i mogło się spotykać z obawami zainteresowanych, zwłaszcza że szczegółowy sposób dokonywania ocen okresowych miał regulować akt wykonawczy, którego treść nie była jeszcze znana. Dla środowiska sędziowskiego nie było zatem jasne, jakie w praktyce postawi się mu wymagania, a w szczególności, czy jeszcze nie zwiększy się, w stosunku do stanu istniejącego, nacisk na „skuteczność” orzekania, rozumianą jako szybkość i ilość załatwionych spraw.

Od powyżej opisanych propozycji w zakresie ocen pracy sędziów jednak odstąpiono.

W trakcie prac parlamentarnych tytuł rozdziału 2a w dziale II PrUSP, który brzmiał „Okresowa ocena pracy sędziów”, został zastąpiony tytułem „System oceny pracy i planowania rozwoju zawodowego sędziego”, wyeliminowano także możliwość wystawiania sędziom stopni w zależności od wyników oceny. Zgodnie ze zmienionymi zapisami praca sędziego podlega ocenie w ramach wizytacji wydziału (co 4 lata), a prezes sądu, w którym sędzia orzeka, sporządza, na podstawie wyników tej oceny, jego **indywidualny plan rozwoju zawodowego**. Sędzia ma prawo zgłosić uwagi do dokonanej oceny pracy, które rozpatruje – w sposób ostateczny – prezes sądu przełożonego (w przypadku sędziego sądu apelacyjnego oraz prezesa sądu okręgowego – prezes innego sądu apelacyjnego; prezes sądu apelacyjnego wyłączone jest z obowiązku podlegania ocenie przez okres trwania kadencji). Uwzględnienie uwag może skutkować stosownymi zmianami w indywidualnym planie rozwoju. **Ocenie podlegają efektywność pracy oraz kompetencje zawodowe sędziego w zakresie metodyki pracy i kultury urzędowania, jak również specjalizacji w rozpoznawaniu poszczególnych rodzajów spraw oraz pełnieniu poszczególnych funkcji.** Analizy w ramach oceny pracy dokonuje się z punktu widzenia sprawności i efektywności podejmowanych czynności i organizowania pracy, kultury urzędowania oraz poszanowania praw stron i uczestników postępowania, sposobu formułowania wypowiedzi przy wydawaniu i uzasadnianiu orzeczeń oraz procesu doskonalenia zawodowego. Przy dokonywaniu oceny uwzględnia się rodzaj i stopień zawłości przydzielonych sędziemu spraw lub

powierzonych zadań lub funkcji, obciążenie pracą oraz warunki pracy. Dokonanie oceny pracy sędziego nie pociąga za sobą bezpośrednio żadnych negatywnych konsekwencji, niezależnie od wyników tej oceny. Sędzia jest jedynie zobowiązany uczestniczyć w opracowaniu i realizacji indywidualnego planu rozwoju zawodowego, a prezes sądu realizację tę umożliwić.

Jak wynika z opisu ostatecznie przyjętych rozwiązań, ostrzeżenia o nowym, niebezpiecznym narzędziu manipulowania sądownictwem za pomocą ocen pracy sędziów muszą być uznane za mocno przesadzone. Nasuwa się wręcz pytanie, czy „system oceny pracy i planowania rozwoju zawodowego sędziego”, jaki wprowadza uchwalona ustawa, nie jest narzędziem zbyt miękkim, skoro nie zawiera żadnych sankcji, a także czy ma jakkolwiek, poza symboliczną, wartość. Inaczej mówiąc – czy nie lepiej było w ogóle zrezygnować z tego pomysłu? W mojej ocenie nie. Zwolennicy przeciwnego poglądu mogą oczywiście wskazać, że dane na temat pracy sędziów w poszczególnych wydziałach i sądach i tak są przecież nieustannie gromadzone przy okazji okresowych sprawozdań statystycznych lub wizytacji. Zna je każdy prezes sądu i – można stwierdzić – nic nie stoi na przeszkodzie, aby już teraz, bez zmian w ustawie, omawiać z poszczególnymi sędziami ich wyniki pracy i sugerować kierunki rozwoju zawodowego. Trzeba jednak pamiętać, że inna – dużo silniejsza – jest wymowa przepisu ustawy nakładającego formalny obowiązek określonych działań. Dziś nie każdy prezes znajdzie czas i wolę na takie działania, chyba że zachodzi konieczność zdyscyplinowania sędziego, który odstaje od przyjętych wymagań. Regularne wzywianie podległych sędziów na bliżej nieokreślone rozmowy o ich rozwoju zawodowym mogłoby ponadto wywołać zarzut nadgorliwości prezesa, a nawet podważania niezależności sędziów. Przede wszystkim jednak suche zestawienia statystyczne, wyrwykowe kontrole akt, a nawet wizytacje wydziałów niewiele mówią o pracy poszczególnych sędziów. **Nadzór prezesa lub wizytatorów najczęściej polega na zwracaniu uwagi na uchybienia w sprawności postępowania w poszczególnych sprawach.** Pełna wizytacja referatu sędziego jest zjawiskiem rzadkim, związanym ze szczególnymi okolicznościami. W rezultacie wiedza służb nadzoru na temat pracy sędziów jest dość fragmentaryczna i obejmuje głównie pojedyncze błędy i zaniedbania.

W środowisku sędziowskim często słyszy się głosy, że sędziowie podlegają nieustannej ocenie przewodniczących wydziału, prezesów, wizytatorów, i w pewnym sensie jest to prawda. Sędziowie są zmuszeni nieustannie pisać wyjaśnienia, usprawiedliwienia dla przekroczenia terminów instrukcyjnych czy zestawienia spraw, które nie toczą się dość szybko, tłumaczyć się, że nie załatwili więcej spraw itd. Powstaje wrażenie nie tylko nieustannej kontroli, ale przede wszystkim – ciągłej krytyki, swoistego przebywania pod prężerem, zwłaszcza w sądach wielkomiejskich, gdzie obciążenie pracą bywa największe. To, co sędzia słyszy najrzadziej, to słowa jakiegokolwiek pochwały.

Występuje też, w myśl powiedzenia „natura nie znosi próżni”, zjawisko oceny nieformalnej: praktycznie każdy sędzia ma opinię, odpowiednio, świetnego, dobrego, średniego, bądź też słabego. Na tę opinię składają się rozmaite czynniki,

od skuteczności i stabilności w orzekaniu po opisy zachowania na sali rozpraw i cech osobowości, rozpowszechniane przez uczestników spraw sądowych i pracowników sekretariatu. Istotną rolę odgrywają tu także sędziowie sądów odwoławczych, rozpatrujący apelacje od poszczególnych orzeczeń i na tej podstawie oceniający umiejętności sędziów sądu niższej instancji. W rezultacie nieformalna, obiegowa opinia, budowana na podstawie wyrywkowych informacji i mało obiektywnych kryteriów, ma duży wpływ na karierę sędziego.

W takiej sytuacji ujęte w nowelizacji rozwiązania mogą – paradoksalnie – poprawić atmosferę pracy w sądach. Po pierwsze zakładają przewidywalność, powszechność i określony tryb dokonywania ocen, które mają się odbywać co 4 lata, w ramach wizytacji wydziałów, i być dokonywane przez sędziów wizytatorów, wyłanianych, co jest nowością, w ustawowo określonym trybie. Nie jest prawdą, jak głosi list otwarty sędziów, że Minister Sprawiedliwości ma wpływ na powoływanie sędziów wizytatorów. Jest to uprawnienie prezesa sądu apelacyjnego, który dokonuje powołania po zasięgnięciu opinii kolegium sądu, a negatywna opinia tego organu jest dla niego wiążąca. **Wszyscy sędziowie orzekający w danym wydziale oceniani będą w tym samym czasie przez tego samego wizytatora, co daje gwarancję jednolitości stosowanych metod.** Po drugie przyjęte regulacje określają, co i pod jakim względem należy oceniać, a czego należy się wystrzegać (wkraczania w dziedzinę, w której sędziowie są niezawisli). Po trzecie wprowadzają w sposób formalny zasadę, że pracy sędziego nie można oceniać w oderwaniu od jej realiów – rodzaju i ilości spraw, jakimi się zajmuje, oraz warunków, w jakich pełni obowiązki. To ostatnie pojęcie można rozumieć, jak sądzę, dość szeroko, włączając takie okoliczności, jak przydzielenie asystenta i stałego protokolanta, odpowiedni sprzęt komputerowy, godne warunki lokalowe itp. Wreszcie, zarówno służba nadzoru, jak i sami sędziowie zyskają pełny, bardziej zobiektywizowany obraz wykonywanej pracy i jej warunków, a oceny nieformalne, wobec istnienia materiału o większej wartości, nie będą mieć aż tak istotnego znaczenia. Oceny pracy oraz indywidualne plany rozwoju dołączane będą do oceny kwalifikacji w razie ubiegania się sędziego o awans na wyższe stanowisko. Indywidualny plan rozwoju zawodowego, o ile będzie przez zainteresowanego sędziego odbierany jako racjonalny i oparty na sprawiedliwych podstawach (jest to warunek skuteczności każdego tego typu narzędzia), może wpłynąć pozytywnie na jakość dalszej pracy, wyznaczy także kierunek niezbędnych szkoleń. Warto zaznaczyć, że informacje dotyczące oceny pracy oraz indywidualnego planu rozwoju zawodowego sędziego nie będą dostępne dla uczestników postępowań sądowych lub mediów, gdyż stanowić mają tajemnicę prawnie chronioną.

Naturalnie spełnienie się optymistycznych oczekiwań co do systemu ocen pracy sędziów zależy od kilku czynników. Przede wszystkim konieczna jest spora liczba dobrze wyszkolonych, profesjonalnych wizytatorów, którzy będą się posługiwać zobiektywizowanymi i w miarę ujednoliconymi metodami analitycznymi. Wiele – być może zbyt wiele – zależy tu od treści aktu wykonawczego, który ma uszczegółowić kryteria oraz sposób oceny pracy sędziów. Odnosząc

się ogólnie do pomysłu oceniania pracy sędziów, można wskazać jako największy problem opracowanie takich metod i narzędzi, które pozwalałyby skutecznie zmierzyć pracę sędziego pod kątem określonych w ustawie kryteriów. Oczywiście w sądownictwie istnieją metody oceny pracy sędziów; były one stosowane przy ocenie pracy asesorów sądowych i są stosowane w przypadku kandydowania sędziego na stanowisko w sądzie wyższego rzędu, niemniej dostrzec można potrzebę opracowania metod doskonalszych, czego nie ułatwia niezwykle zróżnicowana i skomplikowana struktura polskiego sądownictwa. Zadanie to, choć niełatwe, nie jest jednak niewykonalne.

Nadzór nad działalnością sądów

Kolejny istotny zarzut przedstawicieli zgromadzeń ogólnych sędziów okręgów odnosi się do nowego modelu nadzoru nad działalnością sądów. Jak wynika z cytowanej na wstępie uchwały, nowelizacja doprowadzi do niekorzystnych zmian w istniejącym systemie nadzoru, w rezultacie zagrażając niezawisłości i niezależności sędziów. Aby ocenić ten zarzut, warto przyjrzeć się obowiązującym przepisom ustawy.

W obowiązującym stanie prawnym kwestię nadzoru w sposób ogólny reguluje art. 9 PrUSP, stanowiąc, że „zwierzchni nadzór nad działalnością administracyjną sądów sprawuje Minister Sprawiedliwości osobiście oraz przez właściwą służbę nadzoru. Podstawowe zadania z zakresu zwierzchniego nadzoru nad działalnością administracyjną sądów bezpośrednio związaną z wykonywaniem wymiaru sprawiedliwości są wykonywane przez sędziów delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości w trybie określonym w art. 77”. Pozostałe przepisy znajdują się w rozdziale 5 PrUSP, zatytułowanym „Nadzór nad działalnością administracyjną sądów”. Szczegółowe regulacje zawiera rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 25.10.2002 r. w sprawie trybu sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów, wydane na mocy upoważnienia zawartego w art. 38 § 5 PrUSP.

Lektura powyższych przepisów nasuwa liczne wątpliwości. Trudno przyjąć, że konstruują one spójny i zrozumiały mechanizm prawny, określając silną pozycję sędziego i sądu względem władzy wykonawczej. Znaczenie zapisu, zgodnie z którym czynności z zakresu nadzoru nad działalnością administracyjną sądów nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie są niezawisli (art. 39 PrUSP), zostaje osłabione przez niedostateczną systematyzację przepisów, a także brak definicji zasadniczych pojęć w nich zawartych, utrudniający właściwą interpretację. Inaczej mówiąc, ustawodawca nie stworzył spójnej i przemyślanej koncepcji nadzoru nad działalnością administracyjną sądów. Nie określił wyraźnych ram dla nadzoru sprawowanego przez Ministra Sprawiedliwości oraz prezesów sądów. W art. 9 PrUSP Minister Sprawiedliwości został uprawniony do sprawowania nadzoru zwierzchniego, przy równoczesnej możliwości czynienia tego **osobiście**, co, zważywszy na charakter takiego nadzoru, wydaje się co najmniej wątpliwe, a w art. 37 § 4 PrUSP – do stwierdzania uchybienia w zakresie sprawności postępowania sądowego, które to

uprawnienie bez wątpienia jest wykonywaniem nadzoru bezpośredniego, należnego raczej prezesowi sądu. Szczegółowe uprawnienia Ministra Sprawiedliwości zostały wskazane w § 2 rozporządzenia z 25.10.2002 r. w sprawie trybu sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów i z punktu widzenia typów nadzoru mają dość eklektyczny charakter, obejmując zarówno działania koordynacyjne, jak i „bieżącą lub okresową kontrolę toku postępowania w sprawach indywidualnych, w przypadku ujawnienia okoliczności wskazujących, że są one prowadzone niesprawnie lub z naruszeniem prawa”.

Należy wspomnieć, że **istniejące rozwiązania w zakresie nadzoru podlegały krytyce ze strony środowiska sędziowskiego**. Warto tu przywołać wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15.1.2009 r. (K 45/07)², który zapadł na skutek wniosku Krajowej Rady Sądownictwa (dalej określanej jako KRS). KRS zakwestionowała wówczas konstytucyjność m.in. art. 9 PrUSP, podnosząc, że narusza on art. 2 Konstytucji RP, będąc niezgodny z zasadą określoności prawa: przepis ten posługuje się niejednoznacznym i niedookreślonym pojęciem „zwierzchni nadzór nad działalnością administracyjną sądów bezpośrednio związaną z wykonywaniem wymiaru sprawiedliwości”. KRS podnosiła także, że nie jest dostatecznie jasne, jaki jest w istocie zakres kompetencji nadzorczych Ministra Sprawiedliwości, i wskazywała na trudności we właściwym stosowaniu art. 39 PrUSP, stanowiącym, iż podejmując czynności nadzoru, nie można wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie są niezawisli. Ponadto – jak wskazywała KRS – niedopuszczalne jest, że problematykę sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów precyzuje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości. KRS podnosiła także, że art. 37 § 4 PrUSP, który zezwala Ministrowi Sprawiedliwości na zwrócenie sędziemu uwagi na uchybienia w zakresie sprawności postępowania, może stanowić narzędzie wywierania na sędziego nacisków.

Abstrahując od istoty problemu poruszanego we wniosku KRS, czyli zgodności przepisów o nadzorze z ustawą zasadniczą (Trybunał nie uznał ich za niekonstytucyjne, przyjmując co do zasady dopuszczalność sprawowania nadzoru nad działalnością pozaorzeczniczą sądów przez organ władzy wykonawczej), nie można nie zgodzić się z zarzutami co do problematycznej jakości omawianych przepisów. Zważywszy na wagę tego zagadnienia, niewłaściwe wydaje się utrzymywanie stanu, w którym jedynie skomplikowane zabiegi interpretacyjne pozwalają na odpowiednie zrozumienie i stosowanie przepisów ustawy, a istotna część regulacji zawarta jest w akcie wykonawczym, w dodatku wydawanym przez organ powołany do wykonywania określonych tym aktem czynności.

W świetle powyższego powstaje pytanie, czy omawiana nowelizacja, w zakresie regulującym nadzór nad działalnością sądów, stwarza dla niezależności i niezawisłości sędziów jakieś dodatkowe zagrożenia, w szczególności wzmacniając oddziaływanie władz politycznych. Odpowiedź na to pytanie jest negatywna. Oczywiście zgodzić się można ze stanowiskiem KRS, niejednokrotnie wyrażanym,

² Wyrok TK z 15.1.2009, K 45/07, Dz.U. z 2009 r. Nr 9, poz. 57.

także podczas prac w parlamencie, że optymalnym rozwiązaniem jest poddanie sądów powszechnych pod nadzór Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, oddzielając je zupełnie od władzy wykonawczej. Takiego rozwiązania nowelizacja nie proponuje. Należy jednak mieć na uwadze, że byłaby to zmiana bardzo daleko idąca, której celowość budzi zastrzeżenia z punktu widzenia praktycznego: Minister Sprawiedliwości dysponuje zasobami kadrowymi i organizacyjnymi, które nowy organ nadzoru musiałby dopiero zbudować, co miałoby, w okresie przejściowym, negatywny wpływ na funkcjonowanie całego systemu. Nie można także pomijać stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, wyrażonego w sprawie K 45/07, który nie dopatrył się zasadniczej wadliwości istniejącego modelu, zakładającego oddziaływanie, do pewnego stopnia, władzy wykonawczej na pozaorzeczniczą działalność sądów. Stąd też za słuszne należy uznać dążenie, aby – bez wprowadzania zmian rewolucyjnych – dokonać korekty i uzupełnienia regulacji prawnych w omawianym zakresie.

Nowelizacja wprowadza **definicję działalności administracyjnej sądów**, ujmując ją jako:

- 1) zapewnienie odpowiednich warunków techniczno-organizacyjnych oraz mątkowych funkcjonowania sądu i wykonywania przez sąd zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości bądź ochrony prawnej,
- 2) zapewnienie właściwego toku wewnętrznego urzędowania sądu, bezpośrednio związanego z wykonywaniem zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości bądź ochrony prawnej.

Tak ujęta działalność administracyjna sądu staje się podstawą rozróżnienia w zakresie nadzoru administracyjnego.

Nadzór nad „techniczną” działalnością sądów, określoną w pkt 1, która zostaje powierzona dyrektorowi sądu, sprawowany będzie przez Ministra Sprawiedliwości w ramach kontroli zarządczej, na podstawie ustawy z 27.8.2009 r. o finansach publicznych³.

Zadania objęte pkt 2, dotyczące „toka wewnętrznego urzędowania sądu”, będą podlegać nadzorowi wewnętrznemu – prezesów sądów – oraz zewnętrznemu – Ministra Sprawiedliwości – przy czym w ustawie szczegółowo wskazuje się środki obu typów nadzoru. W rezultacie rola Ministra Sprawiedliwości zostaje istotnie ograniczona – ma on wykonywać przede wszystkim czynności koordynacyjne i kontrolne wobec prezesów sądów. Wyeliminowane zostają uprawnienia Ministra Sprawiedliwości do stwierdzania uchybień w zakresie sprawności postępowania sądowego bądź podejmowania innych czynności stanowiących kontrolę toku postępowania w sprawach indywidualnych – przejmują je, w ramach nadzoru wewnętrznego, prezesi sądów i podległa im służba nadzoru.

Zwrócić należy uwagę na korzystne – z punktu widzenia sędziów – zmiany trybu postępowania w przypadku stwierdzenia uchybienia w zakresie sprawności postępowania i zwrócenia na nie uwagi przez prezesa sądu bądź udzielenia sędziemu

³ Dz.U. Nr 157, poz. 1240 ze zm.

tw. wytyku przez sąd wyższej instancji. Nowelizacja wprowadza dla prezesa sądu termin, zarówno do zwrócenia uwagi na stwierdzone uchybienie (30 dni od daty powzięcia o nim informacji), jak i do załatwienia zastrzeżenia sędziego (14 dni). Odpis pisma zawierającego stwierdzenie uchybienia i zwrócenie uwagi – inaczej niż obecnie – dołącza się do akt osobowych sędziego dopiero po bezskutecznym upływie terminu do złożenia zastrzeżenia bądź po uprawomocnieniu się uchwały sądu dyscyplinarnego, który zastrzeżenie rozpatrywał. Gdy prezes uwzględni zastrzeżenie, dokumenty dotyczące zwrócenia uwagi w ogóle nie trafią do akt osobowych sędziego. Omawiana zmiana może mieć duże znaczenie dla sędziów, gdyż nierzadkie są przypadki podejmowania przez prezesów sądów czynności w trybie art. 37 § 4 PrUSP, pomimo że od ujawnienia uchybienia upłynęło sporo czasu. Zdarza się także, że postępowanie w przedmiocie rozpatrzenia zastrzeżenia przeciąga się, podczas gdy dokumenty obciążające sędziego zalegają w jego aktach osobowych.

Podobnie pozytywnie należy ocenić przepis, zgodnie z którym sędzia, któremu sąd wyższej instancji zamierza wytknąć uchybienie, ma prawo złożyć na piśmie wyjaśnienia. w obowiązującym stanie prawnym sędzia nie ma żadnej możliwości przedstawienia swego stanowiska (a sąd wyższej instancji uzyskać pełnego obrazu sprawy), podczas gdy skutki dwukrotnego wytknięcia uchybienia są dla sędziego bardzo dotkliwe.

Samorząd sędziowski

Analizując dalej przytoczoną na wstępie uchwałę przedstawicieli zgromadzeń ogólnych sędziów okręgów, należy przejść do zarzutu „likwidacji samorządu sędziowskiego”.

W obecnym stanie prawnym samorząd sędziowski tworzą, zgodnie z art. 3 PrUSP, zgromadzenie ogólne sędziów okręgu, złożone z sędziów sądu okręgowego oraz delegatów sądów rejonowych działających na obszarze właściwości sądu okręgowego, a także zgromadzenie ogólne sędziów sądu apelacyjnego, złożone z sędziów tego sądu.

Nowelizacja zakłada, że **organami samorządu sędziowskiego będą:** zgromadzenie ogólne sędziów apelacji, zgromadzenie ogólne sędziów okręgu oraz zebranie sędziów danego sądu. Tym samym wprowadza dwa nowe organy samorządu, likwidując jeden z dotychczasowych. Zgromadzenie ogólne sędziów apelacji składać się ma z sędziów sądu apelacyjnego oraz z przedstawicieli sędziów sądów okręgowych i rejonowych działających na obszarze apelacji. Zebranie sędziów danego sądu, grupujące wszystkich sędziów pełniących w nim służbę, będzie organem wypowiadającym się w sprawach istotnych dla danego sądu, a w sądzie rejonowym także opiniującym kandydatów na prezesa. Z kolei w zgromadzeniu ogólnym sędziów okręgu zwiększy się udział sędziów sądów rejonowych.

Uzasadnienie projektu rządowego głosi, że „zapropozowana nowa organizacja samorządu sędziowskiego zakłada przede wszystkim stworzenie jednego przedstawicielskiego organu, zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji, łączącego całe

środowisko sędziowskie danej apelacji. Zakłada się przy tym, że – poza określonymi w ustawie zadaniami – organ ten stanowić będzie forum dla pokoleniowej wymiany myśli, doświadczeń, idei, a także przekazywania w ramach środowiska sędziowskiego wiedzy, wartości, wzorców, postaw i kultury urzędowania – z jednej generacji sędziów do drugiej”. Trudno przewidzieć, czy powyższa idea ma szansę na pełną realizację. W trakcie prac nad projektem podnosiły się głosy sprzeciwu wobec utworzenia takiego organu samorządu; jak się można domyślać, nie pochodziły one ze środowisk reprezentatywnych dla sędziów sądów rejonowych. Oczywiście nie można przyjmować, że całe środowisko sędziów sądów okręgowych i apelacyjnych jest przeciwne nowemu rozwiązaniu. Trzeba jednak docenić determinację projektodawców, aby zwiększyć znaczenie i udział w organach samorządu sędziowskiego sędziów sądów rejonowych, oraz wolę parlamentarzystów, aby takie rozwiązanie poprzeć. W pewien sposób przeciwne utrwalonym zwyczajom jest to swoiste zrównanie w nowo tworzonej organie samorządu sędziów najniższego szczebla z sędziami sądu apelacyjnego. Należy przy tym zaznaczyć, że zgromadzenie ogólne sędziów apelacji miałoby za zadanie oceniać kandydatów na stanowiska sędziów sądu apelacyjnego oraz sądów okręgowych działających na obszarze apelacji (jedynie ocena kandydatów na stanowiska sędziów sądów rejonowych należałaby do zgromadzenia ogólnego sędziów okręgu). Jest to jeden z punktów, który wywołał największe kontrowersje, pomijając sam pomysł utworzenia zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji. W toku konsultacji projektu rządowego oraz podczas prac parlamentarnych podnoszono zarzut, że większość członków zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji nie będzie znać dorobku orzeczniczego kandydatów wywodzących się z grona sędziów rejonowych, w związku z czym nie zdoła rzetelnie ich ocenić. Zwracano się o zaniechanie zmian obowiązującego stanu prawnego i pozostawienie tej kompetencji zgromadzeniu ogólnemu sędziów okręgu. Powyższe stanowisko może budzić pewne zdziwienie, gdyż wydaje się, że członkowie zgromadzenia ogólnego sędziów okręgu także nie mają, bez zapoznania się z oceną kwalifikacji dokonaną przez wizytatora, wystarczającej wiedzy na temat kompetencji kandydata; jedynie nieliczni z nich mogą mieć jakikolwiek pogląd na tę kwestię, wynikający z orzekania w sądzie odwoławczym, przy czym nawet w tym wypadku nie będzie to przecież wiedza wystarczająca dla rzetelnej oceny.

Ogólnie wiadomo, że polski system sądownictwa przypomina piramidę – jej podstawę stanowią sędziowie sądów rejonowych, najliczniejsi i załatwiający największą ilość spraw, posiadający jednak najmniejszy wpływ na działalność organów samorządu i sądownictwa w ogóle. Nie wydaje się, aby było to zjawisko korzystne, i każda próba zmiany tego stanu rzeczy zasługuje na uznanie. W tym względzie propozycje nowelizacji należy więc ocenić jako krok do przodu. Ukłonnym twórców projektu nowelizacji w stronę samorządności sędziów jest także pomysł utworzenia zebrań sędziów danego sądu. Należy tu zaznaczyć, że kompetencje tego organu były znacznie szersze wg projektu rządowego – dokonywał on wyboru kandydatów na prezesów sądu.

Niezależnie od różnicy poglądów na temat szczegółów powyższych regulacji nie sposób zgodzić się z tezą o jakimkolwiek zamachu na samorządność sędziów. Taki zarzut wydaje się pozbawiony jakichkolwiek podstaw faktycznych i trudno zrozumieć intencje jego autorów. Wydaje się oczywiste, że nowelizacja idei samorządności nie tylko nie zwalcza, ale jej zdecydowanie sprzyja, choć proponuje daleko idące zmiany w jej dotychczasowym modelu – czas pokaże, czy sprawdzą się w praktyce.

Zarządzanie sądami

Kolejną ważną (i budzącą wyraźny sprzeciw) zmianą proponowaną przez nowelizację ustawy jest odmienne od dotychczasowego ukształtowanie pozycji dyrektorów sądów. Zgodnie z nowym modelem zarządzania dyrektor stanie się **menedżerem** – organem kierującym całą techniczno-organizacyjną działalnością sądu. To na nim spoczywać będzie odpowiedzialność za zapewnienie sędziom należytych warunków pracy, rozumianych szeroko – od pomieszczeń i odpowiednich narzędzi informatycznych do zwierzchnictwa nad całą kadrą pomocniczą. **Prezes sądu** będzie natomiast odpowiadać za sprawne wykonywanie obowiązków przez podległą mu kadrę pionu orzeczniczego – sędziów, referendarzy sądowych i asystentów sędziów. Należy pamiętać, że nowelizacja wprowadza dodatkowe obowiązki dla prezesów sądów, związane z opracowywaniem dla wszystkich sędziów indywidualnych planów rozwoju, a także ocenami okresowymi pracy referendarzy sądowych i asystentów sędziów.

Dyrektora sądu, zgodnie z nowelizacją, powołuje Minister Sprawiedliwości na wniosek prezesa danego sądu. Na stanowisko to prezes sądu ogłasza konkurs; od kandydatów wymaga się m.in. wiedzy w zakresie zarządzania instytucjami publicznymi, finansów publicznych, prowadzenia inwestycji i gospodarowania mieniem Skarbu Państwa, a także co najmniej pięcioletniego stażu pracy, w tym co najmniej dwuletniego na stanowisku kierowniczym.

Minister Sprawiedliwości może odwołać dyrektora sądu, jeżeli zgromadzenie ogólne sędziów apelacji negatywnie zaopiniuje sprawozdanie z działalności sądu w zakresie powierzonych dyrektorowi zadań (równocześnie wprowadza się obowiązek corocznego składania przez dyrektorów takich sprawozdań). Prawo odwołania przysługuje Ministrowi Sprawiedliwości także w przypadku stwierdzenia naruszenia przez dyrektora sądu obowiązków – na wniosek prezesa sądu lub z własnej inicjatywy.

Wprowadzone zostało rozwiązanie, zgodnie z którym prezes sądu jest zwierzchnikiem służbowym dyrektora sądu i wykonuje w stosunku do niego czynności z zakresu prawa pracy, z wyjątkiem czynności zastrzeżonych dla Ministra Sprawiedliwości. **Prezes sądu nie może jednak wydawać dyrektorowi sądu poleceń dotyczących następujących kompetencji:**

- kierowania działalnością administracyjną sądu w zakresie dotyczącym zapewnienia odpowiednich warunków techniczno-organizacyjnych oraz

majątkowych funkcjonowania sądu i wykonywania przez sąd zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości i ochrony prawnej,

- realizacji zadań przypisanych na podstawie odrębnych przepisów kierownikowi jednostki w zakresie finansowym, gospodarczym, kontroli finansowej, gospodarowania mieniem Skarbu Państwa oraz audytu wewnętrznego w tych obszarach,
- zwierzchnictwa służbowego nad pracownikami sądu (z wyłączeniem sędziów, referendarzy sądowych oraz asystentów sędziów),
- reprezentacji Skarbu Państwa w zakresie powierzonego mienia i zadań sądu.

Nowelizacja wprowadza także zasadę, że prezes sądu co najmniej raz w roku określa potrzeby sądu konieczne dla zapewnienia warunków prawidłowego funkcjonowania i sprawnego wykonywania przez sąd zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości i ochrony prawnej, biorąc pod uwagę przewidywany ich zakres. Określenie przez dyrektora sądu rozmieszczenia i liczby poszczególnych stanowisk, na których są zatrudniani podlegli mu pracownicy sądu, następuje w porozumieniu z prezesem.

Powyższe rozwiązanie skłoniło przedstawicieli zgromadzeń ogólnych sędziów okręgów do wyrażenia poglądu, że prezesi sądów „zostaną w znacznym stopniu pozbawieni możliwości wypełniania swych obowiązków i sprowadzeni do roli petentów w stosunku do dyrektorów sądów podlegających Ministrowi Sprawiedliwości. Tak wprowadzona dwuwładza doprowadzi do chaosu organizacyjnego i sporów kompetencyjnych w sądach”.

Odnosząc się do powyższej wypowiedzi, należy podnieść, że przyjęty w nowelizacji model zarządzania nie jest czymś zupełnie nowym i nieznanym w instytucjach państwowych. Swoista dwuwładza istnieje od dawna m.in. w urzędach centralnych administracji rządowej, od strony techniczno-organizacyjnej zarządzanych przez dyrektora generalnego, o szerokich, ustawowo określonych kompetencjach, który zapewnia funkcjonowanie i ciągłość pracy urzędu, warunki jego działania, a także organizację pracy. To dyrektor generalny, a nie kierownik urzędu, dokonuje czynności z zakresu prawa pracy wobec osób zatrudnionych w urzędzie oraz realizuje politykę personalną. Nie można oczywiście zaprzeczyć, że sądy mają swoją specyfikę i nie wszystkie sprawdzone w innych jednostkach rozwiązania można z powodzeniem w nich zastosować. Trudno jednak lekceważyć znaczenie nowoczesnych technik zarządzania, których stosowanie wymaga od podmiotu zarządzającego odpowiedniej wiedzy i doświadczenia. Zasada specjalizacji wydaje się dziś czymś niepodważalnym, a oczekiwanie od sędziów, aby byli także znakomitymi menedżerami, nie daje się z nią pogodzić i nie zmienia tego faktu, że niektórzy prezesi wykazują się w zarządzaniu sporymi umiejętnościami. Warto też zwrócić uwagę, że nowe rozwiązania w praktyce nie będą stanowić – z punktu widzenia sędziów i pracowników sądu – rewolucji, co nie znaczy, że nie mogą okazać się korzystne. Sędziowie, jak do tej pory, współpracować będą z urzędnikami sądowymi, wobec których nie mają statusu pracodawcy. w przypadku problemów związanych z tą współpracą bądź też problemów

z organizacyjno-technicznym zapleczem pracy orzeczniczej zwracać się będą do dyrektora sądu – podmiotu, którego podstawowym, określonym ustawowo zadaniem, z którego jest rozliczany, będzie zapewnienie im odpowiednich warunków pracy. Należy podkreślić, że dyrektor nie będzie mógł arbitralnie decydować o potrzebach koniecznych dla zapewnienia poszczególnym sądom warunków prawidłowego funkcjonowania i sprawnego wykonywania zadań, w tym o potrzebach kadrowych (w pionie pozaorzecznym), lecz musi w tym zakresie współdziałać z prezesem sądu i wypracować z nim porozumienie. Warto też zwrócić uwagę na uprawnienie zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji do kwestionowania wyników działalności poszczególnych dyrektorów poprzez negatywne zaopiniowanie sprawozdania; w praktyce jest to uprawnienie do żądania odwołania dyrektora, gdyż uchwałę zgromadzenia prezes sądu apelacyjnego, dotychczas własną opinię w tym przedmiocie, przekazuje Ministrowi Sprawiedliwości. Faktem jednak jest, że ostateczna decyzja o odwołaniu dyrektora sądu zawsze pozostaje do uznania Ministra Sprawiedliwości.

Podsumowując, można przyjąć, że opisane wyżej regulacje zachowują równowagę pomiędzy kompetencjami dwóch organów sądu – prezesa i dyrektora. Twierdzenie, że dyrektor sądu uzyskuje przewagę nad prezesem, którego status ulega w konsekwencji obniżeniu, nie znajduje potwierdzenia. Pozycja dyrektora sądu, pomimo że powiązana z szerokimi kompetencjami, zależeć będzie od dobrej współpracy z sędziami, w tym z prezesami sądu; w drugą stronę zależność ta jest daleko mniej wyraźna.

Struktura organizacyjna i podział czynności w sądach

Uchwalona ustawa zakłada także zmiany w strukturze organizacyjnej sądów. **Zmniejsza się ilość wydziałów tworzonych obligatoryjnie:** w sądach rejonowych będą to wyłącznie wydziały cywilne i karne, podczas gdy inne – specjalistyczne – mają być tworzone stosownie do potrzeb, a w szczególności do obciążenia danego sądu wpływem określonego rodzaju spraw. Równocześnie przyjmuje się, że wydziały cywilne będą uprawnione do rozpoznawania także spraw obecnie pozostających we właściwości wydziałów rodzinnych – z uwagi na specyfikę tego typu spraw, których rozpoznawanie powinno następować „blisko obywatela”, a nie w odległej miejscowości. Rozpoznawanie spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, ksiąg wieczystych czy spraw gospodarczych nadal wymagać będzie istnienia odrębnych wydziałów, choć będą one tworzone jedynie w niektórych sądach z danego okręgu, dla spraw z obszaru właściwości więcej niż jednego sądu rejonowego. Podobne rozwiązanie przyjmuje się dla sądów okręgowych.

Powyższe rozwiązanie nie zakłada likwidacji z dniem wejścia w życie uchwalonej ustawy już istniejących wydziałów specjalistycznych. Akty wykonawcze dotyczące organizacji sądów pozostają, zgodnie z przepisem przejściowym, w mocy do czasu wydania nowych. Przede wszystkim jednak, co wynika z uzasadnienia projektu rządowego, omawiane regulacje nie są nakierowane na zmiany struk-

tury w sądach dużych, odnotowujących znaczący wpływ spraw w każdym pionie orzeczniczym, lecz jednostek najmniejszych, w których *de facto* nie występuje zjawisko specjalizacji sędziów. Trudno się zgodzić, że racjonalne jest obowiązkowe tworzenie wydziału rodzinnego i nieletnich (z całym zapleczem organizacyjnym i kadrowym niezbędnym dla funkcjonowania odrębnego wydziału) w malutkim sądzie rejonowym, w którym orzeka kilku sędziów i tak rozpatrujących, z uwagi na małą obsadę kadrową, wszystkie rodzaje spraw. Tym samym nie wydaje się, aby występująca obecnie w każdym prawie większym sądzie **zasada specjalizacji sędziów** mogła doznać uszczerbku. Nie będzie mieć miejsca sytuacja, gdy sędzia orzekający od wielu lat wyłącznie w sprawach cywilnych będzie musiał, po wejściu w życie nowelizacji, zacząć zajmować się także sprawami rodzinnymi. Może się natomiast zdarzyć (po wydaniu przez Ministra Sprawiedliwości odpowiedniego aktu wykonawczego), że sędzia orzekający obecnie w sprawach zarówno cywilnych, jak i rodzinnych, w dwóch różnych wydziałach sądu, będzie robił to samo w ramach jednego wydziału.

Nowelizacja wprowadza także zmiany w zasadach ustalania przez prezesa sądu podziału czynności – bardzo korzystne z punktu widzenia sędziów. Po pierwsze określa się **reguły ustalania zakresu czynności**: ma to następować przy uwzględnieniu specjalizacji sędziów w rozpoznawaniu poszczególnych rodzajów spraw, konieczności zapewnienia właściwego rozmieszczenia sędziów (a także referendarzy sądowych) w wydziałach sądu i równomiernego rozłożenia ich obowiązków oraz potrzeby zagwarantowania sprawnego postępowania sądowego. Obecnie obowiązujące przepisy takich reguł nie określają. Po drugie sędzia w przypadku zmiany podziału czynności skutkującej zmianą zakresu jego obowiązków, w szczególności przeniesieniem do innego wydziału sądu, **może odwołać się do kolegium sądu apelacyjnego**, w terminie 7 dni od dnia otrzymania nowego zakresu obowiązków. Kolegium podejmuje uchwałę po wysłuchaniu sędziego (na jego wniosek), uwzględniając albo oddalając jego odwołanie. Do czasu podjęcia uchwały sędzia wykonuje obowiązki dotychczasowe. Wprowadzona regulacja w praktyce będzie stanowić dla sędziów poszerzenie ich uprawnień i wzmocni ich pozycję względem prezesa sądu. Obecnie nieprzenoszalność sędziego jest ustawowo zagwarantowana, ale obejmuje wyłącznie sytuacje przeniesienia na inne miejsce służbowe, a więc do innego sądu. Nie dotyczy wypadków, gdy prezes podejmuje decyzję o skierowaniu sędziego – bez jego zgody – do innego wydziału tego samego sądu, choćby był to wydział rozpatrujący diametralnie różny rodzaj spraw albo zamiejscowy – położony w znacznej odległości od siedziby sądu. Jest oczywiste, że dolegliwość takiej zmiany może być ogromna, a jest ona całkowicie zgodna z ustawą i w świetle obowiązujących przepisów sędzia nie ma żadnych środków obrony w sytuacji, gdy decyzja prezesa nie jest uzasadniona. Wydaje się, że przepisy nowelizacji wymuszą podejmowanie takich decyzji z większą ostrożnością. Szczególnie istotny jest zapis, zgodnie z którym zaskarżona zmiana podziału czynności nie wchodzi w życie przed podjęciem uchwały przez kolegium sądu apelacyjnego, gdyż w innym wypadku uprawnienie sędziego mogłoby pozostawać czystą teorią.

Ocena kwalifikacji kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie

Powyżej opisane regulacje nie wyczerpują zakresu tematycznego nowelizacji – zakres ten jest obszerny i dokładne omówienie wszystkich zmian wymagałoby szerszego opracowania. Punktem, którego nie można jednak pominąć, jest wprowadzenie nowego trybu postępowania przy rozpatrywaniu kandydatur na wolne stanowiska sędziowskie oraz określenie ustawowych kryteriów dokonywania oceny kwalifikacji kandydatów. Bezpośrednim impulsem do wprowadzenia tych regulacji było orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 29.11.2007 r. (SK 43/06)⁴, który uznał za niezbędne, aby sprawy o istotnym znaczeniu dla realizacji praw i wolności konstytucyjnych były regulowane aktem rangi ustawowej. Do tej pory oceny kwalifikacji kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie były dokonywane w oparciu o wytyczne KRS, zawarte w uchwałach tego organu. Nowelizacja w pewnym stopniu opiera się na tych wytycznych, dokonuje jednak rozwinięcia i usystematyzowania całej regulacji. Godny uwagi jest fakt, że kandydat, który zgłasza się na wolne stanowisko, sam wskazuje materiał, na podstawie którego zostanie oceniony, choć przepisy przewidują sięgnięcie przez wizytatora – w określonym zakresie – także do innych materiałów. Tak więc kandydat będący sędzią przedstawia wykaz sygnatur spraw sądowych różnych kategorii, w których rozpoznawaniu brał udział, zajmujący stanowisko prokuratora – wykaz sygnatur spraw, w których prowadził lub nadzorował postępowanie przygotowawcze, sporządził akt oskarżenia lub środki zaskarżenia bądź występował przed sądem lub składał pisma procesowe. W przypadku kandydatów będących adwokatami lub radcami prawnymi materiałem ocennym będą wskazane przez nich akta spraw sądowych różnych kategorii, w których występowali w charakterze zastępcy procesowego, lub opinie prawne i inne dokumenty sporządzone w związku ze stosowaniem lub tworzeniem prawa. Podobną konstrukcję prawną przyjęto w stosunku do pozostałych kategorii zawodowych, spośród których rekrutować się mogą kandydaci na wolne stanowiska sędziowskie. Kandydaci mogą także przedkładać dodatkowe dokumenty popierające ich kandydaturę, np. opinie i rekomendacje. Ponadto **przy dokonywaniu oceny kwalifikacji bierze się pod uwagę** wyniki ocen pracy (w przypadku sędziów, referendarzy, asystentów sędziów, prokuratorów lub asesorów prokuratury), orzeczenia dyscyplinarne, protokoły wizytacji lub kontroli (w przypadku adwokatów lub radców prawnych), opinie przełożonych i inne dokumenty o istotnym znaczeniu dla kwalifikacji i predyspozycji kandydata do wykonywania zawodu sędziego. Kandydaci wywodzący się z poszczególnych kategorii zawodowych podlegać będą ocenie kwalifikacji wg kryteriów dopasowanych do specyfiki wykonywanej przez nich pracy. Dla przykładu, w przypadku adwokatów i radców prawnych ocena dokonywana będzie w oparciu o badanie jakości, sprawności, rzetelności i terminowości dokonywanych czynności bądź jakości i rzetelności opinii prawnych lub innych dokumentów sporządzonych w związku ze stosowaniem

⁴ Wyrok TK z 29.11.2007 r., SK 43/06, MoP 2007, Nr 24, s. 1338.

lub tworzeniem prawa. Ocena kwalifikacji kandydata mającego tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego będzie dokonywana z uwzględnieniem osiągnięć naukowych, rodzaju i jakości publikacji, opinii recenzentów, jakości i rzetelności opinii prawnych bądź innych dokumentów sporządzonych w związku ze stosowaniem lub tworzeniem prawa. W przypadku sędziów projekt odsyła do kryteriów wskazanych w przepisach regulujących ocenę pracy sędziów (omówionych w uwagach do tych rozwiązań), równocześnie wprowadzając kryterium dodatkowe – poziom merytoryczny orzecznictwa.

Znaczące zmiany wprowadzono w zakresie trybu postępowania przy dokonywaniu oceny kwalifikacji kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie. Po zakończeniu **oceny kwalifikacji** przez sędziego wizytatora prezes sądu, któremu złożono kartę zgłoszenia, zapoznaje kandydata z tą oceną. Kandydat w terminie 14 dni ma prawo złożyć temu prezesowi pisemne uwagi do oceny kwalifikacji. Uwagi rozpatruje trzech sędziów wizytatorów; w rozpatrywaniu uwag nie może brać udziału sędzia, który dokonał oceny kwalifikacji. Po rozpatrzeniu uwag sędziowie wizytatorzy podtrzymują ocenę kwalifikacji kandydata, do której uwagi zgłoszono, albo dokonują oceny odmiennej. Ich stanowisko sporządza się na piśmie wraz z uzasadnieniem i doręcza kandydatowi. Jest to daleko idąca modyfikacja istniejących zasad – obecnie obowiązujące przepisy nie dają kandydatowi możliwości kwestionowania oceny sędziego wizytatora, która, niezależnie od jej prawidłowości, jest niepodważalna. Rozwiązanie to należy ocenić bardzo pozytywnie, gdyż sprzyja jakości dokonywanych ocen i odbiera im cechę arbitralności. Należy także wskazać, że obecnie obowiązujące przepisy ustawy nie precyzują, jaki podmiot jest uprawniony do dokonania oceny kwalifikacji – określają to przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 25.10.2002 r. w sprawie trybu sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów. Zgodnie z § 9 tego rozporządzenia prezes sądu apelacyjnego lub, odpowiednio, prezes sądu okręgowego wyznaczają na stanowiska wizytatorów sędziów z podległego sobie sądu, wyróżniających się wiedzą prawniczą, zwłaszcza posiadających doświadczenie w zakresie czynności nadzorczych. Jednakże w uzasadnionych przypadkach dla dokonania oceny kwalifikacji można wyznaczyć, zamiast sędziego wizytatora, sędziego niemającego statusu wizytatora (§ 13 ust. 5). Oznacza to, że oceny kwalifikacji może dokonać również sędzia niekoniecznie posiadający przymioty niezbędne dla pełnienia funkcji wizytatora, natomiast w danym okresie dysponujący np. rezerwami czasowymi. Taka regulacja, zważywszy wagę ocen kwalifikacji, jest nie do zaakceptowania. Jej zmiana przez przepisy nowelizacji stanowi duży krok do przodu. Zwrócić też należy uwagę na zawarte w znowelizowanych przepisach wyłączenie sędziego wizytatora od oceny kwalifikacji w przypadku małżeństwa, pokrewieństwa lub innych związków z kandydatem mogących wpływać na bezstronność oceny.

Podkreślenia wymaga także fakt, że Minister Sprawiedliwości traci uprawnienie do oceniania kandydatów na wolne stanowisko sędziowskie ani nie może zgłaszać własnych kandydatów z pominięciem organów samorządu sędziowskiego (uchyla się art. 59 PrUSP).

W ustawie istnieje jednak rozwiązanie, które w praktyce zagrażać może prawidłowemu funkcjonowaniu opisanego systemu przeprowadzania konkursu na wolne stanowiska sędziowskie – jest to instytucja tzw. delegacji pionowych.

Na wstępie należy zaznaczyć, że projekt rządowy proponował w tym zakresie inne unormowanie. Zgodnie jego treścią sędzia mógł zostać delegowany tylko do sądu równorzędnego lub niższego. Uchwalona ustawa uprawnia jednak Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego także do sądu wyższego „w szczególnie uzasadnionych wypadkach, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów”.

Należy zaznaczyć, że **delegacje do sądów wyższego rzędu** od dawna nie służyły celowi, do jakiego były powołane – doraźnego wyrównywania różnicy obciążenia pracą pomiędzy sądami różnych szczebli. Odrywając się od swego celu, zaczęły żyć własnym życiem i przekształciły się w swoistą nagrodę dla wyróżniających się sędziów sądów niższych i niosły ze sobą obietnicę awansu. W rezultacie wskazani przez organy sądów sędziowie rozpoczynają pracę w sądzie wyższego rzędu, nieraz trwającą latami, do czasu zwolnienia się w nim etatu, przez cały czas mając status sędziów sądu niższego. Ich sytuacja pozostaje niepewna; mogą otrzymać awans, nie jest jednak także wykluczony powrót do sądu niższego. Z drugiej jednak strony w przypadku zwolnienia się stanowiska w sądzie, do którego delegacja nastąpiła, sędziowie ci z reguły mają przewagę nad innymi kandydatami: po pierwsze są wspierani przez organy sądów, pod drugie – zdobyli doświadczenie, jakie nie stało się udziałem sędziów niedelegowanych i które działa na ich korzyść w konkursie. Wreszcie, gdy oczekują na powołanie od dłuższego czasu, w grę może wchodzić także przekonanie, że jest to wybór bardziej uzasadniony – „sprawiedliwszy”. Obecnie sytuacja prawna uległa pewnej zmianie w związku z wejściem w życie nowej ustawy z 12.5.2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa⁵. Zgodnie z art. 35 tej ustawy zespół powołany do opracowania listy rekomendowanych kandydatów na wolne stanowisko sędziowskie kieruje się przy ustalaniu kolejności kandydatów przede wszystkim oceną ich kwalifikacji, a ponadto uwzględnia doświadczenie zawodowe, opinie przełożonych, rekomendacje, publikacje i inne dokumenty dołączone do karty zgłoszenia, opinię kolegium właściwego sądu oraz ocenę właściwego zgromadzenia ogólnego sędziów. Jakkolwiek uszeregowanie powyższych kryteriów kładzie nacisk na ocenę kwalifikacji, wciąż nie jest wykluczone, że w przypadku braku istotnych dysproporcji w tym zakresie doświadczenie zawodowe w sądzie wyższego szczebla i z reguły wiążąca się z tym rekomendacja organów sądu automatycznie przemawiać będą na korzyść sędziego delegowanego. Celem tych uwag nie jest oczywiście zdyskredytowanie sędziów delegowanych – są to najczęściej osoby zasługujące na awans, które w okresie delegacji ciężko pracowały. Niemniej jednak byłoby lepiej, gdyby wszyscy kandydaci na wolne stanowisko będący sędziami startowali z podobnego

⁵ Dz.U. Nr 126, poz. 714.

pułapu. Jeśli bowiem bardzo dużym, a czasem rozstrzygającym atutem w konkursie może być delegowanie do sądu, w jakim stanowisko się zwolniło, a wybór kandydata do delegowania nastąpił poza jakąkolwiek kontrolą – to czy nie podważa to sensu całej procedury konkursowej? Duże obciążenie pracą w sądzie wyższego rzędu, które, zgodnie z nowelizacją, może uzasadnia delegowanie, wydaje się znacznie mniej istotne niż zachowanie transparentności i sprawiedliwych zasad awansowania sędziów, a poza tym są inne instrumenty pozwalające rozwiązać taki problem. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że krytykowana instytucja, wobec zaostrenia kryteriów jej stosowania, stanie się wyjątkiem od reguły i straci na znaczeniu.

Podsumowanie

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, że **nowelizacja ustawy o ustroju sądów powszechnych zawiera wiele ciekawych i nowatorskich rozwiązań**. Nie oznacza to, że nie ma w niej regulacji niedoskonałych lub takich, które niekoniecznie muszą sprawdzić się w praktyce. Często też widać – jak w przypadku przepisów o delegowaniu sędziów do sądów wyższych szczebli – że przyjęte regulacje są wynikiem kompromisu i nie realizują w pełni założeń projektu. w moim jednak przekonaniu ustawa w kształcie nadanym nowelizacją w większym stopniu niż ustawa w wersji obowiązującej dostosowuje się do potrzeb sądownictwa, a przy tym zawiera przepisy lepiej usystematyzowane i o większym stopniu spójności. Wbrew podnoszonym zarzutom pozycja sędziów ulega wzmocnieniu, nie zaś osłabieniu, dostają bowiem uprawnienia, jakich nie posiadali: możliwość zgłaszania uwag do oceny kwalifikacji przy powoływaniu na wyższe stanowisko, zaskarżania zmiany zakresu obowiązków, składania wyjaśnień przed wytknięciem im uchybienia, a sędziowie rejonowi – opiniowania kandydatów na prezesa sądu i szerszego udziału w organach samorządu. Nadzór Ministra Sprawiedliwości nad sądami ulega ograniczeniu i uporządkowaniu, precyzuje się środki nadzoru przysługujące poszczególnym organom, wprowadza ustawowy tryb powoływania sędziów wizytatorów i określa ich status. Minister Sprawiedliwości traci uprawnienie do oceniania kandydatów na wolne stanowisko sędziowskie i nie może już zgłaszać własnych kandydatów z pominięciem organów samorządu sędziowskiego. Wzmocnieniu ulega rola prezesa sądu apelacyjnego, który m.in. zyskuje uprawnienie do powoływania prezesów sądów rejonowych, co dotychczas było kompetencją Ministra Sprawiedliwości. Wszystkie te rozwiązania muszą być uznane za korzystne dla pozycji sądów. Przedstawiciele zgromadzeń ogólnych sędziów okręgowych zajęli jednak na temat tego samego aktu prawnego (w wersji już uchwalonej przez Sejm, a więc niemal identycznej z omawianą w niniejszym tekście) opinię zupełnie odmienną, ogłaszając swój absolutny sprzeciw wobec całości regulacji. Analiza krytykowanych w uchwale z 4.7.2011 r. przepisów nowelizacji, której wnioski przedstawiłam wyżej, nie pozwala niestety wskazać innego niż czysto publicystyczny charakter uchwały.

Przed wszystkim trudno stwierdzić, że uchwała została poprzedzona rzetelną, obiektywną oceną poszczególnych przepisów albo – jeżeli ocenę taką przeprowadzono – że zawiera tezy bezstronne. Jest oczywiste, że przepisy te mogą być różnie oceniane. Jednak przesadna krytyka, która ucieka się do emocjonalnych haseł, przestaje być głosem w merytorycznej dyskusji. Jest to okoliczność niekorzystna dla wszystkich sędziów, gdyż nieuzasadnione bicie na alarm może mieć ten skutek, że głos środowiska sędziowskiego stanie się w przyszłości mniej słyszalny.

Kilka uwag na temat nowelizacji ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury

*Anna Wdowiarz-Pelc**

Potrzeba nowelizacji ustawy z 23.1.2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury¹ od dłuższego czasu jest podnoszona jako niezbędna. Wychodząc częściowo naprzeciw tym oczekiwaniom przedstawiono rządowy projekt zmian ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury wraz ze zmianami ustawy z 27.7.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych i innych ustaw. 1.7.2011 r. ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw została uchwalona przez Sejm, 29.7.2011 r. stała się przedmiotem obrad Senatu, a 18.8.2011 r. została przyjęta przez Sejm po poprawkach Senatu. Ostatecznie 2.9.2011 r. uchwalona ustawa została podpisana przez Prezydenta.

Nowelizowana ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury nie wprowadza jednakże obecnie znacznej reformy zasad kształcenia czy też funkcjonowania Krajowej Szkoły. Można rzec, że wprowadzane zmiany mają charakter zmian dostosowawczych, wyjaśniających wątpliwości lub wypełniających luki prawne.

Poniżej przedstawię główne zmiany ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Skrócenie okresu aplikacji sędziowskiej

Główną zmianą, jaką zakłada obecna nowelizacja ustawy, jest skrócenie aplikacji sędziowskiej do 48 miesięcy. Według nowych założeń aplikanci aplikacji sędziowskiej odbywaliby w okresie 30 miesięcy zajęcia w Krajowej Szkole

* Dr prawa, prokurator Prokuratury Rejonowej w Wołominie, zastępca dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury ds. organizacyjnych.

¹ Dz.U. Nr 26, poz. 157 ze zm., dalej jako: KSSiPU.

i praktyki zgodnie z programem aplikacji, a w okresie kolejnych 18 miesięcy staż na stanowisku referendarza sądowego, będąc zatrudnionymi na tym stanowisku na czas nieokreślony. Tym samym w projektowanych zmianach zrezygnowano z odbywania stażu na stanowisku asystenta sędziego. Niezmieniony został natomiast art. 32 KSSiPU, zgodnie z którym aplikanci aplikacji sędziowskiej w 30. miesiącu tej aplikacji przystępują do egzaminu sędziowskiego.

Modyfikacja zasad dopuszczenia do drugiego etapu konkursu kandydatów na aplikację ogólną

Kolejną wartą omówienia zmianę przewidziano w art. 17 ust. 2 KSSiPU. Podyktowana została ona koniecznością należytej organizacji konkursu na aplikację ogólną. W dotychczasowym stanie prawnym warunkiem dopuszczenia do drugiego etapu konkursu na tę aplikację było uzyskanie w pierwszym etapie minimum punktów, określonego przez Ministra Sprawiedliwości. Tym samym, zważywszy, że do pierwszego etapu konkursu może przystąpić nieograniczona ilość kandydatów, niemożliwe było określenie, nawet w przybliżeniu, liczby osób, które zostaną objęte drugim etapem, co istotnie utrudniało jego należyte przygotowanie. Zmiana art. 17 ust. 2 KSSiPU zakłada, że liczba kandydatów dopuszczonych do drugiego etapu konkursu w każdym przypadku będzie dwukrotnością określonego przez Ministra Sprawiedliwości limitu miejsc na aplikację ogólną.

Doprecyzowanie sposobu obliczania liczby punktów decydujących o kolejności umieszczenia aplikantów aplikacji ogólnej na liście klasyfikacyjnej

W nowelizowanej ustawie przewidziano również zmianę kontrowersyjnych przepisów art. 25 ust. 5 i 26 ust. 3 KSSiPU. Założono bowiem jednoznaczne uregulowanie sposobu obliczania liczby punktów decydujących o kolejności umieszczenia aplikantów aplikacji ogólnej na liście klasyfikacyjnej, na której podstawie dyrektor Krajowej Szkoły wydaje decyzję o przyjęciu na aplikację sędziowską albo prokuratorską. W nowelizowanych przepisach jednoznacznie uregulowano, że **podstawą ustalania kolejności umieszczenia na liście klasyfikacyjnej aplikantów jest suma punktów uzyskanych przez aplikanta ze wszystkich sprawdzianów oraz jednej oceny łącznej z praktyk, stanowiącej średnią arytmetyczną ocen cząstkowych, uzyskanych z poszczególnych praktyk odbytych w czasie aplikacji ogólnej**. Należy uznać, że proponowana zmiana jest słuszną, gdyż sprawdziany są bardziej precyzyjnym miernikiem wiedzy aplikantów niż praktyki, a ponadto liczba praktyk odbytych w trakcie aplikacji ogólnej jest większa niż liczba sprawdzianów. Proponowany sposób obliczania punktów zapobiega sytuacji, w której oceny z praktyk determinują wynik końcowy aplikacji ogólnej.

Referendarze sądowi patronami koordynatorami i patronami praktyk

Ostatnią istotną poprawką ustawy o Krajowej Szkole jest wprowadzenie w art. 49 ust. 1 zmiany polegającej na tym, że patronami koordynatorami i patronami praktyk i staży mogą być referendarze sądowi. Zmiana art. 49 KSSiPU jest odpowiedzią na postulaty środowiska sędziowskiego i organów sądów będące wynikiem faktu, że w większych ośrodkach miejskich liczba aplikantów jest zbyt duża, aby zapewnić każdemu z nich sędziego patrona. Dotyczy to przede wszystkim praktyk odbywanych w wydziałach ksiąg wieczystych i rejestrowych, gdzie liczba sędziów jest znikoma, a czynności pełnią referendarze sądowi. To oni są zatem grupą zawodową, która dysponuje największą wiedzą praktyczną w sprawach z zakresu ksiąg wieczystych i rejestrów i może przygotować aplikantów (w przyszłości także – w znacznej części – referendarzy sądowych) do orzekania w tych sprawach.

Uwagi *de lege ferenda*

Dwuletnia działalność Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury skłania jednakże do wniosku, że niezbędne jest opracowanie projektu zasadniczej zmiany ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Celem nowelizacji przedmiotowej ustawy powinno być zatem nie tylko poprawienie licznych niespójnych przepisów ustawy czy usprawnienie zasad funkcjonowania Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, ale przede wszystkim zmodyfikowanie przepisów regulujących model szkolenia wstępnego, uregulowanie kwestii związanych z pozycją Krajowej Szkoły w obecnym porządku ustrojowym sądownictwa i prokuratury, a także szczegółowe określenie statusu aplikanta, a w szczególności spraw związanych z zabezpieczeniem społecznym.

Pozwolę sobie przedstawić kilka głównych spostrzeżeń dotyczących poruszonych kwestii.

Aplikacja ogólna

Regulacje prawne dotyczące aplikacji ogólnej są obecnie najczęściej krytykowanymi przepisami, zarówno przez środowisko sędziów i prokuratorów – wykładowców Krajowej Szkoły – jak i przez samych zainteresowanych – aplikantów. Aplikacja ta bowiem, trwająca nieprzerwanie 12 miesięcy, ma postawione przed sobą bardzo ambitne i szeroko zakreślone zadania, a mianowicie: przygotowanie do wykonywania zawodu referendarza sądowego, asystenta sędziego, asystenta prokuratora oraz wyłonienie najlepszych kandydatów na aplikacje sędziowską i prokuratorską. Już bez wchodzenia w szczegóły można stwierdzić, że aplikacja ogólna, przy tak szeroko określonych zadaniach, nawet przy najlepiej opracowanych programach wszystkich tych celów nie osiągnie.

Wydaje się, że godnym rozważenia rozwiązaniem byłoby zastąpienie aplikacji ogólnej odrębną aplikacją referendarską i asystencką. Aplikacja ogólna nie musi

bowiem stanowić koniecznego etapu szkolenia wstępnego przed aplikacjami sędziowską i prokuratorską.

Należałoby również rozważyć wprowadzenie naboru na aplikacje specjalistyczne – sędziowską i prokuratorską – w formie egzaminu. Obecna forma tego naboru, uzależniona wyłącznie od wyników uzyskanych ze sprawdzianów i praktyk zdobytych w trakcie dwunastomiesięcznej aplikacji, budzi zastrzeżenia.

Uzasadnione i wielokrotnie podnoszone zastrzeżenia budzi też obecna konstrukcja dwunastomiesięcznej aplikacji ogólnej, w czasie której nie przewidziano żadnego okresu odpoczynku poza dniami ustawowo wolnymi. Nie bez powodu zatem aplikację tę zaczęto nazywać **dwunastomiesięcznym, nieprzerwanym kursem na aplikację sędziowską lub prokuratorską**.

Dyskusji wymaga również kwestia zwrotu stypendium pobieranego podczas aplikacji. Obecnie bowiem KSSiPU przewiduje obowiązek zwrotu stypendium pobieranego jedynie podczas aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej. Nie ma natomiast obowiązku zwrotu stypendium pobieranego w czasie aplikacji ogólnej.

Aplikacja sędziowska

Aplikacja sędziowska poddawana jest krytyce z trzech głównych powodów.

Pierwszym z nich jest **czas jej trwania, który po doliczeniu okresu aplikacji ogólnej wynosi 66 miesięcy**². Ukończenie tak długotrwałej aplikacji nie gwarantuje jednak powołania na urząd sędziego. Wydłużenie czasu jej trwania związane było z likwidacją asesury sędziowskiej i co za tym idzie – wymaganym ustawowo okresem oczekiwania na osiągnięcie przez kandydata na urząd sędziego wieku 29 lat. Wydaje się jednak, że nie sposób porównywać dotychczasowego czasu oczekiwania na stanowisko sędziego w ramach asesury sędziowskiej do obecnego – w ramach stażu na stanowisku asystenta sędziego czy referendarza sądowego.

Kolejnym bowiem poważnym zarzutem pod adresem aplikacji sędziowskiej jest właśnie ów **staż na stanowisku asystenta sędziego i referendarza sądowego**, związany z wykonywaniem ściśle określonych zadań, których nie da się porównać do zadań asesora sądowego. Ponadto wydaje się, że odbywanie takiego stażu już po zdanym egzaminie sędziowskim nie da rękoiemi prawidłowego sprawowania urzędu sędziego.

Niewłaściwym rozwiązaniem jest też **dwutorowa droga dojścia do zawodu referendarza sądowego**, co obecnie dopuszcza KSSiPU. Z jednej strony bowiem ustawa daje możliwość zajmowania stanowiska referendarza po dwunastomiesięcznej aplikacji ogólnej, z drugiej zaś niejako narzuca konieczność pozostania na tym stanowisku po odbyciu trudnej i długotrwałej aplikacji sędziowskiej. Wydaje się, że nie ma podstaw do kilkuletniego kosztownego kształcenia referendarzy sądowych w ramach aplikacji sędziowskiej.

² Po obecnie wprowadzanych zmianach będzie wynosił, łącznie z aplikacją ogólną, 60 miesięcy.

Aplikacja prokuratorska

Model tej aplikacji jest poddawany najmniejszej krytyce środowiska prawniczego z uwagi na zachowanie asesury prokuratorskiej. Po odbyciu aplikacji prokuratorskiej i zdaniem egzaminie aplikant prokuratorski jest mianowany na stanowisko asesora prokuratorskiego, bez konieczności odbywania stażu.

Niemniej jednak, wprowadzając reformę modelu szkolenia wstępnego, należałoby rozważyć również w odniesieniu do aplikacji prokuratorskiej wprowadzenie egzaminu wstępnego i rezygnację z aplikacji ogólnej jako etapu poprzedzającego tę aplikację specjalistyczną.

Zabezpieczenie społeczne aplikantów

Dużą zaletą obecnego modelu szkolenia jest wprowadzenie **stypendium pobieranego przez aplikantów przez cały okres trwania aplikacji**, zarówno ogólnej, jak i aplikacji specjalistycznych. Aplikanci w trakcie trwania tych aplikacji nie są jednak objęci żadnym rodzajem ubezpieczenia społecznego. Brak objęcia aplikanta Krajowej Szkoły ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym czy wypadkowym skutkuje brakiem podstaw do wypłaty temu aplikantowi jakichkolwiek świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W pracach nad zmianą ustawy o Krajowej Szkole należałoby zatem szczegółowo uregulować kwestie związane z zabezpieczeniem społecznym aplikantów.

Pozycja Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w obecnym porządku ustrojowym sądownictwa i prokuratury

Z dniem 31.3.2010 r. nastąpiło rozdzielenie urzędu Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego. Ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury przyznaje jednak nadal wszelkie kompetencje dotyczące nadzoru merytorycznego nad aplikacjami Ministrowi Sprawiedliwości, pomijając całkowicie Prokuratora Generalnego jako organ odpowiedzialny za prawidłowe funkcjonowanie prokuratury. Skutkiem tego Prokurator Generalny nie ma wpływu ani na wyznaczanie limitu miejsc na aplikację prokuratorską, ani na jej przebieg, ani na szkolenie ustawiczne prokuratorów i innych pracowników prokuratury. Braki odpowiednich przepisów KSSiPU w relacji Prokurator Generalny–kierownictwo Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury niejednokrotnie zastępowane są tzw. dobrą praktyką, niemniej jednak bezdyskusyjna wydaje się potrzeba wprowadzenia w omawianej ustawie zmian określających w miarę proporcjonalne kompetencje Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego w odniesieniu do zasad szkolenia w Krajowej Szkole.

Zmiana ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury powinna zatem podążać przynajmniej w kierunku zmiany art. 16 ust. 2 poprzez wprowadzenie zapisu, aby Minister Sprawiedliwości wyznaczał limit miejsc na aplikację

prokuratorską w porozumieniu z Prokuratorem Generalnym. Konsekwencją rozdzielenia tych dwóch urzędów jest bowiem fakt, że Minister Sprawiedliwości nie posiada obecnie możliwości określania potrzeb kadrowych prokuratury, a zarządza nabór na aplikację prokuratorską i jednocześnie wyznacza limit miejsc na tę aplikację.

Prokurator Generalny jako naczelny organ niezależnej prokuratury powinien mieć również kompetencje do wskazania Ministrowi Sprawiedliwości wybranych przez siebie członków Rady Programowej Krajowej Szkoły.

Ponadto aktualne brzmienie art. 36 ust. 8 KSSiPU, stanowiące, że Minister Sprawiedliwości przedstawia egzaminowanemu aplikantowi prokuratorskiemu propozycję pracy na stanowisku asesora powszechnej lub wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury, pozostaje w sprzeczności z art. 98 ust. 1 ProkU³, zgodnie z którym mianowanie i zwalnianie asesorów powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury należy do kompetencji Prokuratora Generalnego, natomiast w odniesieniu do asesorów wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury do Naczelnego Prokuratora Wojskowego. Obecnie obowiązujący przepis art. 36 ust. 8 KSSiPU przyznaje też Ministrowi Sprawiedliwości rolę wiodącą w procesie oferowania egzaminowanemu aplikantowi pracy na stanowisku asesora prokuratorskiego. Należy stwierdzić, że nowelizacja omawianego przepisu powinna prowadzić do tego, aby rola Ministra Sprawiedliwości ograniczała się do przedstawiania Prokuratorowi Generalnemu listy egzaminowanych aplikantów prokuratorskich według kolejności miejsca zajmowanego na tej liście.

Wszystkie akty wykonawcze do ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury powinny być wydawane również po zasięgnięciu opinii Prokuratora Generalnego.

W nowelizowanej ustawie należałoby także zapewnić Prokuratorowi Generalnemu możliwość zgłaszania kandydatów do zespołów konkursowych, komisji konkursowych, zespołów egzaminacyjnych i komisji egzaminacyjnych w ramach konkursów i egzaminów dotyczących aplikacji ogólnej i prokuratorskiej – obecnie bowiem możliwość zgłaszania kandydatów mają jedynie prokuratorzy apelacyjni. Taką samą możliwość należałoby zapewnić Prokuratorowi Generalnemu w odniesieniu do zgłaszania kandydatów na wykładowców Krajowej Szkoły.

Uwagi końcowe

Powyższe rozważania to tylko wybrane zagadnienia związane z koniecznością nowelizacji ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Potrzeba gruntownej nowelizacji ustawy jawi się jednak jako kwestia niezbędna, wymagająca zaangażowania zespołu ekspertów powołanych spośród przedstawicieli różnych środowisk prawniczych.

³ Ustawa z 20.6.1985 r. o prokuraturze, tekst jedn.: Dz.U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39 ze zm., dalej jako: ProkU.